

NR 5 (75) 2013

LISTOPAD – GRUDZIEŃ

VITA ACADEMICA

Biuletyn informacyjny Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

ISSN 1842-2244

*Pokój
ludziom*

*dobrej
woli*



Wiersz staroświecki

ks. Jan Twardowski

Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
By wszystko się nam rozplątało,
Węzły, konflikty, powikłania.
Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supełki,
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukielki.
Oby w nas paskudne jędze
Pozamieniały się w owieczki,

A w oczach mądre łzy stanęły
Jak na choince barwnej świeczki.
Niech anioł podrze każdy dramat
Aż do rozdziału ostatniego,
I niech nastraszy każdy smutek,
Tak jak goryla niemądrego.
Aby wątpiący się rozplakał
Na cud czekając w swej kolejce,
A Matka Boska – cichych, ufnych –
Na zawsze wzięła w swoje ręce.



W numerze

z życia uczelni

Wydarzyło się.....	3
Komunikaty Senatu.....	5
MSJO.....	5
Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2013/2014	6
Nagrody Rektora	9
Fragment wykładu abp. Jeana-Louisa Bruguesa <i>Etyka a polityka</i>	10
Nowy sztandar Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie	11
Doktorat <i>honoris causa</i> dla prof. Lorenzo Ornaghiego	13
Nowy budynek UPJPII	18
Msza przy konfesji św. Jana z Kęt w kolegiacie św. Anny.....	19
Fundacja im. św. Królowej Jadwigi	19

konferencje

VIII Dni Jana Pawła II	20
Oblicza mądrości 313–2013	22
Spotkanie z kard. Zenonem Grocholewskim	22
Spotkania z kompozytorem Romualdem Twardowskim.....	23
Rodzina we współczesnej Europie	24
Współczesna rodzina: perspektywy lokalne i europejskie	25
Czy polski konkordat faworyzuje Kościół katolicki?	26
Zaufanie a życie publiczne.....	28
Symposium oraz inauguracja roku akademickiego we Lwowie	30
Jubileusz 650-lecia archikatedry ormiańskiej we Lwowie	31
Drogi Kościoła – Skąd? Dokąd? Po co?	33

nie tylko nauka

Pastelowa kolekcja.....	34
E-booki w Bibliotece.....	35
Strefa Swobodnego Czytania	35
Recenzja płyty <i>Henryk Mikołaj Górecki. Z pieśni kościelnych</i>	36
Podwójny jubileusz maestro Siedlika	37
Spotkanie polskiej grupy projektu SONETOR	37
Promocja książki <i>Habent omnia tempora sua</i>	38
Rzecz o niezwykłości człowieka – burza	39
17. Targi Książki w Krakowie	40
Na ziemi Dantego – wyjazd szkoleniowy delegacji MSJO.....	42
POKL.....	52

studenci

KSSN.....	41
Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął trzeci rok działalności	42
Ave Maris Stella! Witaj, Gwiazdo Morza!	44
W zachwytu łonie trwam, dopokąd idę. Impresje znad Sekwany	45
Staż w Wiecznym Mieście	47
Wiedeńska praktyka	48
Już od 30 lat razem. Współpraca Uniwersytetu Ruhry w Bochum z UPJPII ..	49
W zaciszu wschodniej Słowacji i zakarpackiej Ukrainy.....	50

recenzje	51
----------------	----



VITA ACADEMICA

Biuletyn Informacyjny
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II
w Krakowie

Redakcja
31-002 Kraków, ul. Kanonicza 9
tel./faks 12 370 86 06
e-mail: rzecznik@upjp2.edu.pl

Redaktor naczelna
Monika Wiertek

Opracowanie graficzne
Marta Jaszczuk

Zdjęcia na okładce
Jan Hałas, Małgorzata Iwanek,
Łukasz Rzepka, Grzegorz Siata

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych
oraz zastrzega sobie prawo do skrótów
i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Numer zamknięto
18 listopada 2013 roku.

Nakład 1000 egz.

Wydawca
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe

- **5–8 września** 2013 roku UPJPiI, Instytut Geografii UP oraz Bractwo św. Jakuba Starszego Apostoła w Więclawicach Starych zorganizowali **konferencję** *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*.
- **13–14 września** 2013 roku odbyła się **konferencja** z cyklu *Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej: Rodzina we współczesnej Europie* zorganizowana przez UPJPiI, Fundację Konrada Adanauera w Polsce, Fundację Roberta Schumana w Luksemburgu, Klub Polski w Grupie Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) w PE, Wydawnictwo „Wokół nas” w Gliwicach i Komisję Episkopatów Wspólnoty Europejskiej COMECE.
- **16–18 września** 2013 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej odbyła się **konferencja** *Język homilii i kazań po 1989 roku* zorganizowana przez Katedrę Komunikacji Religijnej Instytutu Liturgicznego UPJPiI, Zespół Języka Religijnego Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN, Stowarzyszenie Homiletów Polskich oraz Zakład Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego i Onomastyki Instytutu Filologii Polskiej UAM.
- **27–28 września** 2013 roku w Preszowie miała miejsce **konferencja** z cyklu *Sacrum i przyroda: Ekoturystyka* zorganizowana przez Katedrę Teologii Pastoralnej Szczegółowej Wydziału Teologicznego UPJPiI i Greckokatolicki Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Preszowie.
- **30 września** 2013 roku odbyła się tradycyjna **pielgrzymka** naszej wspólnoty akademickiej do Kalwarii Zebrzydowskiej.
- **6–9 października** 2013 roku odbyły się *Rekolekcje na dobry początek* zorganizowane przez Duszpasterstwo Akademickie Patmos.
- **10 października** 2013 roku Wydział Filozoficzny UPJPiI nadał godność doktora *honoris causa* prof. Lorenzowi Ornaghiemu.



- **11–12 października** 2013 roku odbyła się **konferencja** *Stolica Apostolska na arenie międzynarodowej w okresie pontyfikatu Jana Pawła II (1978–2005)* zorganizowana między innymi przez Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ, Instytut Dialogu Międzykulturowego Jana Pawła II w Krakowie, Fondazione Internazionale Giovanni Paolo II per il Magistero Sociale della Chiesa w San Marino, Fondazione Europa Civiltà w Mediolanie we współpracy z UPJPiI.
- **11–12 października** 2013 roku odbyło się **symposium** *W służbie obfitego Odkupienia* zorganizowane przez Prowincję Warszawską Redemptorystów i UPJPiI.
- **16 października** 2013 roku odbyła się uroczysta **inauguracja roku akademickiego** 2013/2014.
- **16 października** 2013 roku mgr Katarína Chmelinová na zaproszenie Instytutu Historii Sztuki i Kultury wygłosiła **wykład** *Barok w miastach górniczych środkowej Słowacji*.
- **17 października** 2013 roku UPJPiI oraz Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent” zorganizowali **konferencję** *Wszystko zostało wam powierzone*.
- **18 października** 2013 roku odbyła się promocja książki *Habent omnia tempora sua* poświęconej ks. prof. Januszowi Wyciśle.



- **20 października** 2013 roku w kolegiacie św. Anny odprawiona została msza święta, w czasie której wspólnota akademicka UPJPII złożyła **hołd św. Janowi z Kęt**.
- **23–24 października** 2013 roku odbyło się **sympozjum** liturgiczne *Ad fontem liturgicos – Reformy liturgii a powrót do źródeł* zorganizowane przez Instytut Liturgiczny UPJPII, Greckokatolicki Wydział Teologiczny Uniwersytetu Preszowskiego w Preszowie oraz Ukraiński Uniwersytet Katolicki i Ukraińskie Centrum Liturgiczne we Lwowie.



- **23–24 października** 2013 roku miała miejsce **konferencja** *Współczesna rodzina: perspektywy lokalne i europejskie* zorganizowana przez Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie UPJPII we współpracy z Wydziałem Nauk Społecznych UPJPII, Wydziałem Studiów nad Rodziną UKSW, Wydziałem Teologii Katolickiej Uniwersytetu Karola w Pradze oraz Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu w Lublanie.
- **24–27 października** 2013 roku trwały **17. Targi Książki w Krakowie**, w których wzięło udział Wydawnictwo Naukowe UPJPII.
- **25 października** 2013 roku odbyła się **konferencja** *Śladami świętego – Annibale Maria di Francia, założyciel rogaćjonistów* zorganizowana przez UPJPII, Zgromadzenie Księży Rogacjonistów oraz Centrum Medyczne Vadimed.
- **29–30 października** 2013 roku miała miejsce **konferencja** z cyklu *Etyka a życie publiczne: Zaufanie a życie publiczne* zorganizowana przez Katedrę Etyki Wydziału Filozoficznego.
- **4 listopada** 2013 roku Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Fides et ratio zorganizowało **sympozjum** *Ob-*

licza mądrości. 313–2013. Odbyło się ono w ramach VIII Dni Jana Pawła II.

- **5–7 listopada** 2013 roku trwały **VIII Dni Jana Pawła II**.



- **6 listopada** 2013 roku odbyła się **próba otwarta** chóru Psalmodia *Muzyczny dialog kultur – Wschód i Zachód*, w której wzięło udział kompozytor Romuald Twardowski.
- **8 listopada** 2013 roku przedstawiciele UPJPII spotkali się z kard. Zenonem Grocholewskim.
- **13–14 listopada** 2013 roku studenci Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej we współpracy z Katedrą Chrystologii zorganizowali **sympozjum** *Drogi Kościoła. Skąd? Dokąd? Po co?*
- **14 listopada** 2013 roku odbyło się **sympozjum** *Czy polski konkordat faworyzuje Kościół katolicki?* zorganizowane przez Instytut Prawa Kanonicznego.
- **14–16 listopada** 2013 roku odbyła się **konferencja** zorganizowana przez Instytut Historii *Tekst polityczny w historii kultury Europy Środkowej i Wschodniej*.
- **15 listopada** 2013 roku miało miejsce **spotkanie** z prof. Władimirem Niewieżyńskim z Rosyjskiej Akademii Nauk *Bankiety Stalina i historia XX wieku*.
- **16–24 listopada** 2013 roku trwały **IX Dni Muzyki Kościelnej**.
- **18 listopada** 2013 roku w kolegiacie św. Anny odprawiona została msza święta w intencji zmarłych pracowników uczelni i szkół wyższych Krakowa i Małopolski.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie z radością przyjął informację o nominacji naszego pracownika **ks. prof. dr. hab. Romana Pindla** – kierownika Katedry Hermeneutyki Biblijnej i Judaistyki Wydziału Teologicznego i zarazem rektora Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej na nowego biskupa diecezji bielsko-żywieckiej.

Biskupowi nominatowi życzymy wiele sił i błogosławieństwa Bożego i zapewniamy o wsparciu ze strony naszej *Almae Matris* na drodze wypełniania nowego powołania!



Natomiast nowym rektorem WSDAK został **ks. dr. hab. Krzysztof Gryz** – prodziekan Wydziału Teologicznego, odpowiedzialny za alumnów seminariów duchownych oraz pracownik Katedry Teologii Moralnej Ogólnej tego wydziału.

Jesteśmy przekonani, że jego bogate doświadczenie oraz predyspozycje pozwolą ks. dr. hab. Krzysztofowi Gryzowi dobrze wypełniać nowe zadanie.

Serdecznie gratulujemy!



Komunikaty Senatu

Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Posiedzenie w dniu 23 września 2013 roku

1. Nowymi członkami Senatu w bieżącym roku akademickim zostali ks. prof. dr hab. Jacek Urban (delegat Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego) oraz ks. mgr Andrzej Lichosyt (kanclerz).
2. Wyrażono zgodę na podpisanie umowy z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.
3. Rektor poinformował o wynajęciu budynku przy ul. Bernardyńskiej 3. Mieścić się w nim będzie między innymi część sal dydaktycznych i administracji, pomieszczenia katedr i stołówka.
4. Podsumowano rekrutację na rok akademicki 2013/2014.
5. Podsumowano aktywność badawczą UPJPII w latach 2011–2013.
6. Zatwierdzono Regulamin korzystania z platformy e-learningowej na UPJPII.
7. Przyjęto uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzeń za prowadzenie godzin ponadwymiarowych i zleconych w roku akademickim 2013/2014.
8. Zdecydowano o przyznaniu indeksów UPJPII licealistom – laureatom olimpiad i konkursów wiedzy.
9. Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski zdał relację ze spotkania przedstawicieli Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich z wiceministrem nauki i szkolnictwa wyższego Markiem Ratajczakiem, a także poinformował o planowanej serii szkoleń w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki dla pracowników dydaktycznych nt. pozyskiwania grantów i funduszy na prowadzenie badań.
10. Ks. dr hab. Arkadiusz Baron, prof. UPJPII przekazał, iż w związku ze stanowiskiem wyrażonym przez prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia 5 lipca 2013 roku w sprawie zasad otwartego dostępu do treści publikacji naukowych i edukacyjnych UPJPII decyduje się przyjąć tryb repozytoryjny, co oznacza wdrożenie platformy czasopism naukowych umożliwiającej między innymi wolny dostęp do tych czasopism.

Posiedzenie w dniu 18 listopada 2013 roku

1. Wyrażono zgodę na przyznanie kolejnych indeksów UPJPII laureatom olimpiad i konkursów wiedzy.
2. Omówiono kwestię włączenia się naszej uczelni w obchody kanonizacji bł. Jana Pawła II.
3. Zatwierdzono Regulamin Instytutu Teologii Dogmatycznej.
4. Na wniosek Rady Wydziału Teologicznego przedłużono pełnienie funkcji dyrektora Ośrodka Badań nad Myślą Jana Pawła II o. dr. hab. Jarosławowi Kupczakowi, prof. UPJPII.
5. Zatwierdzono decyzję Rady Wydziału Filozoficznego o powołaniu dr. Mateusza Hohola na kierownika studiów podyplomowych Nauka i religia.
6. Zatwierdzono decyzję Rady Wydziału Nauk Społecznych o powołaniu dr. Marii Ligęzy na kierownika studiów podyplomowych Wychowanie prorodzinne.

Międzywydziałowe Studium Języków Obcych UPJPII

serdecznie zaprasza wszystkich chcących potwierdzić swoją znajomość języka obcego do wzięcia udziału w egzaminach TELC

11 marca 2009 roku podpisano umowę pomiędzy Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie a Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania w zakresie organizacji i przeprowadzania egzaminów językowych TELC. Na podstawie tej umowy nasza uczelnia stała się Ośrodkiem Egzaminacyjnym, posiadającym licencję na przeprowadzanie egzaminów The European Language Certificates (TELC). Egzamin ten skierowany jest zarówno do studentów, absolwentów, pracowników naukowych i administracyjnych UPJPII, jak również do osób spoza uczelni.

Ogólne informacje na temat egzaminu TELC

TELC jest rozpoznawalnym i uznawanym dokumentem na polu certyfikatów językowych i systemów testowych w większości europejskich krajów. Certyfikat językowy TELC można uzyskać, zdając z pozytywnym wynikiem egzamin organizowany przez TELC GmbH.

Korzyści z uzyskania certyfikatu TELC

- TELC jest **uznawany na arenie międzynarodowej**, a jego uzyskanie stanowi dowód na opanowanie języka zgodnie z założeniami nauczania i testowania kompetencji językowych w oparciu o wytyczne Rady Europy w ramach systemu Common European Framework of Reference for Language Learning and Teaching.
- Egzaminy TELC nastawione są na komunikację językową przy uwzględnianiu **aspektów zawodowych**.
- Egzaminy TELC spełniają wymogi postępowania kwalifikacyjnego w **służbie cywilnej** oraz dokumentowania znajomości języka obcego przez **przewodników turystycznych** i pilotów wycieczek.
- Egzamin TELC jest dokumentem stwierdzającym znajomość języka w przypadku ubiegania się o pracę na stanowiskach urzędniczych w krajach **Unii Europejskiej** (minimalny poziom B2).
- Egzaminy TELC są przeprowadzane jako egzaminy wstępne, wewnętrzne lub końcowe w wielu **uczelniach** państwowych i niepaństwowych.

Szczegółowe informacje na www.upjp2.edu.pl lub w MSJO (ul. Franciszkańska 1, pok. 14, tel. 12 422 57 85, w. 40).
Koordynator TELC: mgr Agnieszka Kościńska (amkoscinska@gmail.com)

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2013/2014 na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie

tekst: Monika Wiertel

zdjęcia: Andrzej Płachetko

16 października 1978 roku był dniem, który okazał się przełomowy dla historii świata. Data ta jest niezwykle ważna także dla naszej wspólnoty akademickiej, bo wybrany tego dnia na papieża kard. Karol Wojtyła trzy lata później powołał do życia naszą uczelnię, przekształcając ją z Wydziału Teologicznego, usuniętego decyzją władz komunistycznych z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nic dziwnego zatem, że nasza uczelnia świętuje inaugurację każdego kolejnego roku akademickiego nieco później niż pozostałe uczelnie krakowskie – właśnie w rocznicę wyboru naszego patrona na papieża.

Nie inaczej było w tym roku. 16 października uroczystie zainaugurowaliśmy rok akademicki 2013/2014. Świętowanie tradycyjnie rozpoczęło się Eucharystią odprawioną w kolegiacie św. Anny o godz. 10.00. Przewodniczył jej Wielki Kanclerz naszej uczelni kard. Stanisław Dziwisz, a homilię wygłosił bp Tadeusz Rakoczy. W czasie mszy świętej miało miejsce niezwykle ważne wydarzenie – poświęcenie przez kard. Dziwisza nowego sztandaru.

Po mszy świętej nasza wspólnota akademicka udała się w pochodzie do Filharmonii Krakowskiej na dalszą część uroczystości, na którą złożyły się: przemówienie inauguracyjne rektora, immatrykulacja studentów I roku, wystąpienie przedstawicieli studentów, wręczenie nagród i wykład inauguracyjny, który wygłosił abp Jean-Louis Bruguès. Całe spotkanie uświetnił śpiew naszego uczelnianego chóru Psalmodia.



poświęcenie nowego sztandaru uczelni

Fragment przemówienia rektora ks. prof. dr. hab. Władysława Zuziaka

Eminencjo, Ekscelencje, Magnificencje, Szanowni Państwo!

Po raz kolejny mam zaszczyt dokonać otwarcia nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.

W dniu inauguracji nowego roku akademickiego szczególnego znaczenia

nabiera sentencja zdobiąca portal budynku przy ul. Kanoniczej 25, głównej siedziby naszej uczelni: *Nil est in homine bona mente melius* – „Nie ma w człowieku nic lepszego niż dobre myślenie”. Podczas gdy Uniwersytet Papieski świętuje piąty rok istnienia, a nasz Wydział Teologiczny – sześćset siedemnasty, nasza uczelnia matka Uniwersytet Jagielloński przygotowuje się do obchodów sześćset pięćdziesięciolecia. Przez ostatnie sześć i pół wieku zastępy profesorów i studentów udowodniły, jakie owoce dla ludzkości, dla narodu i dla Kościoła przynosi wytrwała troska o ową *mens bona*, realizowana w murach akademickich. Dziękuję zgromadzonym tu przedstawicielom krakowskich i polskich uczelni: Wasza obecność jest dowodem łączącej nas miłości do prawdy i troski o losy nauki w naszej ojczyźnie. Wspólnie wracamy do źródeł, z których sześćset pięćdziesiąt lat temu zrodził się Uniwersytet Jagielloński i związany z nim niemal od początku Wydział Teologiczny, z którego wywodzi się Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Razem chcemy to bezcenne duchowe i intelektualne dziedzictwo przekazać kolejnym pokoleniom. W tym

roku akademickim wszystkie uczelnie Krakowa będą jednoczyć się wokół tej najstarszej: *Alma Mater Jagiellonica*, która rozpoczęła historię polskiej nauki, zatem i dzieje nas wszystkich.

Wielkim wydarzeniem, które czeka nas w tym roku, będzie kanonizacja naszego patrona bł. Jana Pawła II. Nośnienie imienia tego wielkiego Polaka to nie tylko zaszczyt, ale także duża odpowiedzialność kontynuowania i twórczego rozwijania jego dziedzictwa intelektualnego. Jako Uniwersytet Papieski będziemy aktywnie włączać się w przygotowania do kanonizacji Jana Pawła II, między innymi przez organizację konferencji naukowych czy publikację książki pamiątkowej. Bardzo proszę wszystkich naszych pracowników i studentów o aktywny udział w przygotowaniach do tego doniosłego wydarzenia.

Dzisiejszy dzień w symboliczny sposób otwiera przed nami nowe wyzwania i możliwości, ale też skłania do refleksji nad tym, czego udało nam się dokonać. Miniony rok obfitował w wydarzenia ważne dla rozwoju Uniwersytetu Papieskiego.

Dzięki życzliwości archidiecezji częstochowskiej część prowadzonych przez nas zajęć dydaktycznych rozpoczęła się





bp Tadeusz Rakoczy

w nowym budynku przy ul. Bernardyńskiej 3. Rozwiązało to większość naszych problemów lokalowych. Dzięki temu nasi studenci mogą uczyć się w godnych warunkach, a pracownicy prowadzić twórczą pracę naukową oraz przygotowywać projekty badawcze w nowych pomieszczeniach katedr. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, dzięki którym udało się zrealizować pomysł wynajęcia tego budynku, zwłaszcza ks. kard. Stanisławowi Dziwiszowi, który z troską czuwał nad sprawą oraz arcybiskupowi Wacławowi Depo, który zechciał nam wynająć ten budynek. Słowa podziękowania należą się także nowemu kanclerzowi ks. Andrzejowi Lichosytowi, który podjął się trudnego zadania przystosowania lokalu na przyjęcie studentów.

W tym miejscu chciałbym także wyrazić wdzięczność za dotychczasową pracę poprzedniemu kanclerzowi naszej uczelni ks. Andrzejowi Kopiczowi.

Wyrazem wielkiego docenienia Uniwersytetu Papieskiego było przyznanie nam lauru Kuźnia Kadr w tegorocznej edycji Rankingu Szkół Wyższych „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”. To wyróżnienie dla uczelni, która poczyniła największe postępy w kształceniu kadr naukowych. Cieszę się, że już drugi raz doceniono nasze starania o zapewnienie jak najwyższego poziomu wykładowców – pierwszy raz to wyróżnienie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie otrzymał za kadencji ks. prof. Jana Macieja Dyducha.

Do rozwoju naszej uczelni w minionym roku akademickim przyczynił się znacznie Projekt Operacyjny Kapitał Ludzki pt. „Efektywność zarządzania i jakość kształcenia miarą sukcesu



w UPJPII”, realizowany ze środków Unii Europejskiej. Trudno wymienić wszystko, co udało nam się dzięki niemu wdrożyć. Wspomnę tylko o najważniejszych osiągnięciach. Zakupiliśmy sprzęt informatyczny, między innymi komputery oraz serwery, a także oprogramowanie do rozbudowy informatycznego systemu zarządzania uczelnią, między innymi moduł obsługujący budżetowanie i kontroling, moduł obsługujący zamówienia publiczne oraz informatyczny system obsługi toku studiów. W ramach projektu prowadzona jest digitalizacja zasobów biblioteki i tworzona jest biblioteka cyfrowa, w której prezentowane będą wszystkie publikacje naszych pracowników. Monitorowane są także losy zawodowe naszych absolwentów. Zrealizowano też działania mające na celu wzrost skuteczności zarządzania kadrą w naszej uczelni, między innymi opracowano strategię rozwoju zasobów ludzkich oraz przeprowadzono cykl szkoleń dla kadry kierowniczej. Wszystko to ma na celu podnoszenie kwalifika-

cji zawodowych naszych pracowników oraz usprawnienie ich pracy.

Wśród licznych osiągnięć naszej uczelni w minionym roku należy wymienić powstanie Instytutu Pracy Socjalnej na Wydziale Nauk Społecznych. Instytut ten nie tylko otworzył nowe studia podyplomowe z gerontologii społecznej, ale także uzyskał zgodę na uruchomienie specjalizacji II stopnia w zawodzie pracownik socjalny. Wydział Nauk Społecznych otworzył też studia podyplomowe Mediacje rodzinne prowadzone przez Instytut Nauk o Rodzinie. Natomiast Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej rozpoczął realizację projektu Romska Akademia Mediów dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej, którego celem jest zwiększenie aktywności edukacyjnej i zawodowej Romów. Kontynuowane są prace nad stworzeniem studia telewizyjnego dla studentów dziennikarstwa. Jesteśmy bardzo wdzięczni panu marszałkowi województwa Markowi Sowie oraz kierowanemu przez niego Urzędowi Marszał-

kowskiemu za środki przyznane na ten cel oraz za pomoc przy organizacji naszych corocznych renomowanych konferencji z cyklu *Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, która w tym roku poruszyła niezmiernie istotny i aktualny temat: *Rodzina we współczesnej Europie*.

Wydział Teologiczny ciągle rozwija współpracę z innymi ośrodkami naukowymi. W ubiegłym roku akademickim podpisał on umowy z Wydziałem Teologicznym we Florencji i Instytutem Teologicznym w Rzeszowie. Cenną inicjatywą jest wykład *ABC relacji chrześcijańsko- i polsko-żydowskich*, przygotowany przez Instytut Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu między innymi wspólnie z Muzeum w Auschwitzu.

Wydział Filozoficzny niebawem podpisze umowę o współpracy z Instytutem Filozofii Edyty Stein w Granadzie. Rozwijają się także Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie, organizujący coraz więcej sympozjów i wydający dwa czasopisma naukowe.

Na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego w Instytucie Historii Sztuki i Kultury powstała Pracownia Badań i Konserwacji Tkanin Artystycznych. Wydział dokonał także inwentaryzacji ruchomych i nieruchomych zabytków sztuki kolejnych ośmiu dekanatów archidiecezji krakowskiej oraz przygotował koncepcję i dokumentację dwóch nowych kierunków studiów: studiów historyczno-społecznych oraz archiwistyki i zarządzania informacją.

Trwają prace nad przekształceniem Instytutu Prawa Kanonicznego w wydział, za co jestem bardzo wdzięczny dyrektorowi ks. prof. Józefowi Krzywdzie i jego współpracownikom.

Intensywnie rozwija się Biblioteka, która poza pracą nad gromadzeniem i opracowywaniem zbiorów organizuje też wystawy fotografii i malarstwa. Ważnym wydarzeniem było przejęcie księgozbioru Jerzego Turowicza, przekazanego nam przez jego rodzinę, której jesteśmy bardzo wdzięczni. Aktywnie działa też Wydawnictwo Naukowe, które w tym roku wydało kilkadziesiąt książek oraz dwanaście uczelnianych czasopism, wzięło udział w różnych targach wydawców, a także finalizuje prace nad otwarciem sklepu internetowego.



Staramy się stwarzać coraz lepsze warunki dla niepełnosprawnych studentów. Poza dotychczasowymi ułatwieniami dla nich nasze Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych wprowadziło w tym roku także indywidualne lektoraty. Dzięki temu studenci z niepełnosprawnościami coraz chętniej wybierają studia na naszej uczelni.

Z radością patrzę także na rozwój naszego Duszpasterstwa Akademickiego, które rozszerzyło swoją działalność o nowe formy. Dużym zainteresowaniem cieszą się organizowane przez nich warsztaty. Duszpasterstwo prowadzi ścisłą współpracę z różnymi instytucjami, np. Kolpingiem, Wydziałem Duszpasterstwa Rodzin oraz Małopolską Izbą Architektów.

Cieszę mnie również sukcesy naszego chóru Psalmodia, który w ostatnim roku wygrał kilka prestiżowych konkursów chóralnych, koncertował w Filharmonii Krakowskiej oraz Filharmonii Narodowej w Warszawie, nagrał kolejną płytę – *Sursum corda*, która jest jednocześnie prezentem Uniwersytetu dla Jego Eminencji kard. Stanisława Dziwisza z okazji pięćdziesiątej rocznicy święceń kapłańskich i piętnastolecia sakry biskupiej. W tym roku chór obchodzi ważny jubileusz. W ramach obchodów dwudziestopięciolecia Psalmodii odbędzie się wiele ciekawych wydarzeń i wspaniałych koncertów, na które już teraz Państwa serdecznie zapraszam.

Ciągle rozwija się nasza współpraca międzynarodowa – coraz więcej studentów i pracowników wyjeżdża na stypendia zagraniczne i przyjeżdża do nas z Włoch, Hiszpanii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Ma to duże znaczenie dla wszechstronnego rozwoju uczelni, podobnie jak osiągnięcia badawcze jej pracowników.

Musimy pamiętać, że to potencjał badawczy decyduje o sile i konkurencyjności uczelni, dlatego tak ważna jest ciągła troska o wysoką jakość badań i publikacji naukowych. W ramach Ewaluacji Jednostek Naukowych za lata 2009–2012 dwa nasze wydziały (Filozoficzny oraz Teologiczny Sekcja w Tarnowie) otrzymały kategorię A. Pozostałe trzy uzyskały kategorię B. Oznacza to, że wszystkie wydziały będą nadal otrzymywały dotację na utrzymanie potencjału badawczego, jednakże wydziały z kategorią B powinny wzmocnić działalność badawczą i publikacyjną. To wyzwanie na najbliższe lata. Gratuluję i dziękuję pracownikom, którzy uczestniczą w pozyskiwaniu grantów na projekty badawcze. Obecnie z Narodowego Centrum Nauki otrzymujemy dofinansowanie dwunastu projektów indywidualnych, dwóch zespołowych i jednego stypendium doktoranckiego. Czekamy na ocenę kolejnych aplikacji, a ja już teraz zachęcam do aktywności w tej dziedzinie.

Szanowni Państwo! Ta chwila jest wyjątkowa dla nas wszystkich. Uroczyscie rozpoczyna się nowy rok akademicki, który otwiera przed nami nowe szanse, wyzwania i możliwości. Życzę każdej i każdemu z Was, abyśmy z nich we właściwy i twórczy sposób skorzystali i wspólnie starali się o dalszy rozwój naszej uczelni. Jako Uniwersytet Papieski podejmijmy i rozwijajmy dziedzictwo intelektualne bł. Jana Pawła II. Na koniec chciałbym przywołać jego słowa wygłoszone w 1980 roku do ludzi nauki i kultury w siedzibie UNESCO: „Wszyscy razem jesteście ogromną potęgą umysłów i sumień! Okażcie się potężniejsi od najpotężniejszych w naszym współczesnym świecie”.

Rok akademicki 2013/2014 uważam za otwarty. *Quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit.*

Nagrody Rektora

dla pracowników, wykładowców oraz studentów Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Nagroda Rektora za osiągnięcia

w pracy naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej

Wydział Filozoficzny

dr Joanna Barcik
ks. dr hab. Jarosław Jagiełło
ks. dr hab. Adam Olszewski

Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego

dr hab. Wojciech Kęder
ks. prof. dr hab. Józef Marecki
ks. dr hab. Andrzej Witko, prof. UPJPII

Wydział Nauk Społecznych

ks. dr Grzegorz Godawa
dr Krzysztof Gurba
ks. dr Bolesław Karcz

Wydział Teologiczny

ks. dr hab. Jan Dziedzic
o. prof. dr hab. Andrzej Napiórkowski OSPPE
ks. dr hab. Jan Daniel Szczurek, prof. UPJPII
ks. dr Wojciech Węgrzyniak
ks. dr hab. Stanisław Witkowski MS

Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie

ks. dr hab. Marek Kluz
ks. prof. dr hab. Józef Stala

Międzywydziałowe Studium Języków Obcych

mgr Magdalena Łubiarz

Nagroda Rektora dla pracowników administracji

mgr Maciej Gradowski
mgr Danuta Krzyżek
mgr Renata Komurka
mgr Dorota Lazarowicz
mgr Krzysztof Mleczek
mgr Barbara Olejarz
mgr Monika Piega
mgr Maciej Piel
mgr Bernarda Sukta
mgr Monika Wiertel
mgr Małgorzata Wojewoda



Nagroda Rektora za najlepszą pracę doktorską

Wydział Teologiczny

ks. dr Józef Łucyszyn CM: *Polska tradycja tolerancji w kontekście kształtowania nowego społeczeństwa. Od Pawła Włodkowica do Jana Pawła II – recepcja polskiej myśli teologicznej i politycznej*. Promotor: ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński.

Wydział Filozoficzny

dr Mateusz Hohol: *Struktura teorii neurokognitywnych*. Promotor: ks. dr hab. Janusz Mączka, prof. UPJPII.

Nagroda Rektora za najlepszą pracę magisterską

z Wydziału Teologicznego

ks. mgr Tomasz Koszarek AWSD: *Kapłańska narracja o plagach jako odwrócony porządek stwarzania według heksaameronu. Próba intertekstualnego odczytania Wj 7, 8 – 11, 10*. Promotor: ks. prof. dr hab. Roman Pindel.

ks. mgr Mateusz Wójcik AWSD: *Model formacji służby liturgicznej na przykładzie archidiecezji krakowskiej*. Promotor: ks. prof. dr hab. Tadeusz Panuś.

z Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie

mgr Marcin Pyrcz: *Etapy rozwoju hezychazmu i kształtowania się modlitwy Jezusowej*. Promotor: ks. dr hab. Stanisław Sojka, prof. UPJPII.

z Wydziału Filozoficznego

mgr Amadeusz Pala: *Etyczny i antropologiczny wymiar śmierci mózgowej człowieka*. Promotor: ks. dr hab. Grzegorz Hołub SDB.

z Wydziału Nauk Społecznych

z Instytutu Nauk o Rodzinie

mgr Katarzyna Purc: *Zmiany w życiu kobiety po narodzinach pierwszego dziecka*. Promotor: dr Maria Ligęza.

z Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego

z Instytutu Historii

mgr Kinga Czarnota, mgr Anna Solińska: *Archiwa parafialne w dekanacie zatorskim*. Promotor: ks. prof. dr hab. Jan Szczepaniak.

z Instytutu Historii Sztuki i Kultury

mgr Paulina Kluz: *Rzeźbiarz Sebastian Zeisel. Twórczość na terenach dawnej Rzeczypospolitej i jej geneza*. Promotor: prof. dr hab. Juliusz Chrościcki.

Nagroda Rektora za najlepszą pracę licencjacką**(licencjat zawodowy)****z Wydziału Filozoficznego**

Kamil Drażkiewicz: *Porównanie koncepcji czasu z XI księgi Wyznań św. Augustyna z „Wykładem z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu” Edmunda Husserla*. Promotor: o. dr hab. Stanisław Bafia.

z Wydziału Nauk Społecznych**z Instytutu Nauk o Rodzinie**

s. Jadwiga Kuczek: *Osobowość histrioniczna zasadniczym modelem funkcjonowania kobiety w opinii wychowanek MOW w Krakowie*. Promotor: ks. dr Marcin Cholewa.

z Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego**z Instytutu Historii**

Tomasz Podgórny: *Inwentarz militariów w zbiorach Muzeum 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej w Szczawie*. Promotor: ks. prof. dr hab. Józef Marecki.

z Instytutu Historii Sztuki i Kultury

Barbara Giżycka: *Niderlandzki ebenista Gerard Rombout Uylenburgh na krakowskim dworze Zygmunta III Wazy*. Promotor: dr hab. Ryszard Szmydki.

z Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej

Łukasz Sandera: *Organy w kościołach archidiecezji krakowskiej na przykładzie dekanatów chrzanowskiego, trzebińskiego i libińskiego*. Promotor: dr hab. Wiesław Delimat, prof. UPJPII.

Fragment wykładu inauguracyjnego abp. Jeana-Louisa Bruguèsa**Etyka a polityka**

Czyż etyka i polityka, tak jak sugeruje to historia ostatnich wieków, nie są w rzeczywistości jak dwie siostry bliźniaczki zrodzone z małżeństwa ojca dobra i matki potrzeby? Pierwsza etyka, ale czy na pewno? W przypadku bliźniąt pierwszeństwo pozostaje zawsze rzeczą problematyczną. Etyka pochodziłaby więc raczej od strony ojca, można powiedzieć trochę marzyciela czy idealisty, oczekującego od niebios wyraźnego znaku, który przekonałby ludzi, aby postępowali moralnie i wielkodusznie. Definiowano czasami etykę jako naukę dobrego działania. Jej siostra – polityka zawsze odwoływała się do swojej matki, jako że potrzeba mocno stąpa po ziemi i chętnie przedstawia się jako zarządca troszczący się o porządek tam, gdzie wiele racji i skłonności prowadziłyby do chaosu i zaniedbań. Polityka jest strażniczką życia we wspólnocie.

W rzeczywistości te dwie siostry przypominają oboje rodziców. Czym byłaby etyka, która nie znałaby pragnień ludzkiego serca i umysłu, ciała i duszy? Św. Tomasz wyjaśniał, że w moralności należy wychodzić od rzeczy dokonanych. Etyka odwołuje się więc do obyczajów i to dlatego możemy ją równie dobrze nazwać moralnością. Z drugiej strony czym byłaby polityka, która nie obserwowałaby utopii, a zajmując się dobrobytem obywateli, nie starałaby się pobudzić ich do działań na rzecz wspólnego dobra? Polityka również zaczyna marzyć, tak jak jej ojciec, o „królestwie sprawiedliwości i pokoju”, używając przekazu Psalmów. Polityka i etyka bowiem dzielą się tym samym dziedzictwem: wspólnym działaniem ludzi.

Można być bliźniętami, a jednak się różnić. Przyszedł moment, kiedy nasze siostry zaczęły szukać nowych powiązań i relacji poza łonem rodzinnym. Przez długi czas etykę postrzegano przez pryzmat religii. Opierała się ona na swojej antycznej mądrości, tworzącej normy oraz zasady, których ludzie potrzebowali, aby móc egzystować. Niedawno, zgodnie z poglądami Kanta, wybrała autonomię i zdecydowała opierać się tylko na sobie samej. Przez długi czas polityka łączyła się z filozofią. Czyż Platon nie chciał powierzyć rządów w państwie filozofom, idealistom, którzy mogliby rządzić z największą roztropnością? Następnie owoce tego przymierza, tzn. ideologii, wydały mu się zbyt niedoj-

rzałe. Polityka z kolei uwolniła się od filozofii i zaczęła sterować sobą sama.

Nasze dwie siostry zostały pozostawione same sobie, skazane na zajmowanie wspólnej, bardzo wąskiej przestrzeni. Ich „współżycie” miało różne fazy. Były konflikty i otwarte wojny, po których następowały długie okresy spokoju. Rodziny tradycyjnie myślące się nie rozstają, ale zawsze w czasie pokoju przygotowujemy się do kolejnej wojny. Bliźniaczki twierdzą, że zawsze się szanują, jednak ich rywalizacja nigdy nie słabnie. To historia stara jak świat. Biblia wiele o tym mówi, przytaczając historie Kaina i Abla, Ezawa i Jakuba, Józefa i jego braci. Pod przykrywką wzajemnego szacunku każda ze stron marzyła o wyeliminowaniu swojej bliźniaczki.

Wydaje mi się, że w tej historii rodzinnej, a tak naprawdę historii ludzkości, dwie daty zasługują na szczególną uwagę. Dwie daty, oddalone od siebie dokładnie o dwa wieki: 1789 i 1989, dają dodatkowy powód do myślenia. W 1789 roku we Francji, po zburzeniu Bastylii, narodziła się republika. Dziś być może nie zdajemy już sobie sprawy z radykalnej nowoczesności tego wydarzenia. Znużony tysiącletnim uciskiem lud aspirował do nowego świata, jeszcze bardziej nowoczesnego niż Stany Zjednoczone powstałe kilka lat wcześniej. Chodziło o zbudowanie społeczeństwa, jakiego nigdy wcześniej nie stworzono, które jednakże przewidywali wielcy wizjonerzy, jakimi byli Locke i Monteskiusz. Chodziło więc o przekroczenie granicy najbardziej szalonych marzeń, gdyż sama ich realizacja wydawała się zbyt prosta i banalna. Zdarzenie to stało się nowym początkiem. Krótko mówiąc, polityka sądziła, że nareszcie pokonała swoją odwieczną rywalkę. Zgodnie z poglądami Hegla, posłużyła się jednym ze swych genialnych forteli.

Pierwsze działania młodej republiki związane były z jej arystokratycznym wizerunkiem. Tak jak rodziny z dobrym rodowodem, chciała być rozpoznawana zwłaszcza dzięki godności, które byłoby nowoczesną wersją dawnych herbów. Przyjęła także własną dewizę. Ten wynalazek na pierwszy rzut oka wyglądał jak hołd dla jej siostry etyki: „Wolność, równość, braterstwo”. Żadne z tych pojęć nie było natury politycznej. Republika chciała oddać w nich to, co najlepsze ze wszystkich



ogromnych wysiłków czynionych przez tysiąclecia przez ludzi dobrej woli. Pragnęła świadczyć o ich dobru. Uważała się za spadkobierczynię Aten w dziedzinie wolności, Rzymu w dziedzinie równości i Jerozolimy w dziedzinie braterstwa.

Geniusz tego fortelu polegał na tym, że pod przykrywką oddania hołdu etyce, polityka usunęła ją w zapomnienie. Hołd przykrywał pożegnanie, a właściwie podwójne pożegnanie: najpierw z przeszłością, ponieważ ludzkość wchodziła w nową erę, następnie z etyką, z której głę-

bokiego upadku nie zdawano sobie zupełnie sprawy. Począwszy od 1789 roku polityka zajęła wszystkie dziedziny działalności człowieka i zamierzała nad nimi niepodzielnie panować.

W ciągu dwóch stuleci polityka zajmowała się przemienianiem wolności w swobody obywatelskie. Nikomu się nie śniło, żeby negować realne postępy ludzkości, przynoszące rozkwit tych swobód, ale przy przejściu z wolności w swobody polityka uzurpowała sobie prawo do ich reglamentowania, ograniczania, a nawet pozbawiania, w zależności od swoich potrzeb, co naturalnie nie znosiło żadnego sprzeciwu.

Pod pretekstem wprowadzenia równości między jednostkami i społeczeństwami polityka tych despotycznych stuleci, jak dobrze zauważył poeta Osip Mandelsztam, narzuciła absolutną zasadę prawa silniejszego: żelazne prawo rynku, podczas gdy wątpliwa „niewidzialna ręka” ustalała zgodność interesów, czy też prawo nacjonalizmów, jeszcze bardziej brutalne, które wywołało na naszym kontynencie najbardziej krwawe wojny w historii; jak również prawo polityki realnej (*Realpolitik*), tak

bliskiej kanclerzowi Bismarckowi, a już wcześniej sprecyzowane przez Machiavellego i Hobbesa. Prawo to poświęcało bez skrupułów prostotę i prawdę na ołtarzu racji stanu. Wreszcie: prawo nierówności ras, które stworzyło Auschwitz, lub prawo nierówności klas, które doprowadziło do powstania gułagów w Rosji i Chinach.

Nie mówiłem o braterstwie, a to z tego powodu, że ta wartość wybitnie etyczna i wybitnie chrześcijańska nie mogła przystosować się do polityki. Trzeba byłoby przywołać postać ojca, aby ludzie rozpoznali w sobie braci. Jednak ojciec został zabity w 1793 roku, zgilotynowany pośród swego ludu, a miejsce po nim mogło tylko pozostać na zawsze puste. Istota Najwyższa nie odczuwała żadnej czułości ojcowskiej.

Dwa ostatnie wieki wyniosły w ten sposób politykę na szczyt. W 1968 roku, podczas gdy bunt studentów zagrażał władzom od Europy aż po daleki Meksyk, udało się jej narzucić ten zadziwiający slogan: „Wszystko jest polityką”, który był myślą przewodnią moich długich badań. Ale już wtedy klęskę ogłaszano jako triumf.

Nowy sztandar Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Z prorektorem ks. prof. dr. hab. Wojciechem Misztalem – przewodniczącym Komisji Heraldycznej rozmawia Monika Wiertek.

Księżo Profesorze, kiedy narodziła się idea powstania nowego sztandaru uczelni?

Gdy Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie została podniesiona do godności Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, zaistniała konieczność przygotowania naszego nowego sztandaru. Sztandar to rzecz bardzo ważna (słowo „rzecz” nie wydaje się w odniesieniu do niego odpowiednie), to symbol, punkt odniesienia dla danej społeczności. Dlatego trzeba było przygotować projekt przedstawiający najważniejsze dla naszej wspólnoty akademickiej treści.

Kto przygotowywał ten projekt?

Pracowała nad nim Komisja Heraldyczna powołana przez rektora ks. prof. dr. hab. Władysława Zuziaka. Należał do niej ks. dr hab. Jan Daniel Szczurek, prof. UPJPII – ówczesny dziekan Wydziału Teologicznego oraz ks. dr hab. Andrzej Witko, prof. UPJPII. Odpowiadającemu na pani pytania powierzone zostało przewodniczenie komisji. Jako ekspertów poprosiliśmy o pomoc ks. dr. Andrzeja Józefa Nowobilskiego i ks. prof. dr. hab. Józefa Mareckiego. W prace Komisji włączyło się także Biuro Informacji i Promocji, w szczególności pani Justyna Kastelik oraz pan Krzysztof Mleczko. Skorzystaliśmy też z pomocy pani dr Barbary Widłak, która sfinalizowała przygotowanie projektu od strony graficznej. Natomiast wszystkie pomysły zostały wypracowane przez Komisję i zatwierdzone przez Senat. Pragnę tutaj wszystkim wymienionym osobom podziękować za bardzo dobrą współpracę. Można ją ocenić, patrząc na sztandar.

Czy może Ksiądz Profesor zdradzić, ile trwało samo przygotowanie sztandaru? To z pewnością ogromna praca, wszystko było robione ręcznie.

Samo wyszywanie trwało pół roku. Widziałem pokłute palce osób, które się tym zajmowały. Widać było ich zaangażowanie, by sztandar wykonać jak najlepiej. Im także należą się słowa wdzięczności. Zrobiły to bardzo dobrze, do tej pory słyszałem same pozytywne uwagi. To całkowicie unikalna praca.

Proszę powiedzieć parę słów o tym, jak wygląda ten sztandar i co symbolizują jego poszczególne elementy.

Symbolika sztandaru została pomyślana jako nawiązująca do charakteru naszej uczelni. Jesteśmy uniwersytetem papieskim, kościelnym. Jesteśmy finansowani tak przez państwo polskie, jak przez Kościół, przez – jeśli wolno tak rozdzielić – polskiego obywatela oraz przez wiernego i duchownego z parafii. Wszystkim naszym dobroczyńcom jesteśmy bardzo wdzięczni i zapewniamy ich o naszej modlitwie i staraniach, by powierzoną nam możliwość prowadzenia działalności naukowo-dydaktycznej sumiennie wykorzystać. Żyjemy w Polsce, jesteśmy częścią Kościoła właśnie tutaj. Uniwersytet w swej misji wypełnia posługę na rzecz Kościoła i naszej ojczyzny. W pewnym sensie łączy te dwa organizmy, te dwie społeczności. I to jest główna symbolika sztandaru: z jednej strony mamy odniesienia papieskie, kościelne, z drugiej – nasze polskie, historyczne i współczesne. Z jednej strony jest to kolor złoty, papieski, z drugiej – srebrno-biały, który daje tło orłom polskim na czerwonych tarczach. Zarazem srebrno-biały w pewien sposób jest wspólny fladze Rzeczypospolitej Polskiej i fladze Stolicy Apostolskiej. Na rewersie sztandaru (stronie „papieskiej”) widnieje pełna nazwa uniwersytetu i nasz herb. Kolor tarczy to burgund – nasz kolor uczelniany. Staraliśmy się dobrać go najdokładniej, jak się dało. W naszym herbie znajdują się klucze z herbu Jana Pawła II – oczywiście otrzymaliśmy stosowne pozwolenia na ich wykorzystywanie. Tak jest też w przypadku umieszczonych na sztandarze herbów. Mogę powiedzieć jako ciekawostkę, że klucze te musieliśmy uzupełnić, bo w herbie papieża Polaka ich fragment jest przykryty tarczą. Widzimy więc, że w centrum mamy odniesienie do Stolicy Apostolskiej i naszego wielkiego patrona, do którego kanonizacji odliczamy już dni, Jana Pawła II. W rogach umieszczone zostały herby następujących osób: w górnym prawym rogu (według zasad heraldycznych sztandar opisuje się z perspektywy trzymającego) znajduje się herb Jana Pawła II, który powołał do istnienia Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie na bazie istniejącego ponad 600 lat Wydziału Teologicznego Akademii Krakowskiej, a następnie Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1954 roku Wydział Teologiczny został usunięty z tej uczelni przez władze stalinowskie. To nie była inicjatywa kościelna. W lewym górnym rogu mamy herb papieża Benedykta XVI, który podniósł Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie do godności uniwersytetu papieskiego, co jest wyjątkiem poza Rzymem. Poniżej znajdują się herby naszych dwóch wielkich kanclerzy: w prawym dolnym rogu kard. Franciszka Macharskiego (pierwszego Wielkiego Kanclerza PAT), a w lewym – kard. Stanisława

Dziwisza, Wielkiego Kanclerza UPJPII, który bardzo przyczynił się do nadania naszej uczelni rangi uniwersytetu.

Teraz odwracamy sztandar na drugą stronę...

Awersem sztandaru jest strona „państwowa”, z dewizą naszego uniwersytetu po łacinie i po polsku: *Euntes docete* – „Idąc, nauczajcie”. W centrum awersu znajduje się godło Rzeczypospolitej Polskiej. W prawym górnym rogu – herb św. królowej Jadwigi jako tej, która przyczyniła się do powstania Wydziału Teologicznego w Akademii Krakowskiej. U góry z lewej jest orzeł króla Kazimierza Wielkiego – mądrego, dalekowzrocznego i niestety zapomnianego ojca polskiego życia akademickiego. To on założył Akademię Krakowską i chciał powołania w jej ramach Wydziału Teologicznego. Niestety ze względu na sąsiadów nie otrzymał na to stosownego pozwolenia. Oddajemy w ten sposób hołd tym mądrym władcom, którzy dostrzegali wielką rolę edukacji w życiu narodu. Na dole w prawym rogu widnieje orzeł z herbu króla Władysława Jagiełły, dzięki którego zaangażowaniu powstał Wydział Teologiczny. Odkryło się to dzięki staraniom jego małżonki, ale już po jej śmierci. I wreszcie herb miasta Krakowa, w którym widoczny jest także orzeł ziemi małopolskiej. W ten sposób chcieliśmy docenić naszą drogą, małą ojczyznę. Drzewiec sztandaru zdobią szarfy w barwach polskich i watykańskich. Myśl jest cały czas ta sama: misja naszego uniwersytetu jako łączącego przez swą posługę te dwie wspólnoty, czerpiącego z dwóch wielkich źródeł.

Czy Komisja Heraldyczna była zgodna w przekonaniu, co powinno znaleźć się na tym sztandarze, czy to, co właśnie oglądamy, jest wynikiem burzliwych dyskusji i debat?

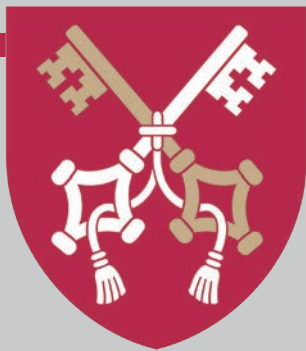
Komisja Heraldyczna pracowała bardzo długo, rozważając różne pojawiające się pomysły. Pracowała bardzo solidnie, to trzeba podkreślić. Sztandar ma to do siebie, że jest to dość ograniczona powierzchnia, na której chce się wiele wyrazić. Stąd różne koncepcje, co powinno się na naszym sztandarze znaleźć, jaką dać kolorystykę, zachowując jednocześnie wszystkie zasady heraldyczne. Choć to wymagające zadanie, bo na heraldykę patrzy się na różne sposoby. Bardzo istotne podczas tych dyskusji były głosy ks. prof. Nowobilskiego, ks. prof. Mareckiego i pani dr Widłak.

To wielkie dzieło zostało sfinalizowane podczas inauguracji obecnego roku akademickiego, kiedy to kard. Stanisław Dziwisz poświęcił...

... i ucałował sztandar naszej uczelni.

Dziękuję za rozmowę.





Z radością informujemy, że do grona doktorów *honoris causa* Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie dołączył jeszcze jeden laureat, prof. Lorenzo Ornaghi – wybitny dziennikarz i politolog, wieloletni rektor Katolickiego Uniwersytetu Sacro Cuore w Mediolanie oraz były minister kultury i dziedzictwa narodowego Republiki Włoskiej.

Uroczystość nadania mu godności doktora *honoris causa* miała miejsce 10 października br. w gościnnych murach Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. Jagiellońskiej 15.

UCHWAŁA NR 14/2013
SENATU
UNIwersYTETU PAPIESKIEGO
JANA PAWŁA II
W KRAKOWIE
z dnia 22 kwietnia 2013
w sprawie
nadania godności doktora honoris causa
Wydziału Filozoficznego
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II
w Krakowie
prof. Lorenzowi Ornaghiemu



W oparciu o art. 16, ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r., poz. 572 z późn. zm.) oraz Statut Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (pkt 20, 8) Senat UPJPII na wniosek Rady Wydziału Filozoficznego, po uzyskaniu *nihil obstat* Kongregacji Edukacji Katolickiej z dnia 19 czerwca 2012 r., a także po zapoznaniu się z pozytywną recenzją ks. prof. dr. hab. Stanisława Pamuły, postanawia nadać profesorowi Lorenzowi Ornaghiemu godność doktora *honoris causa* Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, w szczególności za:

- promowanie uniwersalnych wartości chrześcijańskich w europejskim życiu społecznym i politycznym,
- wkład w ochronę europejskiego dziedzictwa kulturowego,
- bogaty dorobek naukowy w dziedzinie nauk politycznych i społecznych,
- życzliwość i wspieranie UPJPII,
- zaangażowanie w rozwijanie współpracy naukowej UPJPII z Katolickim Uniwersytetem Najświętszego Serca w Mediolanie.

ks. dr hab. Władysław Zuziak, prof. UPJPII
rektor

Kraków, 22 kwietnia 2013



ks. prof. dr hab. Janusz Mastalski
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Laudacja

z okazji nadania prof. Lorenzowi Ornaghiemu
godności doktora *honoris causa*
przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie



Jako dziekan Wydziału Nauk Społecznych jestem niezmiernie zaszczycony, iż Senat Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie powierzył mi funkcję laudatora na uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. Lorenzowi Ornaghiemu. Zadanie, które stoi przede mną, nie jest łatwe, bowiem obecny jest wśród nas człowiek, który poprzez swoją działalność, twórczość i życiorys wymyka się jakimkolwiek klasyfikacjom, a jego dokonania są niezmiernie trudne do opisanania ze względu na ich znaczenie i wielkość. Nie ma przecież żadnej wątpliwości, iż prof. Lorenzo Ornaghi należy do najwybitniejszych żyjących politologów włoskich i jest znany w swoim kraju, a także poza jego granicami. Zanim spróbujemy zapoznać się z ową wielkością, warto podać kilka szczegółów biograficznych.

Lorenzo Ornaghi, syn Franca i Agnese Sangallich, urodził się 25 października 1948 roku w miejscowości Villasanta w prowincji Mediolan (obecnie prowincja Monza i Brianza). Został ochrzczony w parafii św. Anastazji w Villasanta. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości został jednym z pierwszych uczniów gimnazjum im. Bartolomea Zucchiego, a następnie liceum im. Bartolomea Zucchiego. W roku 1967 rozpoczął studia na Wydziale Nauk Politycznych Katolickiego Uniwersytetu Sacro Cuore w Mediolanie, założonego w 1921 roku przez o. Agostina Gemelliego. Studia na tej uczelni – znanej we Włoszech jako uniwersytet włoskich katolików – ukończył na podstawie pracy *Modele analizy do rekonstrukcji procesów integracyjnych w krajach rozwijających się* napisanej pod kierunkiem prof. Gianfranca Miglia.

Zaraz po ukończeniu studiów rozpoczął pierwsze badania naukowe. Po wygraniu konkursu otwartego rozpoczął pracę w Teramo na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu Gabriele d'Annunzio, gdzie wykładał m.in. nauki polityczne i psychologię. W 1990 roku Wydział Nauk Politycznych Uniwersytetu Sacro Cuore powołał go na kierownika Katedry Nauk Politycznych, którą do roku 1988 kierował prof. Gianfranco Miglio. W roku 1994 w wyniku przeprowadzonego konkursu został profesorem. W latach 1995–1996 wraz z dziekanem Wydziału Nauk Politycznych prof. Albertem Quadriem Curziem otworzył studia podyplomowe – Wyższą Szkołę Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych (ASERI), której był dyrektorem do końca 2012 roku.

W latach 1996–2002 wykładał ekonomię na Wydziale Nauk Ekonomicznych Szwajcarskiego Uniwersytetu Włoskiego w Lugano. Prowadził również wykłady i seminaria na różnych uczelniach europejskich. Od roku 1998 do 2002 był prorektorem ds. stosunków międzynarodowych Katolickiego Uniwersytetu Sacro Cuore, a 1 listopada 2002 roku został wybrany rektorem tej uczelni. Funkcję tę sprawował do 31 grudnia 2012 roku.

Warto też zauważyć, że od 2003 roku jest członkiem Komitetu Stałego Studiów Wyższych Instytutu im. Giuseppe Tonioła, którego organem założycielskim jest Katolicki Uniwersytet Sacro Cuore. Nie można pominąć faktu, że w roku 2005 otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Katolickiego im. kardynała Pétera Pázmánya w Budapeszcie.

Należy także odnotować, że prof. Ornaghi jest członkiem instytucji i czasopism naukowych oraz instytutów badawczych. Od 1998 roku należy do Rady Dyrektorów „Avvenire” – dziennika wydawanego przez Konferencję Episkopatu Włoch, którego w latach 2002–2011 był wiceprezydentem. W latach 2001–2006 pełnił funkcję prezesa Agencji ONLUS (organizacji użyteczności społecznej *non-profit*). W roku 2006 miasto Mediolan przyznało prof. Lorenzowi Ornaghiemu Złoty Medal za zasługi obywatelskie. W styczniu 2013 roku otrzymał także Nagrodę „Giuseppe De Carli”.

Prof. Lorenzo Ornaghi brał udział, jako prelegent lub uczestnik, w ważnych wydarzeniach związanych z życiem włoskich katolików – w tzw. Tygodniach Społecznych – oraz udzielał się na licznych forach dyskusyjnych. 6 listopada 2011 roku został ministrem kultury i dziedzictwa narodowego w rządzie Mario Montiego, funkcję tę sprawował do 28 kwietnia 2013 roku.

Ten wybitny politolog jest autorem esejów i artykułów naukowych, publikowanych w specjalistycznych periodykach, prasie włoskiej i obcej. Jest autorem lub redaktorem 12 książek oraz 126 artykułów i esejów. Przedmiotem badań naukowca są systemy polityczne i problem integracji polityczno-instytucjonalnej Europy.

Jak widać, otrzymujący dziś doktorat *honoris causa* prof. Lorenzo Ornaghi jest postacią wybitną, mającą już ugruntowaną pozycję wśród znaczących politologów na świecie. Co więcej, jego działalność, publikacje i nauczanie są niezwykle ważne oraz potrzebne dla współczesnej cywilizacji, która niepokoi swoją nieokreślonością, nieprzewidywalnością oraz bezpostaciowością, prowadzącymi do względności wszystkiego i wszystkich. Z drugiej strony dzisiejszy świat fascynuje, „wciąga” i daje nieograniczone możliwości. W tym kontekście wartości (szczególnie te chrześcijańskie) stają się dla człowieka obciążeniem, niechcianym balastem cywilizacyjnej ciągłości.

Prof. Lorenzo Ornaghi posiada wiele cech człowieka i naukowca, które sprawiają, że ów niepokój o przyszłość społeczeństw, narodów, wreszcie globalnego świata staje się mniejszy. I tak w pierwszej kolejności jest skutecznym obrońcą prawdy. We wszystkich swoich publikacjach pokazuje ewangeliczną zasadę, iż tylko prawda może człowieka wyzwolić. Oszukiwanie siebie, odcinanie się od korzeni, historii, religii czy tradycji jest drogą donikąd. Dzisiejszy Laureat posiada niezwykle

dar sugestywnego przekonywania innych do wartości i prawd, na których powstała chrześcijańska cywilizacja miłości. Aby jednak być człowiekiem prawdy, trzeba jednocześnie wejść na drogę bezkompromisowości. I takim, nazywającym po imieniu zło i zagrożenia, jest prof. Lorenzo Ornaghi. Prawda to także nieodłączny atrybut jego pracy jako polityka. Przez czas pełnienia funkcji ministra kultury i dziedzictwa narodowego dał się poznać jako człowiek konkretny, służący prawdzie i pięknu.

Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* pisał: „Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną” (90). Prof. Lorenzo Ornaghi jest naukowcem, który od początku swojej kariery naukowej stara się ową prawdę przywrócić tym, którzy ją zagubili lub nie wiedzą, jak ją znaleźć. Odsłania także prawdę tym, dla których jest ona niewygodna, szczególnie politykom. Odwaga w głoszeniu prawd dotyczących polityki jest szczególnym wyznacznikiem działalności prof. Lorenza Ornaghiego. Jako wybitny politolog wielokrotnie zabierał głos w kwestiach sprawiedliwości społecznej, godności człowieka oraz integracji europejskiej na uczciwych zasadach.

Kolejnymi niezwykle cennymi cechami doktora *honoris causa* są jego wierność i konsekwencja. Istnieje łacińska sentencja: *Fides facit fidem* („Ufność rodzi ufność”). Prof. Lorenzo Ornaghi jest człowiekiem, który budzi zaufanie, bowiem sam zaufał najpierw Bogu, a następnie swojej wiedzy i doświadczeniu, które zbierał pod okiem wielu wybitnych naukowców (warto wspomnieć choćby prof. Gianfranca Miglia). Dzięki konsekwencji w głoszeniu swoich poglądów stał się wiarygodnym naukowcem, a także politykiem, który nie boi się mówić o sprawach trudnych i niewygodnych. Dzięki temu można go nazwać człowiekiem niezachwianym i niezłomnym. Trzeba jednak zaznaczyć, że prof. Lorenzo Ornaghi ma w tym głoszeniu trudnych prawd niezwykle zaletę. Otóż pisze i mówi *fortiter in re, suaviter in modo* („mocno w treści, łagodnie w formie”), dlatego też jest wytrawnym, ale lubianym politykiem, rektorem i wykładowcą.

Kolejną cechą Laureata, dzięki której cieszy się autorytetem we Włoszech i Europie, jest imponująca intuicja. Prof. Lorenzo Ornaghi jest człowiekiem, który posiada niezwykle dar przewidywania różnego rodzaju zjawisk społecznych i politycznych. Posiadając rozległą wiedzę historyczną, potrafi w sposób perfekcyjny opisywać źródła współczesnych faktów i procesów, jednocześnie ukazując przyszłość poszczególnych narodów, Europy i świata w kontekście niepokojących trendów związanych z konsumpcją, mediatyzacją i globalizacją społeczeństw. Stąd też jego głos w dyskusjach politologów, socjologów, ekonomistów i polityków jest niezwykle znaczący. W swoich wystąpieniach prof. Lorenzo Ornaghi wzywa niejako własnym sposobem argumentowania: *sāpere aude, incipe* („ośmiel się być mądrym i zacznij”). Intuicja polityczna i społeczna Laureata umieszcza go w wąskiej grupie naukowców, którzy potrafią w sposób trafny analizować otaczającą rzeczywistość. Co więcej, prof. Lorenzo Ornaghi jest człowiekiem, który w swoich przewidywaniach myli się niezwykle rzadko. Stąd też jest cenionym doradcą i konsultantem wielu polityków.

Pochylając się nad życiem, twórczością i działalnością bohatera dzisiejszej uroczystości, nie można pominąć także innej ważnej jego cechy. Prof. Lorenzo Ornaghi to człowiek niezwykle

wrażliwości. To właśnie owa umiejętność dostrzegania piękna oraz otwartość na kulturę sprawiły, że świetnie sprawdzał się na stanowisku ministra kultury i dziedzictwa narodowego w rządzie włoskim. Jako politolog doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, iż z chrześcijańskiej perspektywy kultura przynależy do samej istoty człowieka, bowiem „tworzy on kulturę, potrzebuje kultury i dzięki niej sam się tworzy”¹. Kultura jest ekspresją ludzkiego dynamizmu i kreatywności, ale i godności. Celem kultury jest rozwój człowieka jako osoby, a więc formacja intelektualna, etyczna, artystyczna oraz społeczna, a wśród wierzących także i religijna. Wszystkie powyższe przesłanki towarzyszą naszemu Laureatowi w jego działalności politycznej, administracyjnej oraz w życiu osobistym. Prof. Lorenzo Ornaghi w swojej służbie jest wierny zasadzie: *pulchre, bene, recte* („pięknie, dobrze, doskonale”). Zdał sobie sprawę, iż wiele w tym względzie zależy od wychowania, także osób dorosłych. Stąd też można dostrzec jego wysiłki, aby uniwersytet był środowiskiem wychowania nie tylko moralnego, ale i estetycznego. Jako rektor Katolickiego Uniwersytetu w Mediolanie dbał o to, aby społeczność uniwersytecka była ważnym czynnikiem kształtowania świadomości religijnej i społecznej.



Jan Paweł II w liście z okazji inauguracji działalności Uniwersytetu Opolskiego napisał: „Powołaniem każdego uniwersytetu jest szczególna służba ludzkiej kulturze, a to oznacza przede wszystkim służbę prawdzie: trud jej poznawania, przekazywania, a także jej obrony. Chodzi o niezafałszowaną prawdę o człowieku i otaczającym go świecie (...). Zadaniem uniwersytetu jest pielęgnowanie i przekazywanie nie tylko wiedzy naukowej, ale także tego, co nazywamy mądrością”². Nie ma wątpliwości, że prof. Lorenzo Ornaghi był rektorem, który dbał o kulturę i mądrość wśród studentów i wykładowców.

Mówiąc o zaletach dzisiejszego Laureata, trzeba podkreślić, że prof. Lorenzo Ornaghi to niezwykle pogodny, życzliwy człowiek. Każdy, kto go pozna, ma nieodpartą wrażenie spotkania człowieka pełnego wewnętrznego pokoju, ogromnie oddanego konkretnej sprawie czy instytucji, której przewodzi. Zaświadcza o tym zarówno studenci, wykładowcy, jak również wielkie rzesze jego współpracowników. Kiedy

1 K. Wojtyła, *Chrześcijanin a kultura*, „Znak” 10 (1964), s. 1154.

2 List Ojca Świętego z okazji inauguracji działalności Uniwersytetu Opolskiego (Watykan 1.10.1994), [w:] *Jan Paweł II do polskich uczonych*, red. S. Urbański, Warszawa 2009, s. 62.

pytałem osoby znające Laureata o wrażenia ze spotkań, zawsze pojawiał się uśmiech uznania, szacunku i życzliwości. Prof. Lorenzo Ornaghi dał się poznać jako człowiek, który w praktyce realizuje przykazanie miłości Boga i bliźniego. Jego obecność kojarzy się nieodłącznie z kompetencją, dyspozycyjnością i dobrocią. Ta życzliwość związana jest także z ogromnym oddaniem dla spraw Kościoła. Jest on sprawdzonym, lojalnym i wiernym rzecznikiem wszystkich kwestii związanych z funkcjonowaniem wspólnoty wierzących nie tylko we Włoszech, ale także w Unii Europejskiej. Stanowi niejako „wizytówkę” Kościoła, który tworzą ludzie otwarci na drugiego, pełni serdeczności, przychylności i łagodności. Prof. Lorenzo Ornaghi, choć wybitny, sławny i erudyta, w spotkaniu z drugim człowiekiem jawi się jako pokorny, słuchający rozmówca, zawsze gotowy do pomocy.

I jest jeszcze jedna ważna cecha prof. Lorenza Ornaghiego. Jest on człowiekiem Jana Pawła II. Jak wspomina Wielki Kanclerz Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

prof. Lorenzo Ornaghi

Aktualność i żywotność nauki społecznej Kościoła w epoce późnej sekularyzacji

Lectio magistralis

z okazji nadania doktoratu honoris causa

*przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie,
10 października 2013 roku (fragment)*

Eminencjo, Księżę Kardynale, Arcybiskupie Krakowski i Wielki Kanclerzu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Magnificencjo Księżę Rektorze, Czcigodni Senatorowie i członkowie Rady Wydziału Filozofii, przedstawiciele władz, wykładowcy i studenci tego szacownego Ateneum, przyjaciele polscy i włoscy.

Do tych pełnych szacunku i serdecznych pozdrowień pragnę od razu dołączyć – na początku tej uroczystej ceremonii – nie tylko szczere podziękowanie każdemu z was za przybycie, by dzielić ze mną wielką radość z nadania mi doktoratu *honoris causa* w dziedzinie filozofii, ale także wyrazić moje autentyczne wzruszenie. Jestem wzruszony, bo uświadamiam sobie, jak wielkie znaczenie ma zaszczyt, jaki Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie zechciał uczynić – poprzez nadanie mi doktoratu *honoris causa* – swojemu siostrzanemu Katolickiemu Uniwersytetowi Najświętszego Serca, którego miałem zaszczyt być rektorem i za który ponosiłem odpowiedzialność przez dziesięć lat. Jestem wzruszony, ponieważ zdaję sobie sprawę, że dzisiejsza uroczystość jest konsekwencją owego wyjątkowego związku, który na przestrzeni wielu lat coraz bardziej łączył bł. Jana Pawła II z Katolickim Uniwersytetem Najświętszego Serca i jego Polikliniką „Agostino Gemelli”. Wobec wielkiego Papieża, który odważnie otworzył drzwi trzeciego milenium, nam wszystkim z Katolickiego Uniwersytetu rozbrzmiewała bardzo żywo, realnie i entuzjastycznie zachęta naszego założyciela ks. Augustyna Gemellego, który w swoim testamencie,

ks. kard. Stanisław Dziwisz, dzisiejszy Laureat był aktywnie zaangażowany w sprawy, które leżały na sercu bł. Janowi Pawłowi II. Gotowy do pomocy czy konsultacji, zawsze dyspozycyjny i oddający Kościołowi swoją wiedzę, doświadczenie oraz umiejętności. Jednocześnie interesował się zdrowiem papieża, osobiście przeżywał wszystkie trudne chwile, przekazując wyrazy solidarności i zapewniając o modlitwie.

Odwołując się do przedstawionych powyżej przesłanek, można skonstatować, iż prof. Lorenzo Ornaghi należy do profesorów niezależnych. Nie zważa na mody, trendy czy poprawność polityczną. Pisze to, co uważa za słuszne i prawdziwe. Jest wybitnym politologiem, dziennikarzem i politykiem. Seneka pouczał: *Alteri vivas oportet, si vis tibi vivere* („Musisz żyć dla innych, jeśli chcesz żyć z pożytkiem dla siebie”). Wydaje się, że tę dewizę można przypisać dzisiejszemu Laureatowi.

Czcigodny Panie Profesorze, *ad multos annos!* Prosimy, aby dalej nas Pan pouczał, wskazywał, ostrzegał. *Vivat, crescat, flòreat professor Lorenzo Ornaghi!* („Niech żyje, wzrasta i kwitnie”).



zredagowanym w Wielki Piątek 1954 roku, zobowiązywał nas do słuchania i wprowadzania w życie „Świętego Słowa” następcy św. Piotra, przypominając nam, że będzie on zawsze „kimś umiłowanym przez Serce Jezusa, a my służąc Jemu, służymy Jezusowi Chrystusowi i wprowadzamy Jego królestwo”. Jestem wzruszony także dlatego, że spotykając znowu tych, którzy z wielkim poświęceniem i tak długo byli obok Jana Pawła II, ożywiam na nowo ślady i etapy moich przeżyć osobistych i duchowych, nie mówiąc już o niezapomnianych wspomnieniach. Naprawdę, z głębi mojego serca dziękuję Uniwersytetowi Papieskiemu Jana Pawła II za ten zaszczyt i za ten dzień. [...]

„Polityka katolików”, a jeszcze bardziej – „katolicyzm polityczny” stają się pojęciami wychodzącymi z użycia. A przynajmniej pojęciami, które coraz mniej odpowiadają rzeczywistości i których wartość coraz trudniej określić. Konieczność obecności katolików w polityce oraz ich możliwe znaczenie, w naturalny sposób budzące niepokój i sprzeciw wśród tych, którzy bardziej lub mniej demokratycznie rugują zasady i wartości katolicyzmu, stają się powodem wątpliwości, skrajnych ocen i przeciwnych (czasami niemal ideologicznie) opinii pomiędzy samymi katolikami. To prawda, że ten problem przejawia się w różny sposób i z różną intensywnością w różnych krajach oraz w ich historii politycznej, bardziej lub mniej odległej. Jednakże, nie chcąc przymykać oczu na problem, wystarczy zauważyć „przyjęty porządek”, w oparciu o który katolicy obecni są na „arenie



politycznej”, jaką są dzisiaj instytucje Unii Europejskiej, porządek, który coraz bardziej determinuje publiczne działania polityczne w różnych sektorach, rolę wartości, zasady i reguły prawie w każdej sytuacji społecznej.

Jeśli spojrzymy realistycznie na naszą epokę, na zmiany, które czynią ją pełną niepewności, i na poważne zagadnienia, które pogłębiają jej niepokoje, to dostrzemy, że nawet odpowiedzi, których mogłaby dostarczyć – przynajmniej w jakiejś mierze – aktualność i żywotność nauki społecznej, a które choć trochę wpłynęłyby na poprawę życia społecznego, ekonomicznego i kulturalnego, pozostają puste, jeśli brakuje bezpośredniego zaangażowania katolików w dziedzinie polityki.

Zmiana okresu historycznego wraz z porzuceniem tych negatywów, które XX wiek pozostawił w spuściznie nowemu tysiącleciu, i przejście ponad latami głębokiego kryzysu oraz coraz powszechniejszej stagnacji nie oznacza „mniej polityki”. Właśnie trzeba jej więcej. Wspomniane problemy wymagają jednak polityki całkowicie odmiennej od aktualnej. Chodzi o politykę „lepszą” z punktu widzenia ludzkiego.

Żywotność nauki społecznej, aby mogła przejawiać się na polu ekonomii, społeczeństwa, środowiska, absolutnie wymaga wsparcia przez „działalność polityczną” katolików. Jak jednak działać dzisiaj? A przede wszystkim, co robić, aby skutecznie obalić fałszywe przekonanie, jakoby katolicyzm polityczny stracił swoje znaczenie w „publicznym” przekonaniu o jego potrzebie?

O ile – wychodząc od zasady „dobra wspólnego” – z łatwością można by wymienić konieczne racje dotyczące bezpośredniego zaangażowania katolików w politykę i o ile z podobną łatwością można by rozważać głębsze motywacje (od licznych potknięć i od coraz liczniejszych przypadków złego funkcjonowania prawie każdej demokracji, po fale „kontrapolityki”), o tyle bardziej skomplikowana i mniej oczywista staje się odpowiedź na pytanie, „jak” katolicy mogliby dzisiaj działać skutecznie w dziedzinie polityki. A zatem „jak” działać?

Podobnie jak ekonomia społeczna i jej konkretne perspektywy, także odpowiedź na to pytanie wymagałaby kolejnego spotkania, może nawet niejednego, i to poświęconego tylko tej kwestii. Nie chciałbym jednak zakończyć *lectio* bez wskazania przynajmniej niektórych elementów, które według mnie powinny koniecznie zawierać się w tej odpowiedzi.

Pierwszy element dotyczy „osób”, czyli tych, którzy – ponieważ są katolikami oraz jako katolicy – będą należeć do „grupy polityków”, czyli do owej coraz szerszej „klasy kierowniczej”, od której coraz bardziej zależy realizacja dobra wspólnego danej społeczności. Idee – to jest oczywiste – aby mogły być wprowadzone w życie, potrzebują osób. Jeszcze bardziej potrzebują ich „dobre” idee, które z zasady wymagają więcej

zaangażowania od innych, wymagają osób nie tylko „dobrych”, ale także kompetentnych i skutecznych.

Ogólny charakter tych rozważań nie powinien wprowadzać w błąd. Na ich bazie przechodzę bowiem do drugiego elementu mojej odpowiedzi. Jest nim rosnąca potrzeba (nawet konieczność), której świat katolicki próbuje zaradzić. Ta potrzeba to katolickie kierownictwo, przywództwo w polityce, a więc katolicki liderzy. Autentyczni liderzy prawie nigdy nie formują się w laboratoriach ani szkolnych aulach. Ich szkołą staje się współżądwnictwo i walka polityczna, codzienność oraz doświadczenie konfrontacji i porozumienia. Jest jednakże prawdą, że owo „więcej” w polityce, którego będzie potrzeba w najbliższych latach, będzie musiało pochodzić z szerszych grup, znajdujących się zarówno w centrum, jak i w innych środowiskach. Oto tutaj pojawia się pytanie: czy rzeczywiście „formujemy” – na naszych uniwersytetach, czy też w innych nowych „miejscach” i przy pomocy najnowocześniejszych instrumentów formacyjnych – tę grupę polityczną i tę klasę, która będzie rządzić w nadchodzącej przyszłości? Po raz pierwszy mówię publicznie, że ta właśnie konieczność edukacyjna powodowała mną, kiedy w ciągu dziesięciu lat pełnienia obowiązków rektora Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca starałem się wspierać odnowę i nową wizję Uniwersyteckiego Centrum Nauki Społecznej Kościoła. I z powodu tej konieczności, nieprzypadkowo, powróciłem do tej refleksji – nawet próbując sobie wyobrazić, jakie mogłyby być te nowe „miejsca” formacji – z okazji wykładu na inaugurację roku akademickiego 2011/2012, a było to ostatnie moje wystąpienie jako rektora, zaledwie na kilka dni przez rozpoczęciem mojego doświadczenia jako ministra. To zaś ostatnie doświadczenie umocniło mnie jeszcze bardziej w moim przekonaniu, że trzeba będzie możliwie jak najszybciej określić oraz, jeśli będzie taka konieczność, stworzyć „miejsca” specyficznej edukacji katolickiej, przygotowującej do podejmowania odpowiedzialności, do działania i objęcia przywództwa w polityce.

Myszę, że nie możemy już dłużej pozostawiać bez odzewu naglącego wezwania papieża Benedykta XVI, aby w rozlicznych centrach, w których tworzy się i organizuje politykę współczesną, pojawiło się „nowe pokolenie katolików zaangażowanych w politykę”, czyli polityków – jak powiedział w swoim przemówieniu do uczestników Zgromadzenia Ogólnego Papieskiej Rady do Spraw Świeckich [2008 r. – przyp. tłum.], podając precyzyjne zestawienie „cech”, tj. istotnych i koniecznych cnót politycznych – którzy będą „postępowali zgodnie z wyznawaną wiarą, których będzie cechowała dyscyplina moralna, zdolność krytycznego osądu kultury, kompetencje zawodowe i zapał do służby na rzecz dobra wspólnego”.

W końcu mamy trzeci element odpowiedzi. Przedstawię go krótko. Szacunek dla alternatywy – zbytnio dyskutowanej we Włoszech – a wyrażającej się z jednej strony w konieczności istnienia partii katolickiej, a z drugiej strony w oportunistycznym (naturalnie z punktu widzenia katolickiego, a nie z innych punktów widzenia, ale to zdarza się prawie zawsze) katolików obecnych w innych partiach. Jednocześnie tak samo jest ważne (a może jeszcze ważniejsze) ścisłe powiązanie między katolicką obecnością w parlamencie i w partiach a organizacjami i ruchami katolickimi, między reprezentacją polityczną a reprezentacją społeczną. Aby owo „więcej” w polityce, które już nas czeka, nie przerodziło się w inwazję i autokrację, muszą w nim uczestniczyć, w sposób rzeczywisty i odpowiedzialny, „lepsze” siły społeczeństwa.

Nowy budynek UPJPII

Z radością informujemy, że dzięki życzliwości archidiecezji częstochowskiej Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie od obecnego roku akademickiego ma nową siedzibę.

Dziękujemy wszystkim, dzięki którym udało się zrealizować to wielkie zadanie, zwłaszcza abp. Wacławowi Depo, który wynajął nam budynek przy ul. Bernardyńskiej, oraz kard. Stanisławowi Dziwiszowi, który wspierał nasze działania w tej kwestii. Słowa podziękowania należą się także nowemu kanclerzowi ks. Andrzejowi Lichosytowi, który doskonale poradził sobie z niełatwym zadaniem szybkiego przygotowania budynku na przyjęcie studentów.

Od 1 października przy Bernardyńskiej odbywają się **zajęcia dydaktyczne, konferencje** oraz próby chóru **Psalmodia**. Poza salami dydaktycznymi i aulą znajdują się tam pomieszczenia **katedr**, mieszkania profesorskie i studenckie, **kaplica** i oratorium. Na Bernardyńską została przeniesiona także część **administracji** (między innymi sekretariat Instytutu Nauk o Rodzinie i Instytutu Pracy Socjalnej), **Samorząd Studencki** i **Samorząd Doktorantów**. Znajduje się tam też nowa siedziba **Fundacji** im. św. Królowej Jadwigi dla UPJPII.

Kawiarenka Film Caffe oferuje aromatyczną kawę, herbatę, pyszne bułki, zdrowe owoce, batony oraz zimne napoje. Wszystko w bardzo atrakcyjnych, studenckich cenach. Oferuje także możliwość zorganizowania zajęć, spotkań ze znajomymi, pokazów filmowych lub innych eventów dla grup do 25 osób. Prosimy o wcześniejszą rezerwację. Bieżące informacje oraz promocje na profilu kawiarenki www.facebook.com/filmcaffe.

Godziny otwarcia kawiarenki:

poniedziałek 9:00 – 16:45

wtorek–czwartek 9:00 – 15:00

piątek 9:00 – 18:30

sobota 9:30 – 15:30

Zapraszamy serdecznie do nowo otwartych kawiarni i bufetu

Bufet oferuje ciepłe dania. Codziennie inna oferta, także dla wegetarian. Przystępne ceny i możliwość wykupienia korzystnych abonamentów z 20% zniżką. Jest to także doskonałe miejsce do zorganizowania obiadu w trakcie konferencji naukowej lub z innych okazji akademickich. W takich sytuacjach prosimy o wcześniejszą rezerwację.

Godziny otwarcia

bufetu obiadowego:

poniedziałek 12:30 – 16:45

wtorek–czwartek 12:30 – 15:30

piątek 12:30 – 16:45

sobota 12:00 – 15:00

Wszelkie potrzeby indywidualne naszych klientów w zakresie dostępności bufetu i kawiarenki realizujemy po wcześniejszym uzgodnieniu i rezerwacji.

Zapraszamy na Bernardyńską!

Msza przy konfesji św. Jana z Kęt w kolegiacie św. Anny

tekst: Renata Dulian

W kolegiacie św. Anny 20 października br. przed konfesją św. Jana z Kęt społeczność akademicka Krakowa spotkała się na mszy pod przewodnictwem naszego prorektora do spraw nauki i współpracy międzynarodowej ks. dr. hab. Arkadiusza Barona, prof. UPJPII. Homilię wygłosił ks. dr. hab. Henryk Sławiński, prof. UPJPII.

Św. Jan z Kęt dopiero w wieku lat czterdziestu zaczął studiować teologię, która w konsekwencji doprowadziła go do świętości i zaszczytu wyniesienia na ołtarze. Urodził się w 1390 roku w Kętach. Pochodził z bogatej rodziny mieszczańskiej, jego ojciec Stanisław był rajcą miejskim. Już po dwóch latach nauki w Akademii Krakowskiej, w 1415 roku, uzyskał stopień bakałarza, dwa lata później stopień magistra, a godność doktora filozofii – w roku 1418. Był rektorem szkoły w Miechowie, dziekanem Wydziału Filozofii Akademii Krakowskiej, kanonikiem św. Floriana i proboszczem w Olkusz. Zmarł 24 grudnia 1473 roku, został pochowany w kościele św. Anny. Jego grób zasłynął cudami, o których ks. Piotr Skarga w *Żywotach świętych polskich* napisał: „Gdy przygodnym ogniem Kraków gorzał i ogień domy w ulicach pożerał, z żalu wielkiego starzec miły do Pana Boga wołał; i modląc się, ujrzał męża poważnego, twarzy świetnej, który do niego te słowa tak

rzekł: «Nie frasuj się o ogień, dla modlitwy twojej ustanie». I mówiąc zniknął, i tak się stało, uciął on pożar” (Kraków 2000, s. 174).

Kanonizacja Jana z Kęt odbyła się w 1767 roku. Ogłoszono go patronem Polski, Krakowa, Akademii Krakowskiej, a także wszystkich profesorów i studentów. W pieśni poświęconej świętemu czytamy:

W stolicy Piastów, w starym Krakowie
żył i nauczał Bożej mądrości
cnotliwy w czynach, ostrożny w mowie
Jan Kanty, słynny z życia świętości.

A Bóg cudami w życiu go wślawiał,
aż wreszcie w niebie nagroził chwałą.
Dziś na ołtarzach Kościół go stawia
i w straż mu ziemię oddaje całą.

ks. J. Królikowski, *Święty profesor*, Tarnów 2010, s. 66.

Chór Psalmody pod kierunkiem dr. hab. Włodzimierza Siedlika jak zwykle przyczynił się do jeszcze głębszego przeżycia tego eucharystycznego spotkania z Panem. Kolegiata, której proboszczem jest ks. prof. dr. hab. Tadeusz Panuś, jak zwykle gościnnie przyjęła wszystkich pragnących uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Fundacja im. św. Królowej Jadwigi dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Kim jesteśmy?

Fundacja jest instytucją, której celem jest wspieranie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, jego pracowników i studentów.

Wierzmy, że w środowisku akademickim naszej uczelni tkwią wielkie możliwości, które poprzez szereg działań Fundacji mogą zostać odkryte. Z tego powodu wspieramy tych, których dobre pomysły i zapał do działania zasługują na docenienie.

Jesteśmy otwarci na nowe inicjatywy, dzięki którym będziemy mogli wspólnie promować naszą *Almae Matris*.

Zapraszamy do współpracy wszystkich, których pasja i zaangażowanie mogą przyczynić się do realizacji idei Fundacji, ale przede wszystkim tych, dla których nasza uczelnia to coś więcej niż tylko miejsce nauki i pracy.

Mamy nadzieję, że wspierać nas będą także absolwenci, którym ukończenie studiów w UPJPII otworzyło drogę do sukcesów i pomogło odnaleźć się na rynku pracy.

Dziękujemy wszystkim przyjaciółom za pomoc i współpracę!

Aktualności

Na posiedzeniu Rady Fundacji w dniu 11 października 2013 roku został wybrany nowy zarząd w składzie:

ks. Andrzej Lichosyt – prezes,
Monika Wiertek – wiceprezes,
ks. Zdzisław Hopciaś – skarbnik.

Zapraszamy do nowej siedziby Fundacji przy ul. Bernardyńskiej 3.

www.upjp2.edu.pl/fundacja
fundacja@upjp2.edu.pl

Można nas znaleźć także na Facebooku. Znajdują się tam informacje o naszej aktualnej działalności i dofinansowanych projektach. Będziemy o nich informować także w kolejnych numerach „Vita Academica”.



VIII Dni Jana Pawła II

tekst: Monika Wiertek

zdjęcia: Andrzej Płachetko

Tematem VIII Dni Jana Pawła II, które trwały od 5 do 7 listopada br., była *Mądrość*. Przedsięwzięcie to organizowane jest co roku przez uczelnie i szkoły wyższe Krakowa i Małopolski. Tegoroczna edycja była szczególnie ważna, bo wpisała się w kalendarz przygotowań do kanonizacji papieża Polaka.

Dni Jana Pawła II to wydarzenie przede wszystkim naukowe, dlatego najważniejszymi jego elementami są konferencje i sesje naukowe, których w tym roku było kilka. Pierwsze sympozjum *Oblicza mądrości 313–2013. Z czego wyrastamy, do czego zmierzamy*, zorganizowane przez Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Fides et Ratio, odbyło się już 4 listopada. Akademia Muzyczna w Krakowie zorganizowała dwudniową sesję *Muzyka wobec poezji i nauczania Karola Wojtyły i Jana Pawła II*, w której wzięli udział także przedstawiciele naszej uczelni: ks. dr hab. Tadeusz Dzidek, prof. UPJPII i ks. dr hab. Robert Tyrała. Główne sympozjum *Oblicza mądrości* odbyło się w czwartek 7 listopada br. w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wzięli w nim udział znakomici prelegenci: George Weigel – amerykański pisarz katolicki, teolog, działacz społeczny i polityczny, autor słynnej biografii Jana Pawła II *Świadek nadziei*, ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek – profesor filozofii i były rektor KUL, o. prof. dr

hab. Zdzisław Kijas (UPJPII) z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, specjalizujący się w teologii fundamentalnej, prof. dr hab. Zdzisław Ryn (AWF) – profesor nauk medycznych, prof. dr hab. Andrzej Białas – prezes Polskiej Akademii Umiejętności, prof. dr hab. Ryszard Tadeusiewicz (AGH) – profesor nauk technicznych, wieloletni rektor AGH, członek PAN i gość specjalny tegorocznej edycji Dni Jana Pawła II – kard. Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej.

coś więcej niż wiedza – prawda sprawia, że stajemy się dobrzy. „Tą prawdą żyje wiara chrześcijańska, a prawdziwą mądrością jest ta wypływająca z prawdy obiektywnej” – zaznaczył. George Weigel podkreślił rozjaśniający aspekt mądrości. Powiedział: „Być może nasz wiek ponowoczesny cechuje szczególna potrzeba mądrych doradców, gdyż na obszarze całej wyso-



W czasie swoich wystąpień prelegenci poruszyli szeroko rozumianą problematykę mądrości. Tak więc kard. Zenon Grocholewski zwrócił uwagę na powiązania mądrości z prawdą. Jego zdaniem prawda oznacza

kiej kultury zachodniej dostrzegamy niepokojącą tendencję, by przeczyć temu, że ludzie potrafią uchwycić z jakąś dozą pewności prawdę o czymkolwiek”. Ks. prof. Szostek zwrócił uwagę na mądrość Jana Pawła II w dialogu z młodymi ludźmi, a o. prof. Kijas przypomniał o istotnej roli mądrości w tradycji biblijnej.

Sympatycy George'a Weigla mieli okazję porozmawiać z nim w czasie spotkania, które odbyło się 6 listopada w sali kameralnej Akademii Muzycznej w Krakowie. W spotkaniu na temat *John Paul II – A Doctor of the Church?* wziął udział także bp dr hab. Grzegorz Ryś. W trakcie swojego wystąpienia amerykański teolog wyliczył pięć powodów, dla których Jan Paweł II mógłby zostać formalnie uznany doktorem Kościoła, wśród nich dostarczenie przez papieża Polaka kluczy do zrozumienia znaczenia Soboru Watykań-



skiego II, jego rozumienie doktryny społecznej, podejmowanie przez niego wyzwań stojących przed Kościołem czy prezentowanie katolickiej prawdy w kategoriach zrozumiałych dla współczesnych umysłów.

Ważnym elementem VIII Dni Jana Pawła II było wręczenie nagrody Jean-Paul II Europe Chrétienne przyznanej przez Stowarzyszenie Katolików Świeckich ks. dr. hab. Janowi Machniakowi, prof. UPJPII, które odbyło się 4 listopada w sali okna papieskiego Pałacu Arcybiskupów Krakowskich. Nasz pracownik został doceniony za promowanie nauczania i duchowości papieża Polaka.

Organizatorzy tegorocznych Dni Jana Pawła II zapewnili także sporą dżę doznań artystycznych. Akademia Muzyczna w Krakowie przygotowała koncert w bazylice Franciszkanów, Politechnika Krakowska zaprosiła na wystawę fotografii Jana Zycha *Spotkałem Świętego*, a studenci Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej – zaprezentowali spektakl poetycki *Wysławić słowo*. Niepowtarzalną okazję do uczestniczenia w otwartej próbie z udziałem kompozytora Romualda Twardowskiego stworzył chór UPJPII Psalmodia.

Kard. Grocholewski przewodni- czył także mszy świętej odprawionej na zakończenie VIII Dni Jana Paw- ła II w Sanktuarium bł. Jana Paw- ła II. W homilii podkreślił on, że wia- ra jest rzeczą fundamentalną, gdyż to od niej zależy dynamizm całego ży- cia człowieka. Jako przykład podał ży-

cie Jana Pawła II: „Karol Wojtyła, któ- ry żył wiarą intensywnie, gdy został papieżem, zdał sobie sprawę, że mu- si wiarą przepoić swoje posługiwanie. [...] Wiara była dla niego podstawo- wym źródłem zawierzenia Bogu, źró- dłem zachwytu, woli i dynamizmu, by uzdrawiać współczesny świat”. Po Eu- charystii nastąpiło wręczenie nagrody w konkursie literackim. Wyciecz- kę do Ziemi Świętej wygrał kl. Maciej Koczał TChr za pracę *Mądrość Mak- sa i mądrość Adama. Co Karol Wojtyła mówi o mądrości w dramacie „Brat naszego Boga”*?

W tym roku po raz kolejny działania organizacyjne koordynował Uniwersy- tet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.



wręczenie nagrody w konkursie literackim



wręczenie nagrody ks. dr. hab. Janowi Machniakowi, prof. UPJPII



bp dr hab. Grzegorz Rys, George Weigel

Symposium Oblicza mądrości 313–2013

tekst i zdjęcie: ks. Szymon Drzyżdżyk

Tegoroczną edycję Dni Jana Pawła II rozpoczęło sympozjum organizowane przez Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Fides et Ratio zatytułowane *Oblicza mądrości 313–2013*. Z czego wyrastamy, ku czemu zmierzamy.

Tradycyjnie już miejscem obrad była Sala Włoska w gościnnym klasztorze Franciszkanów przy placu Wszystkich Świętych. Sympozjum otworzył o. dr Roman Banasik, który pełni funkcję gwardiana klasztoru. W miłych słowach pozdrowił uczestników i wyraził radość, że kolejny już raz klasztor może przyczynić się do realizacji Dni Jana Pawła II. Następnie słowo do zgromadzonych skierował Jego Magnificencja rektor UPJPII ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak, który podziękował Towarzystwu Fides et Ratio, że od kilku lat aktywnie włącza się w organizację corocznych dni poświęconych patronowi naszej uczelni, przez co pomagają promować i rozwijać jego dorobek intelektualny. Na koniec tej wstępnej części głos w imieniu Fides et Ratio zabrał pan prof. dr hab. Zbigniew Mirek.

Tegorocznymi prelegentami byli: dr hab. Izabela Trzcińska, prof. UJ (*Mądrość w ikonę wpisana*), prof. dr hab. Leszek Bednarczuk (*Drogi chrystianizacji Europy. Od Konstantyna Wielkiego do Jana Pawła II*), prof. dr hab. Urszula Dąmbska-Prokop (*Media a drogi mądrości*); prof. dr hab. Zbigniew Mirek (*Mądrość w kontekście logiki życia*). Całość moderowała prof. dr hab. Teresa Grabińska.

W tegorocznym spotkaniu udział wzięło około 150 słuchaczy. Ta liczba sprawiła, że organizatorom zabrakło krzeseł, ale obyśmy tylko takie problemy mieli! Tradycyjnie już sympozjum zakończyło się spożytą w miłej atmosferze kolacją w ogródku restauracji Chimera przy ul. św. Anny 3. Już dziś zapraszamy na przyszły rok!

Wśród znamienitych gości, którzy wzięli udział w sympozjum, byli wojewoda województwa małopolskiego Jerzy Miller oraz były rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie ks. prof. dr hab. Adam Kubiś.



Spotkanie z kard. Zenonem Grocholewskim

tekst: Monika Wiertelak

zdjęcia: Justyna Kastelik, Małgorzata Chudzio

W piątek 8 listopada br. przedstawiciele Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie spotkali się z kard. Zenonem Grocholewskim – prefektem Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, który przybył do Krakowa, aby uczestniczyć w VIII Dniach Jana Pawła II.

W spotkaniu w rektoracie wzięli udział między innymi rektorzy, dziekani, prodekanowie, dyrektorzy instytutów. Była to okazja do przedstawienia naszemu gościowi sytuacji poszczególnych wydziałów i porozmawiania z nim o sytuacji i roli

uniwersytetów kościelnych. Szczególnie ważny dla nas był temat dostosowania się do wymogów wynikających z wdrażania procesu bolońskiego.

Kard. Zenon Grocholewski jest wysokim urzędnikiem Kurii Rzymskiej oraz wielkim kanclerzem Uniwersytetu Gregoriańskiego. W Kongregacji zajmuje się całokształtem katolickiego systemu nauki i dydaktyki. To także dzięki niemu nasza uczelnia została podniesiona do rangi uniwersytetu papieskiego.



Spotkania z kompozytorem Romualdem Twardowskim

tekst: Katarzyna Kędzierska

zdjęcie: Marek Pawełek

W listopadzie chór Psalmodia miał zaszczyt gościć wybitnego polskiego kompozytora. Romuald Twardowski przyjechał do Krakowa, aby pomóc w przygotowaniach do nagrania płyty, dając wskazówki podczas próby otwartej i opowiadając o swojej miłości do muzyki na spotkaniu z chórzystami.

6 listopada br. krakowska publiczność miała szansę uczestniczyć w niezwykle wyjątkowym wydarzeniu. W cerkwi greckokatolickiej odbyło się spotkanie *Muzyczny dialog kultur – Wschód i Zachód* zorganizowane przez chór Psalmodia w ramach obchodów VIII Dni Jana Pawła II. Zaproszeni goście wysłuchali łacińskich oraz cerkiewnosłowiańskich utworów skomponowanych przez Romualda Twardowskiego. Jednak nie był to zwykły koncert, ale coś znacznie więcej – próba otwarta, na której był obecny sam kompozytor.

Spotkanie rozpoczęło się od krótkiego wstępu, który wygłosił Romuald Twardowski. Ten niepospolity człowiek opowiadał o historii muzyki sakralnej w taki sposób, że laicy wszystko rozumieli, a ci, których dzieje kompozycji na Wschodzie i Zachodzie Europy dotychczas nie interesowały, słuchali opowieści z rosnącym entuzjazmem. Artysta okazał się nie tylko znawcą muzyki, ale i wspaniałym gawędziarzem, który potrafi przekazać swoją miłość do muzyki zarówno w kompozycjach, jak i w słowach.

Po opowieści o muzyce sakralnej nadszedł czas na jej prezentację. Chór Psalmodia pod batutą dr. hab. Włodzimierza Siedlika wykonał osiem utworów. Podczas występu kompozytor dawał wskazówki wykonawcze, które były od razu realizowane. Zgromadzona w cerkwi publiczność mogła obserwować, jak jedna uwaga może wpłynąć na charakter utworu, jak drobne zmiany zmieniają poprawne wykonanie w niezapomnianą interpretację. Chór, uwrażliwiony przez słowa Romualda Twardowskiego, słysząc się w innej niż zazwyczaj akustyce, stworzył zupełnie nowe kreacje. *Otche nasz* zaśpiewane na jednym, wymiennym oddechu stało się autentyczną modlitwą, w *Lux aeterna* wybrzmiały dzwony



pogrzebowe, a *Regina coeli* pokazała, jak połączyć muzykę Wschodu i Zachodu.

Spotkanie chóru, kompozytora i publiczności trwało dwie godziny. Chórzycy byli zachwyceni nowymi pomysłami, kompozytor był zadowolony z chóru, a publiczność tym, co było jej dane usłyszeć. Muzyka, która powstała, połączyła wszystkich. Wschód, Zachód, Cerkiew, Kościół, prawosławie, katolicyzm – te podziały nie miały znaczenia. Przez te dwie godziny idea ekumenizmu była urzeczywistniona.

Dzień później chórzycy mieli niepowtarzalną okazję, aby porozmawiać z kompozytorem. W siedzibie chóru zorganizowano spotkanie, na którym Romuald Twardowski opowiadał o swoich dokonaniach w dwóch najważniejszych dla niego dziedzinach: muzyce chóralnej i operze. Nie był to jednak tylko wykład, bowiem historie zawierały mnóstwo anegdot przedstawiających zabawne sytuacje z życia kompozytora oraz jego osobiste opinie i spostrzeżenia na tematy związane z muzyką. Dla wielu chórzystów było to niepowtarzalne przeżycie – kontakt z wielkim twórcą, który znalazł czas, aby przyjść, porozmawiać, uchylić rąbka tajemnicy tworzenia i pośmiać się z różnych sytuacji, których doświadczył w swoim życiu. Przyjaciół Psalmodii – z całą pewnością możemy go teraz tak nazywać.



Konferencja

Rodzina we współczesnej Europie

tekst: Monika Wiertel

W dniach 13–14 września 2013 roku w podkrakowskich Tomaszowicach odbyła się kolejna konferencja z cyklu Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej. W tym roku jej uczestnicy: hierarchowie Kościoła, politycy, parlamentarzyści europejscy, działacze społeczni oraz publicyści pochyliли się nad tematem: *Rodzina we współczesnej Europie*.

Konferencje z tego cyklu odbywają się od trzynastu lat w połowie września. Ich celem jest poddanie publicznej debacie roli polityka chrześcijańskiego w jednoczącej się Europie. Ich wysoki poziom merytoryczny i prestiż sprawiają, że przybywają na nie liczni znani prelegenci oraz szerokie grono słuchaczy z Polski i z zagranicy. Organizatorami są Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Fundacja Konrada Adenauera w Polsce, Fundacja Roberta Schumana w Luksemburgu, Europejska Partia Ludowa w Parlamencie Europejskim oraz Wydawnictwo „Wokół nas” z Gliwic.

W tym roku do grona uczestników dołączyli także prelegenci reprezentujący Kościoły prawosławny oraz ewangelicko-augsburski. Gościem specjalnym był prezydent RP Bronisław Komorowski. W swoim wystąpieniu podkreślił on, że współczesna rodzina jest w kryzysie, ale stwierdzenie to nie powinno wywoływać w Europejczykach strachu, tylko motywować ich do szukania szans jej rozwoju. Prezydent podkreślił, że nie trwałość więzi rodzinnych, zmiany cywilizacyjne oraz kryzys gospodarczy wzmacniają kryzys demograficzny i dlatego jednym z kluczowych zadań dla zjednoczonej Europy i Polski jest dziś polityka rodzinna i kompleksowe podejście do problemów demograficznych. „W demokratycznym społeczeństwie każdy ma pełne prawo wyboru zasad podziału obowiązków, aktywności zawodowej rodziców oraz sposobów organizacji opieki nad dzieckiem i jego wychowania. Polityka rodzinna nie może narzucać rodzicom jednego modelu postępowania, lecz musi elastycznie odpowiadać na potrzeby i decyzje, musi także szanować sprawdzone, istniejące wzorce, nawet wtedy, kiedy wydają się już niemożliwe” – powiedział Komorowski. Według prezydenta zadaniem państwa powinno być ułatwianie godzenia ról, a nie zachęcanie do zawsze trudnego wyboru: praca czy dzieci i mocne wspieranie samotnych rodziców. Komorowski podkreślił: „Wspierając dziś rodzicielskie aspiracje rodzin, zapewniamy Polsce rozwój. O ile radość posiadania dzieci jest ważna dla rodzin, to przezwyciężanie kryzysu demograficznego jest dla Polski i dla Europy konieczne”. W swoim wystąpieniu przedstawił też prorodzinne działania w polityce rządu.

Kolejny prelegent – kard. Stanisław Dziwisz powiedział, że kryzys Europy wiąże się bezpośrednio z kryzysem rodziny, na który według niego wpływ mają ideologia *gender*, zmiany prawne zrównujące związki jedнопłciowe z małżeństwami oraz niektóre elementy edukacji seksualnej. „Przez całe wieki nikt nie podważał wzorca rodziny opartego na prawie naturalnym, a więc na małżeństwie jako wspólnocie miłości mężczyzny i kobiety – stwierdził hierarcha. – Taka wspólnota była z natury otwarta na przekazywanie życia. Dzisiaj z niepoko-



jem patrzymy na procesy i zmiany, które nie idą w kierunku umacniania rodziny, ale jej dezintegracji, rozmywaniu jej tożsamości”. Podczas konferencji kard. Dziwisz został uhonorowany Medalem im. Roberta Schumana. W uzasadnieniu decyzji przewodniczący EPL Joseph Daul powiedział: „Honorujemy nie tylko wieloletnią służbę kardynała Dziwisza u boku największego Polaka, ale także jego osobiste zasługi po 1989 roku na rzecz tego, że Polska jest teraz jednym z największych partnerów w Unii Europejskiej. Kardynał Dziwisz staje w ten sposób w jednym szeregu z innymi wielkimi Europejczykami, uhonorowanymi tym medalem”.

Nuncjusz apostolski w Polsce Celestino Migliore podkreślił, że rodzina jako instytucja potrzebuje dziś motywowania w kwestiach antropologicznych. O znaczeniu rodziny z perspektywy chrześcijaństwa mówili natomiast przedstawiciele Kościoła ewangelicko-augsburskiego bp Tadeusz Szurman i rosyjskiego Kościoła prawosławnego o. Maksim Obuchow. Głos w dyskusji zabrali także biskup diecezjalny warszawsko-praski abp Henryk Hoser oraz prof. Marguerite Peeters z Instytutu Dynamiki Dialogu Międzykulturowego w Brukseli. W dalszej dyskusji pozostali prelegenci poruszyli zagadnienia: rodzina wobec wyzwań współczesnego świata, małżeństwo *versus* związek partnerski, ideologia *gender* oraz kierunki dla polityki rodzinnej w UE.





W podsumowaniu konferencji rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak powiedział: „Nasza konferencja jest dobrą okazją, aby wszystkich, którzy mają władzę decyzyjną w Europie, wezwać do ogromnej wrażliwości

na problemy rodziny, której za wszelką cenę należy i trzeba bronić, aby zagwarantować wspólnocie Europy zachowanie ładu społecznego. Dlatego tak duże znaczenie ma ostatnia część konferencji dotycząca polityki rodzinnej w Unii Europejskiej, która powinna polegać na stworzeniu preferencyjnych warunków dla rodzin, rekompensujących im wysiłek związany z wychowywaniem nowych obywateli. Niezmiernie istotne jest apelowanie do władz kontynentu i poszczególnych państw o wszechstronne wspieranie rodziny, ale także intensywna działalność indywidualna i instytucjonalna. Pragnę podkreślić, iż Uniwersytet Papieski czynnie włącza się w obronę instytucji rodziny nie tylko poprzez prowadzenie studiów na kierunku nauki o rodzinie czy podyplomow-



wych studiów Asystent rodziny, działalność Międzywydziałowego Instytutu Bioetyki oraz organizowanie debat naukowych, ale także (a może przede wszystkim) poprzez formowanie według wartości chrześcijańskich nowego pokolenia małżonków i rodziców”.

Konferencja

Współczesna rodzina: perspektywy lokalne i europejskie

tekst: Elżbieta Dudek

O lokalnych i europejskich perspektywach dla rodziny w dniach 23–24 października br. dyskutowali polscy i zagraniczni specjaliści z dziedziny nauk o rodzinie. Konferencja poświęcona tej tematyce odbyła się w gmachu Biblioteki UPJP2 przy ul. Bobrzyńskiego.

Organizatorem X międzynarodowej konferencji naukowej w obszarze badań nad rodziną jest nasz Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie. Do współpracy włączyły się także Wydział Nauk Społecznych UPJPII oraz Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu Karola w Pradze, Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Lublanie oraz Wydział Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Pierwszy dzień konferencji poświęcono na ogólne wprowadzenie w zagadnienie współczesnej rodziny. Tego popołudnia oprócz wykładów równolegle odbyły się trzy panele dyskusyjne z udziałem studentów i naukowców poświęcone tematyce Kościoła i rodziny, zagrożeniom, jakie czyhają na współczesną rodzinę, a także miejscu rodzi-

ny w perspektywie międzynarodowej. Dyskusja spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem, głównie ze strony studentów, ale na konferencji nie zabrakło także naukowców z innych krakowskich uczelni, zajmujących się problematyką rodziny i sfer z nią związanych, takich jak niepełnosprawność, patologie, zagrożenia i funkcjonowanie w strukturze społeczno-kulturowej.

Drugiego dnia skupiono się na rozważaniach dotyczących zagadnienia nauk o rodzinie jako dyscypliny naukowej, perspektyw kształcenia specjalistów, metodologii badawczej tej dziedziny, a także wyzwań edukacyjnych w kontekście innych obszarów naukowych, kulturalnych, społecznych i nie tylko. Był to dzień przeznaczony wyłącznie dla pracowników instytu-

tów nauk o rodzinie. „To bardzo ważne, by ci, którzy zajmują się kształceniem kadr specjalistów do pracy z rodziną, zdawali sobie sprawę z tego, co jest w tym kształceniu potrzebne, co przynosi efekty i w jakim kierunku należy rozwijać się najbardziej” – powiedział ks. prof. dr hab. Józef Stala, organizator konferencji.

Materiały z konferencji ukażą się w formie książkowej dzięki naszemu Wydawnictwu Naukowemu. Patronat honorowy nad konferencją objął rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak. Została ona wsparta finansowo przez Fundację im. św. Królowej Jadwigi dla UPJPII i Urząd Miasta Krakowa w ramach programu „Krakowskie Konferencje Naukowe”.



Symposium

Czy polski konkordat faworyzuje Kościół katolicki?

tekst: Sara Rynowska

zdjęcia: ks. Marek Kalisz CM

W dniu 14 listopada br. w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie odbyło się sympozjum naukowe na temat *Czy polski konkordat faworyzuje Kościół katolicki?* Prezentację referatów poprzedziło wręczenie przez ks. kard. Stanisława Dziwisza, Wielkiego Kanclerza UPJPII księgi jubileuszowej ks. prof. Józefowi Krzywdzie – dyrektorowi Instytutu Prawa Kanonicznego. Podczas wręczenia księgi metropolita krakowski złożył jubilatowi serdeczne życzenia, łącząc je z wyrazami uznania dla Instytutu i jego naukowej działalności. Następnie głos zabierali, wyrażając uznanie dla Instytutu Prawa Kanonicznego i jego dyrektora, ks. prof. dr hab. Arkadiusz Baron – prorektor, ks. dr hab. Wojciech Zyzak, prof. UPJPII – dziekan Wydziału Teologicznego oraz Wyższy Przełożony Polskiej Prowincji Księża Misjonarzy ks. dr Kryspin Banko. Następnie ks. prof. dr hab. Józef Krzywda powitał dostojnych gości i uczestników sympozjum.

Po przemówieniach wprowadzających rozpoczęła się pierwsza sesja konferencji, której przewodniczył bp dr hab. Artur Miziński. Prelegentami w tej



od prawej ks. dr hab. Piotr Krocze, dr hab. Zdzisław Zarzycki i bp dr Marek Mendyk

części byli: bp dr Marek Mendyk – biskup pomocniczy diecezji legnickiej, dr hab. Zdzisław Zarzycki (UJ) oraz ks. dr hab. Piotr Krocze, pracownik naukowy IPK. Pierwszy referat zatytułowany *Nauczanie religii: postanowienia konkordatu a przepisy prawa polskiego* dotyczył aktualnych i ważnych z punktu widzenia nauczycielskich zadań Kościoła zagadnień. Mając na uwadze nieuczciwą i niesprawiedliwą medialną nagonkę na katechezę szkolną na przestrzeni ostatnich lat, bp Marek Mendyk mówił między innymi o staraniach podjętych przez Episkopat Polski w takich kwestiach jak wprowadzenie religii do ramowego programu nauczania oraz możliwości zdawania matury z przedmiotu nauczania religii (co obecnie nie jest możliwe z kilku powodów). Kolejny referat, wygłoszony przez dr hab. Zdzisława Zarzyckiego dotyczył zasady niezależności i autonomii Kościoła oraz państwa. Przedmiotem uwag i refleksji prelegenta było uzasadnienie celów i kompetencji w świetle prawa kościelnego i państwowego oraz eksplikacja definicji obu zasad zawartych w tytule przemówienia. Referent jasno zaznaczył, że człowiek jest poddany dwóm porządkom: ziemskiemu i duchowemu, nie zawsze przystającym do siebie, dlatego niejednokrotnie napotyka musi dokonywać trudnych osobistych wyborów. Ks. dr hab. Piotr Krocze w referacie zatytułowanym *Małżeństwo konkordatowe: ocena z perspektywy 15 lat od wejścia w życie przepisów konkordatu* wykazał, że pomimo pojawiających się okazjonalnie problemów konkordat

i związki małżeńskie zawierane w jego ramach można śmiało ocenić jako efektywnie i sprawnie działające.

Sesję pierwszą zakończyła dyskusja. Wśród publiczności pojawiły się zarówno głosy uznania, jak i krytyki, a także liczne pytania, na przykład dotyczące minimalnej liczby osób wymaganej do organizacji nauki religii w szkole. Inne poruszane kwestie dotyczyły woli współdziałania Kościoła i państwa na rzecz dobra wspólnego małżeństwa i rodziny.

Po przerwie nastąpiła druga część konferencji, której przewodniczył ks. dr hab. Henryk Stawniak. Sesja przewidywała trzy kolejne referaty. Pierwszy wygłosił ks. prof. dr hab. Sławomir





Fundowicz (KUL). Referat zatytułowany *Uznanie kościelnych osób prawnych: problemy praktyczne* odnosił się między innymi do kwestii statusu prawnego kół różańcowych. Ks. dr Jan Dohnalik (UKSW) w interesujący sposób przedstawił kwestie związane z duszpasterstwem wojskowym oraz duszpasterstwem innych służb mundurowych w Polsce. Problemy finansowania

prowadzonych przez Kościół różnorodnych dzieł i zadań oraz związanym z tymi sprawami zagadnieniem Funduszu Kościelnego były przedmiotem referatu ks. dr. hab. Dariusza Walencika. Autor referatu zatytułowanego *Perspektywa zmian finansowania Kościoła katolickiego w Polsce w świetle art. 22 kon-*

kordatu i prac komisji konkordatowych ukazał złożoność problemów, które – jak podkreślał prelegent – wymagają dalszych gruntownych przemyśleń i dobrej woli, by mogły osiągnąć zadowalający strony finał.

Wygłoszone referaty spotkały się z żywym zainteresowaniem ze strony uczestników, co pokazała ożywiona dyskusja.

Symposium zostało zakończone krótkim podsumowaniem dyrektora Instytutu, który podziękował instytucjom i ludziom za efektywny wkład w jej zorganizowanie oraz za liczny i aktywny udział w spotkaniu. Uczestnicy symposium otrzymali zapewnienie o publikacji materiałów konferencji w czasopiśmie IPK „Annales Canonici”.



ks. dr hab. Henryk Stawniak, prof. UKSW, ks. prof. dr hab. Sławomir Fundowicz, ks. dr hab. Dariusz Walencik, prof. UO, ks. dr Jan Dohnalik

Fragment listu gratulacyjnego dla ks. prof. dr. hab. Józefa Krzywdy

Całe swoje kapłańskie życie Czcigodny Ksiądz Profesor poświęcił ewangelicznemu zadaniu nauczania: jako misjonarz, duszpasterz akademicki oraz wychowawca kleryków, wyróżniając się na każdym polu. Zasługi Czcigodnego Jubilata w rozwoju badań z zakresu prawa kanonicznego oraz w tworzeniu i rozwijaniu współpracy Uniwersytetu Papieskiego z innymi ośrodkami naukowymi, także zagranicznymi, między innymi z Pázmány Péter w Budapeszcie, są nieocenione. Należy także podkreślić wielkie zaangażowanie w kształcenie studentów, dla których Ksiądz Profesor był nie tylko nauczycielem, ale i wychowawcą.

Na najwyższe uznanie zasługuje nie tylko działalność naukowo-dydaktyczna Czcigodnego Jubilata, ale także działania na rzecz rozwoju naszej uczelni. Ksiądz Profesor znacząco przyczynił się do tego jako prodziekan Wydziału Teologicznego PAT, dyrektor Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego oraz dyrektor Instytutu Prawa Kanonicznego, które to stanowisko piastuje po dziś dzień.

W imieniu naszej *Almae Matris* serdecznie gratuluję Księdzu Profesorowi wszystkich sukcesów i zasług w dziedzinie prawa kanonicznego. Pragnę także podziękować za dotychczasową działalność oraz wszystkie starania i wysiłki włożone w tworzenie Wydziału Prawa Kanonicznego. Życzę Czcigodnemu Jubilatowi dużo sił i zdrowia, aby nie ustawał w gorliwości bycia naukowcem i wiernym synem Kościoła. Jestem przekonany, że dotychczasowa wiedza i doświadczenie długo jeszcze będą wykorzystywane dla dobra naszej uczelni, Zgromadzenia Księży Misjonarzy i Kościoła.

ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak
rektor



Konferencja Zaufanie a życie publiczne

tekst: Barbara Żmuda

zdjęcia: Katarzyna Cikała

W dniach 29–30 października br. odbyła się szósta już edycja konferencji z cyklu *Etyka i życie publiczne*, tym razem pod tytułem *Zaufanie a życie publiczne*. Organizatorami tego wydarzenia były Katedra Etyki oraz Katedra Filozofii Społecznej i Politycznej Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Konferencja odbyła się w budynku uniwersyteckim przy ulicy Bernardyńskiej 3. Jak co roku wzięli w niej udział naukowcy z krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych. Gościliśmy referentów z uczelni krakowskich: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Pedagogicznego czy Uniwersytetu Rolniczego. Spoza Krakowa przybyli do nas goście z Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Toruniu, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Politechniki Rzeszowskiej, Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Państwowej Wyższej Szkoły we Włocławsku, Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu oraz Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Swoją obecnością zaszczylili nas także goście zagraniczni z Uniwersytetu Preszowskiego na Słowacji oraz Katolickiego Uniwersytetu Eichstaett w Niemczech.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał rektor UPJPII ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak, wygłaszając referat *Antropologiczne podstawy zaufania*, w którym przedstawił przyczyny kryzysu zaufania w życiu publicznym i próby przezwyciężenia go. Podkreślił, że podstawą dobrego funkcjonowania społeczeństwa jest zaufanie w stosunku do innych ludzi. Wymienił stanowiska filozofów mówiących o potrzebie zaufania

w współczesnym świecie oraz wskazał źródła jego kryzysu, podając również możliwości odbudowania go.

W pierwszej sekcji wystąpił również dr hab. Piotr Bartuła (UJ), przedstawiając referat *Aspołeczne My*. Jak co roku prelegent ten wygłosił swój referat z pewną dozą humoru. Wychoząc od opinii Arystotelesa mówiącej, iż człowiek z natury jest stworzony do istnienia w teologicznym państwie, referent wykazał, że zdanie to nijak się ma do licznych przykładów odłudków i anarchistów, którzy nie szanują społeczeństwa politycznego, twierdząc, że światem rządzi strach, a nie ufna przyjaźń, gdyż każdy kiedyś czuł się obserwowany, cenzurowany czy nawet sterowany. Praktyka społeczeństwa podaje w wątpliwość tezę Arystotelesa, wskazując, że genezą istnienia państwa jest raczej powszechny brak zaufania. Kolejnym mówcą był dr hab. Witold Nowak (Uniwersytet Rzeszowski), który wygłosił referat *O podejrzliwości*. Podkreślał w nim, że zaufanie społeczne jest niezwykle ważnym czynnikiem integrującym społeczeństwo, a jego niebezpiecznym przeciwnikiem są podejrzliwość i nieufność. Prelegent wskazał na najważniejsze przyczyny i konteksty podejrzliwości międzyludzkiej, którymi są systemy społeczne, usposobienie podmiotowe i zło moralne. Zakończenie referatu dotyczyło doniosłości podejrzliwości jako narzędzia poznania w obszarze filozofii i sztuki.

Po krótkiej przerwie rozpoczęto drugi blok referatów traktujących o zaufaniu w państwie. Wzięło w nim udział pięciu referentów. Pierwszy z nich dr hab. Tadeusz Chrobak (WSZiB, Poznań), mówił o instytucjach jako źródle nieufności, podkreślając, że przedkładanie interesów korporacyjnych nad zasadę bezstronności instytucji publicznych podważa zaufanie obywateli do władz publicznych. Jako druga wystąpiła dr hab. Magdalena Żardecka-Nowak (Uniwersytet Rzeszowski), wygłaszając referat *Polityczno-prawne podstawy kształtowania się poczucia własnej wartości i zaufania do innych*. Prelegentka podkreśliła, iż podstawy szacunku do siebie i wzajemnego zaufania między ludźmi mają charakter polityczny. Nasze poczucie tożsamości zależy od tego, jak traktują nas inni, a oni traktują nas zazwyczaj tak, jak nakazuje prawo, stąd też gdy państwo jest stabilne i godne zaufania, obywatele również odnoszą się do siebie z szacunkiem i zaufaniem. Dr Krzysztof Przybyszewski (UAM) przedstawił referat *Różnica pomiędzy zaufaniem pozycyjnym a systemowym na przykładzie polityka i męża stanu*. Celem tego wystąpienia było przedstawienie roli i znaczenia zaufania w życiu publicznym. Dr Mikołaj Małeckie (UPJPII) mówił o zaufaniu obywatela do sądu, podkreślając, że systematyczna relacja obywatela, który ma zaufanie do organów władzy i sądu, który to zaufanie wzbudza, jest przejawem prawidłowego funkcjonowania państwa. Ostatni w tej sekcji prelegent mgr Piotr Obacz (UJ) przedstawił temat *Zaufanie w warunkach konfliktu wartości*.

Po przerwie obiadowej nastąpił ostatni w pierwszym dniu konferencji blok referatów, w którym rozważano kwestię za-



ufania w świecie konsumpcji. Dr Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska (UKSW) przedstawiła referat *Zaufanie na rynku usług finansowych*, wskazując na konieczność zaufania w tej dziedzinie na przykładzie relacji klient–bank, bank–klient. Mgr Paulina Mendeluk (UAM) mówiła o problemie zaufania w kontekście „skomercjalizowanej i konsumpcyjnej” rzeczywistości społecznej, ukazując, w jaki sposób komercjalizm i konsumpcjonizm zmieniają przestrzeń publiczną. Mgr Katarzyna Cikała (UPJPII) przedstawiła zagadnienie *Zaufanie jako płynny fundament ponowoczesności*, przedstawiając problem zaufania w społeczeństwie ponowoczesnym jako jednego z trzech filarów naszego bycia w świecie (solidarność, odpowiedzialność i zaufanie). Ostatnia prelegentka, dr hab. Joanna Mysona Byrska (UPJPII) wygłosiła referat *Zaufanie w grupie jako podstawa bezpieczeństwa*. Omówiła ona problem zaufania członków grupy w kontekście zasad i reguł świata konsumpcji.

Równoległy blok referatów wygłaszanych w sali obok traktował o zaufaniu w świecie mediów. Wśród prelegentów byli: mgr Dominika Popielec (UMCS) z referatem *Zaangażowanie mediów alternatywnych w życie publiczne – przypadek American Free Press*, dr Sławomir Derlich (UMK), który wygłosił referat *Zaufać dziennikarzom? Manipulacje medialne w praktyce* oraz mgr Anna Grychoł (UŚ) mówiąca o *Wiarygodności reklamy farmaceutycznej*.

Pierwszy dzień konferencji zwieńczono panelem dyskusyjnym *Co się dzieje z zaufaniem?*, który poprowadził ks. prof. Władysław Zuziak dyskutujący z ks. prof. Pavolem Danczakiem (Uniwersytet Preszowski), prof. dr. hab. Aleksandrem Bobko (UPJPII i Uniwersytet Rzeszowski) oraz z dr Justyną Stecko (Politechnika Rzeszowska). Dyskusja okazała się bardzo ciekawa i owocna, wzbudzając żywe zainteresowanie publiczności, również aktywnie uczestniczącej w dyskusji.

Drugiego dnia konferencję podzielono na bloki tematyczne równoległe w dwóch salach. Słuchacze mogli dowolnie wybrać interesujący ich blok tematyczny. W auli uniwersyteckiej jako pierwsze wygłoszono referaty w bloku *Oblicza zaufania w społeczeństwie*, w którym wzięli udział: dr Justyna Stecko z wystąpieniem *Kultura zaufania jako fundament życia etycznego*, którego celem było przybliżenie pojęcia zaufania z perspektywy filozoficznej i wskazanie płaszczyzny aksjonormatywnej, oraz ks. dr hab. Michał Drożdż, prof. UPJPII, który przedstawił referat *Obdarować zaufaniem – zaufanie w komunikacji społecznej z perspektywy daru*. Ksiądz profesor mówił o osobowej relacji w przestrzeni komunikacji publicznej, podkreślając, że zaufanie jest darem, wskazał on na potrzebę zaufania w relacjach społecznych w perspektywie obdarowywania i daru w kontekście komercjalizacji, instrumentalizacji i manipulacji.

Po krótkiej przerwie na kawę przystąpiono do rozważań dotyczących człowieka wobec zaufania. Panel rozpoczął się referatem dr. Mariusza Makowskiego (UEK), który mówił o zaufaniu do siebie samego w ujęciu Nathaniela Brandena oraz perspektywie faz rozwojowych w koncepcji Erika Eriksona. Prelegent opatrzył swój referat tezą, iż prototypem – matrycą budowania zaufania do obiektów zewnętrznych jest zaufanie do siebie samego. Jako drugi zabrał głos ks. prof. Zbigniew Waleszczuk z Katolickiego Uniwersytetu Eichstaett w Niemczech, który wygłosił referat *Das Vertrauen als anthropologische Konstante und als Grundlage der Solidarität bei*

Karol Wojtyła/Johannes Paul II. Podkreślił on, iż człowiek jako istota społeczna potrzebuje zaufania do normalnej komunikacji i solidarnego działania. Współczesny kryzys zaufania prelegent ukazał z perspektywy myślowej Jana Pawła II. W tym samym czasie w drugiej sali zastanawiano się nad obliczami zaufania w społeczeństwie. Tamtejszymi prelegentami byli dr Mateusz Hohol (UPJPII) oraz dr Ireneusz Koepke (PWSZ Włocławek). Przedstawili oni kolejno referaty: *Zaufanie jako fundament życia społecznego: perspektywa ewolucyjna* oraz *Zaufanie, kapitał społeczny a droga do... „końca historii” – Francisca Fukuyamy koncepcja zaufania*.

Poobiednie bloki referatów dotyczyły problemu zaufania w kwestiach bioetycznych i metaetycznych, kontynuowano także rozważania nad zagadnieniem zaufania w perspektywie życia społecznego. W auli głos zabrała dr Antonina Sebesta (UP), wygłaszając referat *Znaczenie zaufania w relacji lekarz–pacjent*, w którym dokonała analizy wybranych przyrzeczeń lekarskich, dochodząc do konkluzji, iż zaufanie jest ich niezbędną podstawą. Następną prelegentką była dr Barbara Koc-Kozłowiec (WSEiI Lublin), która przedstawiła referat *Zaufanie w relacji osoba chora–personel medyczny*. Referentka wskazała na potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem jako warunku prawidłowego funkcjonowania osób. Jako ostatni w panelu głos zabrał dr Marek Olejniczak z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, przedstawił on referat *Zaufanie do lekarza – jego źródła i praktyczny wymiar*. W drugiej sali natomiast dyskutowali: dr Irena Trzcieniecka-Schneider (Uniwersytet Rolniczy), mówiąca o zaufaniu i przyjaźni w kontekście dylematu więźnia (*Trust, friendship and prisoner's dilemma*), mgr Wojciech Zieliński (UPJPII), który przedstawił referat *Nie zastrzelą mnie dziś na ulicy. Krótki namysł nad ideologią i zaufaniem społecznym* oraz dr Sylwia Zydek (PWT Wrocław) z referatem: *Ratujmy maluchy i starsze dzieci też, czyli jak ufamy polskiej szkole*.

W ostatnich blokach referatów tegorocznej konferencji udział wzięli dr Anna Marek-Bieniasz (AJD Częstochowa), która wygłosiła referat *Problem zaufania w kontekście współczesnych zagrożeń ekologicznych*; mgr Barbara Żmuda (UPJPII) omawiająca zagadnienie zaufania wobec kobiet w tradycyjnych plemionach afrykańskich oraz dr Jakub Synowiec (UPJPII) z wystąpieniem *Zaufanie w procesie argumentacji etycznej*. W drugiej sali mgr Zofia Węgrzyn (Uniwersytet Rzeszowski) wygłosiła referat *Zaufanie a nadzór w świecie płynnej nowoczesności*, mgr Krzysztof Wodniak (UPJPII) – *Rodzina jako wspólnota osób wzorem zaufania społecznego w życiu publicznym w świetle adhortacji apostołskiej „Familiaris consortio” Jana Pawła II*, a ks. dr Piotr Andryszyk (UPJPII) – *Zaufanie do człowieka czy zaufanie do państwa?*

Konferencję zakończyła dr hab. Joanna Mysona Byrska, podsumowując referaty i prezentując wnioski. Podziękowała również wszystkim za przybycie i wystąpienia, prezentujące różne oblicza zaufania stanowiącego nieodłączny element naszego życia społecznego.

Zachęcamy Państwa do śledzenia informacji o cyklu konferencji Etyka i życie publiczne na stronie: www.facebook.com/Ethicsandthepubliclife. Można tam obejrzeć galerię zdjęć z tegorocznego spotkania oraz zapoznać się z informacjami dotyczącymi przeszłych i przyszłych wydań konferencji bądź publikacji. Serdecznie zapraszamy.

Symposium oraz inauguracja roku akademickiego 2013/2014 w Instytucie Teologicznym im. św. Józefa Bilczewskiego we Lwowie

tekst: ks. Józef Wołczański

zdjęcie: Światosław Słobodian

Relacje pomiędzy Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie a Instytutem Teologicznym im. św. Józefa Bilczewskiego i Seminarium Duchownym obrządku łacińskiego we Lwowie mają już swoją historię, a z każdym rokiem nabierają intensywności. Sprzyjają temu nie tylko doświadczenia i wspólne losy w minionych dziesięcioleciach – w innej co prawda konfiguracji geopolitycznej – ale nade wszystko współczesna kooperacja na gruncie badawczo-naukowym czy dydaktycznym. Od kilkunastu bowiem lat pracownicy naukowcy naszej uczelni prowadzą tam wykłady i seminaria, a studenci–alumni uzyskują w Krakowie dyplomy magistrów teologii. Niebawem też zostanie sfinalizowana formalna umowa o współpracy pomiędzy uczelniami krakowską i lwowską.

Stało się już coroczną tradycją organizowanie we Lwowie uroczystych inauguracji roku akademickiego, poprzedzonych konferencjami naukowymi z udziałem zagranicznych referentów. Tegoroczne sympozjum opatrzone tytułem *Uniwersytet jako miejsce spotkania nauk* i odbyło się 18 października 2013 roku przy dobrej frekwencji słuchaczy. Tym razem wystąpili referenci z Krakowa, Niepokalanowa, Lwowa, Rzymu i Torunia. Piszący te słowa zaprezentował temat: *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939 i jego kontynuacja*. Prelegent ukazał kondycję fakultetu u progu II Rzeczypospolitej, strukturę organizacyjną, najwybitniejszych profesorów, osiągnięcia dydaktyczno-naukowe i organizacyjne, *genius loci* archidiecezji lwowskiej skutkujący napływem studentów niemal z całej Polski. Formalnie kres istnieniu Wydziału Teologicznego położyła sowiecka likwidacja jesienią 1939 roku, ale *de facto* studenci teologii nadal zdobywali wykształcenie do roku 1945 w ramach tajnego uniwersytetu w murach lwowskiego Seminarium Duchownego, choć już bez dyplomów magisterskich. Po przymusowej ewakuacji ze Lwowa do Kalwarii Zebrzydowskiej w 1945 roku studenci kontynuowali formację intelektualną,

aż do decyzji polskich władz komunistycznych o likwidacji instytucji w roku 1950. Aktualnie funkcjonujący od kilku lat we Lwowie Instytut Teologiczny im. św. Józefa Bilczewskiego stanowi filię KUL. Z prawnego punktu widzenia nie może być uważany za kontynuację przedwojennego Wydziału Teologicznego UJK, jednak powinien uważać się za ideowego spadkobiercę byłego fakultetu uniwersyteckiego.

Emerytowany wykładowca teologii dogmatycznej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II o. prof. dr hab. Celestyn Napiórkowski OFM-Conv (Niepokalanów) wygłosił refleksję *Mój Wydział Teologiczny*, nawiązując do środowiska naukowego w kręgu KUL. Związany od ponad 40 lat z najstarszą polską uczelnią katolicką wybitny mariolog, a jednocześnie propagator ruchu ekumenicznego, członek wieku prestiżowych gremiów z kręgu posoborowego dialogu katolicko-luterańskiego, ceniony nauczyciel akademicki po przejściu na emeryturę podjął wykłady między innymi we lwowskim Instytucie Teologicznym. Jego wystąpienie miało charakter wspomnieniowy, z wyrażeniami sugestiami odnośnie do zadań i perspektyw rozwojowych współczesnych uwarunkowań uprawiania teologii w ramach wyższej uczelni.

Z kolei lwowskie ośrodki akademickie reprezentowało dwóch prelegentów. Prof. dr hab. Roman Szust (Lwowski Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki) zapoznał słuchaczy z tematem *Rozwój pedagogiki na Uniwersytecie Lwowskim*. Wykład stanowił całościowy zarys problemu na przestrzeni dziejów uczelni, ze szczególnym uwzględnieniem XIX i XX wieku, kiedy pedagogika, pełniąc dotąd pomocniczą funkcję na Wydziale Filozoficznym, awansowała do rangi samodzielnej dyscypliny uprawianej na kilku fakultetach. Pedagogikę wykładano również na Wydziale Teologicznym w językach polskim i ukraińskim, osobno dla studentów–alumnów obrządku łacińskiego oraz greckokatolickiego. W latach 1919–1933 funkcjo-

nowała nawet Katedra Katechetyki i Pedagogiki zlikwidowana wskutek reformy Jędrzejowiczowskiej.

Drugi lwowski uczony prof. dr hab. Mieczysław Grzegocki (Lwowski Narodowy Uniwersytet Medyczny im. Daniela Halickiego) swoje wystąpienie zatytułował *Problemy personalizacji i humanizacji wyższej medycznej oświaty*. Prelegent z polskim rodowodem, pierwszy prorektor wspomnianej wyżej uczelni, członek zwyczajny Papieskiej Akademii „Pro Vita” aktywnie uczestniczący w życiu polskiej wspólnoty w środowisku lwowskim, wskazał na potrzebę troski o humanitarny wymiar zarówno medycznej edukacji, jak również całej służby zdrowia. Już bowiem na etapie edukacji medycznej adepci sztuki lekarskiej winni odkrywać, a w ślad za tym ugruntować świadomość wyjątkowego posłannictwa służby medycznej w społeczeństwie.

Inny prelegent, przybyły z Rzymu ks. dr hab. Paweł Malecha, substytut promotora sprawiedliwości w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej i pracownik naukowy Uniwersytetu Gregoriańskiego, przedstawił zagadnienie *Relacje między Kościołem katolickim a wspólnotą polityczną w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II*. Przypomniał znany i wielokrotnie dyskutowany problem miejsca Kościoła w świecie współczesnym, a tym samym jego koegzystencji z instytucją państwa, na terenie którego funkcjonuje.

Ostatni z mówców, ks. dr hab. Dariusz Kotecki, prof. UMK i dziekan Wydziału Teologicznego wygłosił referat *Studium Biblii na uniwersytecie*. W trakcie wystąpienia zadał retoryczne pytanie o zasadność studium biblijnego w murach państwowego – nie kościelnego bądź katolickiego – uniwersytetu. Jak można było przewidzieć, odpowiedział na nie pozytywnie, tym bardziej że sam specjalizuje się w biblistyce. O wiele ciekawsze byłoby wszakże stanowisko w tej kwestii bezstronnego świeckiego pracownika naukowego toruńskiej lub innej państwowej uczelni, niezaangażowanego emocjonalnie i zawodowo w ową kwestię.

Dopełnieniem intelektualnych przeżyć prelegentów i słuchaczy wspomnianego sympozjum stała się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2013/2014 w Instytucie Teologicznym im. św. Józefa Bilczewskiego, która odbyła się następnego dnia, 19 października. Celebrowano ją kilka dni wcześniej przed liturgicznym wspomnieniem patrona (23 października), przez dziewięć lat związanego pracą dydaktyczno-naukową z Uniwersytetem Lwowskim, a kolejne 23 lata funkcją metropolity lwowskiego z Małopolską Wschodnią. Instytut Teologiczny, powołany do życia przez aktualnego pasterza archidiecezji lwowskiej abp. Mieczysława Mokrzyckiego w styczniu 2009 roku, prowadził studia magisterskie na kierunku teologia, adresowane zarówno do alum-nów Seminarium Duchownego, jak również do laikatu. W bieżącym roku akademickim status studenta ma 25 kleryków z trzech diecezji (lwowskiej, charkowsko-zaporoskiej i łuckiej), z czego 4 na kursie propedeutycznym. Natomiast jeśli chodzi o świeckich, indeksem legitymuje się niemal drugie tyle, bo 48 osób, z czego 7 na I roku. Funkcję dyrektora Instytutu Teologicznego sprawuje z wielkim zaangażowaniem ks. dr Jacek Uliasz, kapłan diecezji sandomierskiej, związany uprzednio z Seminarium Duchownym w Gródku Podolskim (Ukraina).

Uroczystość inauguracyjną otworzyła msza święta koncelebrowana przez abp. Mieczysława Mokrzyckiego.



Uczestniczyli w niej nie tylko miejscowi studenci, ale również alumni Seminarium Duchownego w Sandomierzu zaproszeni przez dyrektora Instytutu. Kolejne punkty programu obejmowały: powitanie gości, wykład inauguracyjny ks. dr. Jana Biedronia (Sandomierz) *Oczekiwanie Kościoła wobec kapłana i alumna w posłudze biednym i potrzebującym pomocy*, immatrykulację studentów I roku, wręczenie studentom nagród za osiągnięcia naukowe ufundowanych przez konsula generalnego RP we Lwowie oraz przemówienia gratulacyjne gości. W grupie tych ostatnich jako delegat Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie wystąpił niżej podpisany, przypominając wielowiekowe więzi Krakowa ze Lwowem na gruncie naukowym i kościelnym. Całość dopełniło przemówienie lwowskiego metropolity, a później zbiorowa fotografia przed gmachem uczelni.

Zarówno konferencja naukowa, jak również czwarta już z rzędu inaugura-

cja roku akademickiego lwowskiej katolickiej uczelni dowodzą prężności formującego się we Lwowie po latach komunistycznej próżni lokalnego środowiska naukowego pod egidą Kościoła obrządku łańciskiego. Poszerzana z roku na rok kadra miejscowych duchownych, absolwentów studiów specjalistycznych poza granicami Ukrainy pozwala żywić nadzieję na reaktywowanie przedwojennych tradycji Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza nie tyle już w murach obecnej ukraińskiej uczelni im. Iwana Franki, ile raczej na gruncie lokalnego Kościoła. W procesie tym uczestniczą liczni wykładowcy zapraszani z wielu polskich ośrodków akademickich, wydatną pomocą służą pomnażająca wciąż swoje zbiory biblioteka oraz periodyk „Studia Leopoliensia” (t. 1–6), a jedyną bolączką wydaje się słaby napływ studentów związany z sytuacją demograficzną Kościoła rzymskokatolickiego archidiecezji lwowskiej.

Jubileusz 650-lecia archikatedry ormiańskiej we Lwowie

tekst: ks. Józef Wołczański

zdjęcia: Jan Hałas



Obecność Ormian w Rzeczypospolitej datuje się od ok. połowy XIV wieku, ich liczniejsze grupy osiadły na Podolu i w Małopolsce Wschodniej. Większość z nich zajmowała się handlem ze Wschodem, uczestnicząc nadto w poselstwach polskich władców do Azji Mniejszej. Z upływem wieków Ormianie w Polsce ulegli asymilacji narodowej, utożsamiając się z nową ojczyzną, choć zachowali własną kulturę i język, zwłaszcza w obrzędach religijnych. Zajmowa-

li też znaczące stanowiska w administracji rządowej i terytorialnej, wojsku, nauce i kulturze. Do roku 1945 rolę ormiańskiego centralnego ośrodka życia społeczno-kulturalnego i religijnego pełnił Lwów. Powstało tam kilka kościołów ormiańskich, między innymi Krzyża Świętego, św. Anny i św. Jakuba z Nissibis, funkcjonujących do wieku XIX.

Wraz z utrwaleniem się obecności Ormian w Polsce południowo-wschodniej w 1363 roku we Lwowie

z wzniesiono ciosów kamiennych na planie krzyża równoramiennego w typie bazyliki świątynię Bogurodzicy, nawiązującą stylem do architektury Bliskiego Wschodu. Od roku 1356 świątynia posiadała status katedry lwowskiej diecezji ormiańskiej erygowanej przez katolika Sis. Dopiero w roku 1630, wskutek zawarcia unii z Rzymem przez bp. Mikołaja Torosowicza, lokalny Kościół zaczął funkcjonować w ramach archidiecezji ormiańskokatolickiej, a świątynia zyskała godność archikatedry.

W ciągu wieków wielokrotnie modernizowano zarówno wnętrze, jak i otoczenie zewnętrzne kościoła. Gruntownej rekonstrukcji, przebudowy i renowacji podjął się ostatni lwowski arcybiskup ormiańskokatolicki Józef Teodorowicz (1901–1938), angażując do prac między innymi polskich malarzy Jana Henryka Rosena i Józefa Mehoffera.

Sakralny charakter archikatedra utraciła po II wojnie światowej, kiedy to władze sowieckie zlikwidowały ormiańskie struktury kościelne w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, a świątynię w 1946 roku przeznaczyły na magazyn dzieł sztuki. Tę funkcję obiekt pełnił do roku 2000. Nowe zmiany wprowadziła era niepodległej Ukrainy, kiedy to w 1997 roku we Lwowie powstała diecezja Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, a w latach 2000–2003 doszło do przekazania świątyni nowym użytkownikom.

Przypadająca w bieżącym roku 650. rocznica powstania ormiańskiej archikatedry we Lwowie stała się wyjątkową okazją dla Ormian zamieszkających dziś we Lwowie, ale nade wszystko ekspatriowanych po II wojnie do Polski, do zorganizowania uroczystego jubileuszu. Ukonstytuowało się zatem gremium instytucji patronackich, w skład którego weszli przedstawiciele Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego na Ukrainie, Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie oraz Społecznego Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu 650-lecia Lwowskiej Katedry Ormiańskiej w Gliwicach.

Na uroczystości lwowskie, które miały miejsce w dniach 13–15 września, złożyły się między innymi: wernisaż malarstwa polskich

Ormian Antoniego i Kajetana Stefanowiczów we Lwowskiej Galerii Obrazów, otwarcie Ormiańskiego Centrum Kulturalnego i szkoły dla dzieci we Lwowie, święto ulicy Ormiańskiej połączone z licznymi atrakcjami, akt poświęcenia odrestaurowanej kosztem polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego kaplicy Golgoty na dziedzińcu katedry ormiańskiej we Lwowie, celebra nabożeństwa w obrządku Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego w tejże katedrze oraz msza święta w obrządku ormiańskokatolickim w łacińskiej Bazylice Metropolitalnej, jak też kilka okazjonalnych koncertów muzycznych. Do Lwowa udała się znaczna grupa Ormian z wielu regionów Polski, którym przewodził birytualista ks. Rafał Krawczyk.

Wyróżniającą się inicjatywą w tej panoramie była bez wątpienia konferencja historyczna poświęcona dziejom lwowskiej archikatedry i Kościoła ormiańskiego do roku 1945, historii osadnictwa oraz oddziaływania na przestrzeni stuleci nacji ormiańskiej na południowo-wschodnie Kresy Rzeczypospolitej. Spotkanie odbyło się 14 września br. w gmachu byłego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, dziś noszącego nazwę Biblioteki Akademii Nauk Ukrainy im. Stefanyka. Wśród prelegentów znalazła się zaledwie jedna mieszkająca Ukrainka, a całkowicie zabrakło przedstawicieli Ormian zza wschodniej polskiej granicy. I tak dr hab. Krzysztof Stopka, prof. UJ przedstawił temat *Ormianie we Lwowie*, ks. dr hab. Józef Wołczański, prof. UPJPII wygłosił odczyt *Kościół ormiański w Polsce*, dr hab. Edward Różycki, prof. UŚ zaprezentował wykład *Książki polskie, ruskie, ormiańskie ze Lwowa*, prof. dr hab. Andrzej Pisowicz (UJ) omówił zagadnienie *Język czy języki Ormian lwowskich*, dr Joanna Wołańska (Kraków) zajęła się

architekturą i sztuką katedry ormiańskiej we Lwowie, dr hab. Andrzej Zięba (UJ) zreferował zagadnienie patriotyzmu polskich Ormian, Bogdan Kasprowicz (Gliwice) zapoznał słuchaczy z zagadnieniem *Ignacy Łukasiewicz – Ormianie, Lwów, nafta*, a Irina Hajuk (Lwowskie Muzeum Historii Religii) zajęła się kwestią *Zagadki ormiańskiej katedry*.

Konferencja zgromadziła kilkudziesięciu słuchaczy o międzynarodowej proveniencji (Polska, Ukraina, Białoruś, Armenia). Ograniczone ramy czasowe nie pozwoliły na dyskusję bądź pytania pod adresem prelegentów, choć dały okazję do panoramicznego zapoznania się z najbardziej newralgicznymi kwestiami z dziejów polskich Ormian. Teksty referatów niebawem ukażą się drukiem w biuletynie pokonferencyjnym. Trudną do pokonania przeszkodą okazał się całkowity brak radiofonizacji sali wykładowej, który utrudniał recepcję referatów.

Przykrym incydentem była odmowa ze strony Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego użytkującego od 2003 roku lwowską katedrę udostępnienia jej na celebrację mszy świętej w obrządku ormiańskokatolickim. Warto przypomnieć, że w latach 1630–1945 świątynia pełniła funkcję archikatedry katolickiej archidiecezji ormiańskiej we Lwowie. Pikanterii sytuacji dodaje fakt, iż petentami byli katolicy Ormianie przybyli na uroczystości z Polski, z którymi



ich lwowscy rodacy, choć innej religijnej obediencji, utrzymują na ogół przyjacielskie kontakty; nadto wszelkie prace renowacyjne w obrębie katedry finansuje polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mimo tych atutów różnice religijne okazały się nie do prze-

zwyciężenia dla strony lwowskiej, wskutek czego katolicycy Ormianie zmuszeni byli szukać „azylu” w obrębie bazyliki metropolitalnej obrządku łacińskiego, o czym już wcześniej wspomniałem.

Okazuje się, że mimo deklarowanej woli współpracy polskich Ormian z ich

pobratymcami ze Wschodu zabrakło aspektu ekumenicznego, tak dziś w Kościele zachodnim podkreślanego. Wypada zatem czekać i w tej dziedzinie na pozytywne zmiany, jak widać o wiele łatwiejsze do wprowadzenia na gruncie kultury niż religii.

Symposium Drogi Kościoła – Skąd? Dokąd? Po co?

tekst: Przemysław Druszczyński

zdjęcia: Jarosław Gawęda

Na kilka tygodni przed końcem Roku Wiary, 13 i 14 listopada 2013 roku w auli Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej przy ul. Podzamcze 8 odbyło się kleryckie sympozjum naukowe *Drogi Kościoła – Skąd? Dokąd? Po co?* Wydarzenie to było już kolejnym organizowanym przez kleryków sympozjum i nawiązywało do idei sympozjum *Drogi wiary*, które miało miejsce w roku ubiegłym. Rok Wiary ogłoszony z okazji pięćdziesięciolecia otwarcia Soboru Watykańskiego II skłonił organizatorów do pochylenia się nad problemami dotyczącymi Kościoła. W tytule sympozjum zadano trzy pytania, które miały w pewien sposób nakreślić kierunek badań nad Kościołem. Ojcowie soborowi poświęcili Kościołowi dwie konstytucje: dogmatyczną *Lumen gentium* oraz duszpasterską *Gaudium et spes*. Obydwa dokumenty dotyczyły zagadnień eklesjologicznych, choć dotyczyły różnych aspektów eklesjologii. Intuicja ojców soborowych okazała się inspiracją do ukazania Kościoła z różnych perspektyw podczas studenckiego sympozjum.

Podstawową ideą przedsięwzięcia była prezentacja przemyśleń kleryków i słuchaczy studiów pierwszego oraz drugiego stopnia na temat Kościoła. Pierwszego dnia zaprezentowano wyniki badań Kościoła *ad intra* – wygłoszone wówczas referaty zawierały się w sekcjach: liturgicznej (moderowanej przez ks. dr. Jarosława Supersona SAC), duchowości (której opiekunem był ks. dr hab. Wojciech Zyzak, prof. UPJPII) oraz dogmatycznej (pod przewodnictwem ks. dr. hab. Szymona Drzyżdżyka). Wśród prelegentów znaleźli się zarówno klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej, jak i studenci świeccy Uniwersytetu Papieskiego Ja-

na Pawła II w Krakowie. Należy wspomnieć, że podczas sympozjum referaty wygłosili również reprezentanci Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Opolskiego oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Sympozjum otworzył ks. prof. dr. hab. Władysław Zuziak – rektor UPJPII, który odczytał także wystosowany specjalnie na tę okazję list kard. Stanisława Dziwisza, Wielkiego Kanclerza naszej uczelni. Po powitaniu wszystkich zebranych gości głos zabrala pani dr hab. Maria Kościńska-Pajak z Instytutu Botaniki Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego, która w referacie inauguracyjnym ukazała niezwykłość świata stworzonego przez Boga.



Dzień drugi był okazją do ukazania wyników obserwacji Kościoła *ad extra*. Sekcje: historii sztuki (prowadzona przez ks. dr. hab. Dariusza Tabora CR), teologii pastoralnej (pod przewodnictwem ks. dr. Jana Klimka) oraz teologii fundamentalnej (moderator: ks. dr. hab. Tadeusz Dzidek, prof. UPJPII) cieszyły się nie mniejszym zainteresowaniem niż te zorganizowane dnia pierwszego. Szczególnym wydarzeniem była wizyta metropolity krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza, który wyraził swoją radość z faktu zorganizowania przez kleryków naszego seminarium takiej konferencji. Wydarzeniem, które zdecydowanie podniosło rangę uroczystości, było wystąpienie



prof. dr hab. Jadwigi Staniszkis z Uniwersytetu Warszawskiego. W swoim referacie pochyliła się ona nad zjawiskiem wiary i Kościoła w ujęciu socjologicznym. Zainteresowanie sympozjum wyrazili przez swoją obecność również kard. Marian Jaworski – były rektor PAT, bp Jan Skodoń oraz ks. infułat Janusz Bielański. Ważnym elementem spotkania były dyskusje, jakie miały miejsce po wygłoszeniu wszystkich referatów danej sekcji.

Był to czas niezwykle owocny i pokazujący zainteresowanie prezentacjami prelegentów. Okazało się bowiem, że czas przeznaczony na dyskusje nie był wystarczający dla konwersatorów, stąd też naukowa atmosfera towarzyszyła im również na przerwie, podczas której mogli jeszcze bardziej szczegółowo roztrząsać wcześniej poruszane zagadnienia.

Owoce sympozjum *Drogi Kościoła – Skąd? Dokąd? Po co?* zostaną zaprezentowane w publikacji zawierającej teksty wszystkich wystąpień. Organizatorzy mają nadzieję, że wydarzenie, jakim było sympozjum, przyczyni się do lepszego zrozumienia natury Kościoła i rzeczywistości z nim związanej, jaką jest wiara.

Pastelowa kolekcja

Wystawa malarstwa Doroty Chomko

z Dorotą Chomko rozmawia Michał Pora
zdjęcia: Maciej Gradowski

Od 1 października 2013 w hallu Biblioteki UPJPII (ul. Bo-brzyńskiego 10) można podziwiać obrazy znanej krakowskiej malarki i jednocześnie kustosa naszej biblioteki Doroty Chomko. Wystawa zatytułowana *Pastelowa kolekcja* to kilkadziesiąt wybranych przez autorkę dzieł malarskich przedstawiających pejzaże, portrety, zwierzęta. Obrazy można było obejrzeć do 30 listopada br.

Jak to się stało, że kustosz biblioteki i historyczka jest również tak wspaniałą artystką?

Nie wiem, czy wspaniałą, po prostu lubię sobie porysować (*śmiech*). To moja pasja, rysuję może nie od urodzenia, ale odkąd mogłam utrzymać ołówki w rękach.

Jak koledzy i koleżanki z pracy ocenili tę wystawę?

Większość z nich już zna moje obrazy i bardzo mi kibicują. A ci, którzy nie widzieli moich prac, byli miło zdziwieni. Ogólnie usłyszałam wiele pozytywnych opinii.

Pastelowa kolekcja – czy rysowanie pastelami to pani ulubiona technika, bo chyba nie jedyna?

Czy ulubiona? Na pewno chętnie nimi tworzę, kredka pastelowa to bardzo wdzięczne narzędzie. Używam różnych technik, rysuję ołówkiem, węglem, kiedyś była to również technika olejna. Ta wystawa jest akurat poświęcona pracom w suchej pastel.

Co jest tematem pani obrazów? Co panią inspiruje?

Właściwie to wszystko mnie inspiruje, bo nawet ubrania rozrzucone na wieszaku mogą być ciekawym tematem. Głównie jednak są to pejzaże, lubię także malować portrety, martwe natury. A największą inspiracją jest dla mnie światło.

Na wystawie można zobaczyć kilka kotów, czy kot to wdzięczny model?

Kot jest bardzo wdzięcznym modelem – szczególnie mój. Kot jako taki dla mnie jest samym pięknem, czystą formą.



Zastanawia mnie, jak powstają te wszystkie obrazy, tzn. czy jest to jedynie kopia widzianej przez panią rzeczywistości, czy może tworzą się one wcześniej w obszarze wyobraźni, umysłu?

Najpierw wszystkie one powstają w obszarze wyobraźni. Kiedy zasiadam do rysowania, to już widzę ten obraz i wtedy następuje decyzja, że to jest ten temat. Później dopiero następuje weryfikacja tego, co sobie wymyśliłam z tym, co jestem w stanie narysować, tak aby stworzyła się z tego wszystkiego jakaś całość.



Czy jest jakiś artysta bliski pani? Czy ktoś panią inspiruje?

Od dziecka lubię przeglądać albumy z dziełami różnych malarzy, mam ich wiele w domu. Zawsze gdy mam jakiś problem, szukam jakiegoś rozwiązania, nad czymś się zastanawiam, to artyści z tych albumów są dla mnie najlepszymi doradcami. Moim ulubionym albumem jest ten z pracami Leona Wyczółkowskiego.

Ile już było takich wystaw?

Ta jest chyba czternasta.

I jak były przyjmowane te wcześniejsze?

Myślę, że pozytywnie, ale to jest takie moje subiektywne odczucie (*śmiech*). Widzę, że ci, którzy oglądali moje wcześniejsze wystawy, przychodzą na kolejne, więc chyba ich nie znudziły, tym bardziej że pytają o nowe prace, nowe tematy. Jest zainteresowanie i mam takich wiernych „oglądaczy”. Dla mnie to taki czynnik dopingujący, bo przecież sztuka jest jednak po to, żeby ją pokazywać, żeby gdzieś się nią dzielić i nie robić jej tylko dla siebie. Ja jako artystka stwarzam sobie odrębny świat, do którego zapraszam wszystkich, którzy zechcą ze mną po nim wędrować.



E-booki w Bibliotece

Od października Biblioteka Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie posiada dostęp do wybranych publikacji w czytelni internetowej IBUK Libra. Serwis oferuje 182 pełne wersje książkowe w formie elektronicznej wydane przez PWN oraz inne wydawnictwa. Znajdują się tam e-booki z dziedzin takich jak teologia, nauki społeczne, nauki humanistyczne, prawo, informatyka, medycyna, nauki ekonomiczne oraz nauki matematyczno-przyrodnicze.



Jak korzystać

Dostęp do serwisu możliwy jest z komputerów znajdujących się w Bibliotece UPJPII, jak i komputerów osobistych. Aby skorzystać z serwisu w domu, należy przyjść do Biblioteki (Bobrzyńskiego 10) i odebrać specjalny kod do logowania, a następnie zalogować się na stronie libra.ibuk.pl.

W serwisie można używać podstawowych funkcji IBUK Libra. By móc korzystać z funkcji zaawansowanych, należy zarejestrować się na stronie i założyć własne konto myIBUK. Wtedy użytkownik może poruszać się po szerszym wachlarzu opcji takich, jak: spersonalizowana półka książek w chmurze, notatki, zaznaczanie i tagowanie, sprawdzanie trudnych pojęć w słowniku i encyklopedii, udostępnianie i dzielenie się ze znajomymi, generowanie bibliografii.

Oferta IBUK Libra jest ważna przez rok i całkowicie bezpłatna. Dostępna jest również aplikacja serwisu na tablety i telefony komórkowe.

Po kody aktywacyjne zapraszamy do Biblioteki UPJPII w godzinach jej otwarcia:

poniedziałek – piątek 9.00–18.00
sobota 9.00–15.00

Strefa Swobodnego Czytania

W listopadzie tego roku Biblioteka UPJPII była jednym z dziesięciu miejsc w Krakowie współtworzących Strefę Swobodnego Czytania, organizowaną przez Antyradio. Jej celem było promowanie czytania książek.

Długie jesienne wieczory to najlepszy czas na lekturę. Aby zachęcić do zapoznania się z nowymi publikacjami, w kilku miejscach w Krakowie stworzono przyjemne miejsca z wygodną kanapą, regałami pełnymi nowości wydawniczych i klimatycznym oświetleniem, które zachęcały do spędzenia miłego czasu z książką. Było to też zaproszenie dla tych, którzy jeszcze nie mieli okazji odwiedzić naszej Biblioteki przy ul. Bobrzyńskiego.

W akcji uczestniczyły także między innymi Kino Kijów, Opera Krakowska czy Dworek Białoprądnicki. (mw)



Recenzja płyty Henryk Mikołaj Górecki Z pieśni kościelnych

tekst: ks. Wojciech Kałamarz CM

W sierpniu, uradowany długo oczekiwaną informacją, że wreszcie, po dwóch miesiącach od premiery, jest do nabycia płyta z pieśniami kościelnymi w opracowaniu na chór mieszany *a cappella* Henryka Mikołaja Góreckiego, udałem się do księgarni. Powitały mnie w niej mistyczne brzmienia chóralne i uśmiechnięta twarz pani za kasą.

– To z TEJ płyty? – zapytałem.

– Tak – odpowiedziała sprzedawczyni.

– Jak się pani podoba? – zapytałem z nadzieją w głosie.

Kobieta z lekkim grymasem odpowiedziała:

– Takie tam kościelne śpiewanie. W sumie cały czas ten sam klimat, wszystko do siebie podobne, statyczne, niezmiennie...

Oniemiałem po takiej recenzji na gorąco. Bo czegoż spodziewać się innego po płycie zawierającej pieśni kościelne w opracowaniu na chór Henryka Mikołaja Góreckiego? Przypomina mi się tutaj historia z mojej pracy w parafii, gdy opiekun jednego z moich ministrantów zapytał:

– Czy Kościół naprawdę nie ma nic innego do zaproponowania, tylko na wszystko ma mszę świętą? Pogrzeb – msza, ślub – msza, jakaś rocznica – msza, inauguracja roku – msza...

Odpowiedziałem:

– Ma Pan rację. Kościół nie ma nic cenniejszego nad Eucharystię i obecnego w niej Jezusa Chrystusa, który jest początkiem i końcem, pełnią i samą miłością. Co możemy dać cenniejszego od naszego Zbawiciela? Czym piękniejszym i bardziej cennym uświetnić ważne w naszym życiu wydarzenia niż zaproszeniem do ich przeżywania samego Boga?

Płyta z pieśniami kościelnymi H. M. Góreckiego jest niezwykłym świadectwem wiary kompozytora, który przez lata urzekał nas swoją osobistą skromnością, umiłowaniem świata stworzonego i wielkim zaufaniem Bogu. To pierwsze nagranie opracowań, powstałych w lutym, maju i czerwcu 1986 roku. Samoistnie nasuwa się tu skojarzenie z chóralnymi opracowaniami pieśni protestanckich, czyli chorałem protestanckim (np. J. Walthera, L. Senfla). Podobnie jak tam, mamy tu bowiem do czynienia z opracowaniem na chór *a cappella* będących w użytku pieśni, głównie w technice homofonicznej. Choć zauważmy od razu, że ilość głosów sięgająca dziesięciu (w pieśni *Pozdrawiamy, wychwalamy*, t. 15) i pomysły harmoniczne oraz labilna tonalność mogą sprawiać niewprawnym śpiewakom trochę problemów. Dzięki H. M. Góreckiemu mamy 20 urzekających prostotą i ontycznie z nią związanym pięknem opracowań pieśni zaczerpniętych z najbardziej popularnego w Polsce, wydawanego od 1878 roku *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego.

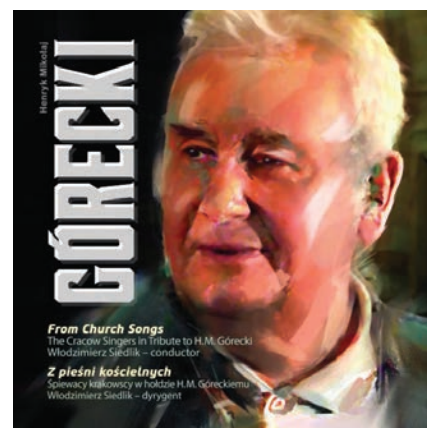
Nie będę w recenzji płyty poddawał analizie poszczególnych utworów. Pod wieloma względami opisała je prof. Teresa Malecka w dołączonej do płyty książeczce oraz w nocie zamieszczonej w wydanych przez PWM nutach. Opisać może jedną pieśń, która szczególnie przykuła moją uwagę. *Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy* z tekstem z XVIII wieku, zamieszczonym w *Śpiewniku*

ku kościelnym ks.

M. M. Miodusze-

skiego z 1838 roku i melodią zamieszczaną w śpiewniku ks. Jana Siedleckiego w wydaniach poczynawszy od roku 1908, zapisaną tam jako melodia pochodząca z bliżej nieznanego Łąki (Podkarpacie? Śląsk?), cytowana jest przez Góreckiego bez żadnych zmian melicznych i rytmicznych. Tonację kompozytor podaje za wydaniem śpiewnika Siedleckiego z 1928 roku (wcześniej była w e-moll, tutaj w g-moll), choć tonacji nie zapisuje w znakach przykluczowych. Zaznaczmy też na początku, iż kompozytor nie cytuje podanego w śpiewniku Siedleckiego drugiego głosu, jednak trudno zaprzeczyć poddaniu się sugestii w prowadzeniu sopranów i altów homorytmicznie, krok w krok za najwyższym głosem melodycznym. Opracowanie rozpoczyna sześć głosów tenorów i basów w ostinatowej figurze rytmicznej, opartej przez sześć pierwszych taktów na dwóch wzbogaconych o dodatkowe składniki akordach toniki i subdominanty. W figurze tej odczuwamy wahadło zegara, odmierzające upływający czas, w którym żyją ludzie jak wskazówka sekundnika, równomiernie zanoszający swe modlitwy (soprany i alt). Kompozytor jednak zderzył to poczucie z wiekuiścią, z jaką mamy do czynienia w każdej głęboko przeżywanej modlitwie. Nieziemskim zabiegiem jest bowiem dodanie zwykłej septymy w siódmym takcie, który to najwyższy dźwięk (*f*) w podzielonych na cztery tenorach – niemal jak wieczność pośród upływającego czasu czy gwiazda dla zbłąkanych dusz – błyszczy w kolejnych współbrzmieniach stabilnie, niezmiennie. Cudowne wykonanie obecne na tej płycie pomoże każdemu zrozumieć, dlaczego tak bardzo zachwyca się tym prostym, a jakże pięknym kompozytorskim zabiegiem.

Płyta jest jednolita wyrazowo. Nie tworzą jej sekwencje gwałtownych napięć i odprężeń, ale chyba nikt, sięgając po płytę z muzyką H. M. Góreckiego, nie spodziewa się usłyszeć targanego emocjami romantyka. Profesjonalne wykonanie krakowskich śpiewaków pod dyktando Włodzimierza Siedlika gwarantuje wysokiej wartości estetyczne doznania. Zresztą *maestro* Siedlik w swej chórmistrzowskiej praktyce potrafi godzinami oscylować w dynamice między *pianissimo possibile* a *mezzo piano*, bez straty dla intonacji i nie wywołując znużenia, o czym niejednokrotnie miałem okazję się przekonać. Ta umiejętność jest bez wątpienia nieodzowna przy wykonywaniu muzyki kompozytora, który jak rzadko kto potrafi zakłócić u odbiorcy odczucie upływu czasu. Poczynawszy od *Ad Matrem*, ze szczególnym akcentem na *Symfonię pieśni żalonych*, dzieła Góreckiego wprowadzają człowieka nie tylko w ciszę i pokój, ale osobom poddającym się zaproponowanej przez kompozytora narracji umożliwiają wejście w szczególne odczucie wiekuiści, jakby braku, lub przynajmniej poczucia innego niż zwykle – upływu czasu. Takie między innymi doznania gwarantuje nam muzyka, do której wysłuchania wszystkich gorąco zachęcam.





Podwójny jubileusz *maestro* Siedlika

tekst: Małgorzata Gądek

Włodzimierz Siedlik jest dyrygentem chóru Psalmodia od 1988 roku, a więc od momentu jego powstania. Nie trudno się więc domyślić, że styl jego pracy, osobowość i zaangażowanie to fundamenty zespołu już od 25 lat. Wśród chórzystów i współpracowników cieszy się niezwykłą sympatią, szeroko znana jest jego niezwykła wyobraźnia (tak potrzebna w pracy artystycznej) i nietuzinkowe poczucie humoru.

Maestro Siedlik obchodzi w tym roku okrągłą pięćdziesiątą rocznicę urodzin, dokładnie w roku jubileuszowym założonego przez siebie zespołu. Włodzimierz Siedlik jest również mocno związany z Krakowem, jak i ze swoim rodzinnym Tarnowem. Swoją osobą łączy też różne środowiska akademickie – Psalmodię i Cameratę Iagiellonicę (chór Uniwersytetu Jagiellońskiego). Od 1994 roku jest adiunktem w Katedrze Muzyki Kościelnej Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Jego talent został doceniony już na samym początku pracy artystycznej. Ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w Krakowie, Instytut Liturgiczny Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz Studium Emisji Głosu Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. W marcu 1990 roku został laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Dyrygentów Chórów w Poznaniu.

Później związał swoje życie zawodowe z rodzinnym miastem. W latach 1990–1992 był dyrektorem Centrum Paderewskiego. W 1991 roku założył Tarnowską Orkiestrę Kameralną.

W latach 1992–1996 był dyrektorem Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Tarnowie.

Podczas swojej pracy dyrygenckiej z chórmi Cantus, Psalmodia i Chórem Męskim UJ zdobył wiele nagród i wyróżnień polskich i zagranicznych. W latach 1995–2010 pełnił funkcję dyrektora i kierownika artystycznego Chóru Polskiego Radia w Krakowie. W 2000 roku podczas uroczystości jubileuszowych 75-lecia Polskiego Radia został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W 2001 roku otrzymał nagrodę im. Jerzego Kurczewskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie dyrygentury, przyznaną przez kapitułę pod honorowym patronatem Krzysztofa Pendereckiego. W 2008 roku z okazji jubileuszu 60-lecia Chóru Polskiego Radia w Krakowie odebrał Honorowy Złoty Mikrofon. W tym samym roku podczas Festiwalu Pieśni Maryjnej w Pińczowie otrzymał nagrodę specjalną Marszałka Województwa Świętokrzyskiego oraz Odznakę *Honoris gratia*, przyznaną przez Prezydenta Miasta Krakowa. W 2010 został odznaczony Medalem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, nadawanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W zeszłym roku uzyskał tytuł doktora habilitowanego, między innymi za długoletnią pracę nad interpretacją muzyki Henryka Mikołaja Góreckiego.

Lista jego osiągnięć jest imponująca. Wydaje się jednak, że najważniejsze jest to, jak Włodzimierza Siedlika odbierają ludzie, z którymi przebywa na co dzień. Niezliczone anegdoty, opowieści i porównania, których używa chociażby na próbach, na długo zapadają w pamięć.

Panie Dyrygencie! Życzymy dalszych sukcesów z Psalmodią i nie tylko!

Spotkanie polskiej grupy projektu SONETOR

tekst: Małgorzata Chudzio

zdjęcie: Dawid Sobolak

W dniu 16 października br. w klubie dziennikarskim „Pod Gruszką” odbyło się kolejne spotkanie polskiej grupy projektu SONETOR. W spotkaniu oprócz pracowników i studentów Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie zaangażowanych w projekt udział wzięli także przedstawiciele Instytutu Badań nad Cywilizacjami, Fundacji Warsztat Innowacji Społecznych oraz Stowarzyszenia Interkulturalni PL. Uczestnicy omówili szczegółowo dotychczasowy postęp w pracach nad platformą edukacyjną przeznaczoną dla mediatorów kulturowych (osób, które zawodowo bądź w ramach wolontariatu pracują z imigrantami, zajmują się problemami dyskryminacji, ksenofobii czy szeroko pojętym problemem wielokulturowości). Na chwilę obecną platforma została zapełniona treścią – w scenariuszach e-learningowych pojawiły się nowe epizody, wszystkie udokumentowane krótkimi filmami przedstawiającymi konfliktowe sytuacje z udziałem imigrantów, w scenariuszach *unguided* udostępni-



no możliwość uzupełniania opisanych epizodów przykładami podobnych historii (linkowanie artykułów i materiałów prasowych, blogów, filmów), tworzenia własnych epizodów, komentowania istniejących. Dodano coraz więcej funkcji, między innymi fora i blogi. Uczestnicy opracowali harmonogram kolejnych zadań, które będą realizowane w końcowej fazie projektu, główny nacisk położono na promocję platformy edukacyjnej SONETOR. Wraz z zakończeniem projektu partnerzy chcieliby oddać w ręce użytkowników – mediatorów kulturowych – kompletne i dobrze opracowane narzędzie służące nawiązywaniu wzajemnych kontaktów, wymianie doświadczeń, dokształcaniu oraz nieustannemu podnoszeniu kompetencji zawodowych związanych z pracą w środowiskach imigranckich. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych tematyką migracji i wielokulturowości do zajrzenia na platformę edukacyjną SONETOR: www.culturalmediators.eu

Promocja książki *Habent omnia tempora sua*

tekst: Monika Wiertel

zdjęcie: Katarzyna Moskal-Markiewicz

Dnia 18 października br. w ramach nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego miała miejsce specjalna uroczystość. Członkowie Rady oraz zaproszeni goście mieli możliwość spotkać się z wieloletnim dziekanem ks. prof. dr. hab. Januszem Wycisłą z okazji wydania książki *Habent omnia tempora sua*, poświęconej mu z okazji 70. rocznicy urodzin. W czasie spotkania nie zabrakło wystąpienia obecnego dziekana WHiDK ks. prof. dr. hab. Jana Szczepaniaka, laudacji wygłoszonej przez ks. prof. Stefana Koperka, a także spontanicznych wypowiedzi dwóch byłych rektorów naszej uczelni: ks. prof. dr. hab. Adama Kubisia oraz ks. prof. dr. hab. Jana Macieja Dyducha. W swoich mowach wszyscy podkreślali zasługi i osiągnięcia Jubilata.

Księgę pamiątkową ks. prof. Wycisłe wręczyli ks. prof. dr. hab. Jan Szczepaniak oraz o. prof. dr. hab. Zdzisław Gogola – redaktor księgi i inicjator całego spotkania. Spotka-

nie uprzyjemniały uczestnikom piękne kompozycje Mozarta w wykonaniu studentek Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej: pani Adrian Ratuszewskiej oraz pani Karoliny Cuper, przy akompaniamencie s. dr. hab. Susi Ferfoglii. Wśród wielu pozytywnych wzruszeń pojawiło się jedno bolesne – kiedy zgromadzeni goście uczcili pamięć zmarłego w kwietniu tego roku o. prof. dr. hab. Benignusa Józefa Wana-ta – emerytowanego pracownika WHiDK, byłego kierownika Katedry Historii Sztuki, zasłużonego w badaniach nad historią i sztuką karmelitów bosych. Został on uhonorowany refleksją wygłoszoną przez współbrata o. prof. Wiesława Kiwiora.

Ks. prof. dr. hab. Januszowi Wycisłe raz jeszcze serdecznie dziękujemy za wszystko, co uczynił dla rozwoju Wydziału Historii Kościoła (obecnie WHiDK) i życzymy zdrowia i wielu sił *ad multos annos*!

Więcej o książce w dziale Recenzje.



Laudacja ks. prof. dr. hab. Stefana Koperka

dział Teologiczny, powołany do istnienia przez kard. Karola Wojtyłę, przez co mógł nadal działać Wydział Teologiczny, usunięty z Uniwersytetu Jagiellońskiego przez komunistyczną Radę Ministrów. W tamtych czasach trzeba było mieć wielką odwagę, aby pracować na PWT, nietolerowanym przez ówczesne władze państwowe. I wówczas przyszedł z KUL-u Ślązak, ks. prof. Wacław Schenk. Przyszedł też i pracował tu między innymi ks. prof. Stanisław Nagy, późniejszy kardynał. Tego rodzaju pomoc umożliwiała trwanie, rozwój Wydziału i możliwość kształcenia kadr.

Gdy Ojciec Święty Jan Paweł II powołał do istnienia Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie z trzema wydziałami, jej rozwój był możliwy tylko dzięki współpracy wykładowców, profesorów i pracowników naukowych wywodzących się z różnych diecezji, zakonów i z różnych środowisk naukowych. I właśnie w tym kontekście z wielkim szacunkiem i wdzięcznością mówimy dziś o wkładzie ks. prof. Janusza Wycisły w rozwój naszej uczelni. To on, Ślązak – jak kiedyś ks. prof. Schenk, po którym miałem zaszczyt „odziedziczyć” Katedrę Historii Liturgii, w roku 1993 przyszedł tu, do Krakowa, na Papieską Akademię Teologiczną, aby pracować na Wydziale

Historii Kościoła. A więc ta księga mogłaby być dedykowana z okazji 20-lecia Jego przybycia na ten Wydział. Wtedy znacznie odmłodzilibyśmy Księdza Profesora, nie wypominając mu 70. urodzin!

Ale wracając do samych początków Jego związków z uczelnią, trzeba zaakcentować to, iż była to nie tylko praca dydaktyczna, ale i organizacyjna, pochłaniająca czas i zdrowie, praca na stanowisku dziekana. Któż to jest dziekan? Ktoś, chcąc podkreślić konieczność wierności i poświęcenie się obowiązkom, powiedział, iż dziekan to „pies przy budzie na krótkim łańcuchu i bez miski”. Wtedy jeszcze nie było przepisów określających długość łańcucha ani zakazujących wiązania. Nasz Profesor był dziekanem przez trzy kadencje! To wyjątkowe wydarzenie. Jako dziekan i wykładowca dzielił się ze swoimi studentami i kolegami jakże bogatym doświadczeniem, które zdobył podczas studiów na ATK i na KUL, jak też na różnych naukowych spotkaniach w Austrii i w Niemczech oraz dzięki czynnemu uczestnictwu w wielu organizacjach naukowych i komisjach. To właśnie za jego kadencji Wydział uzyskał zdolność promocji doktorskich i habilitacyjnych oraz wszedł w system akredytacji. To było fundamentalne wydarzenie

Magnificencje, Czcigodny Księżu Dziekanie, Księżu Profesorowie, Szanowni Państwo, Przyjaciele naszego Drogiego Jubilata – księdza profesora Janusza Wycisły!

Znane jest powiedzenie, iż najrzadszym kwiatem na ziemi jest kwiat wdzięczności. Jest też on najpiękniejszym. Tym kwiatem jest dziś ta księga: *Habent omnia tempora sua*, dedykowana właśnie naszemu koledze – księdzu profesorowi Januszowi Wycisłe. Tym kwiatem jest też obecność władz Uniwersytetu, kolegów i przyjaciół.

Tę wdzięczność pragnę i ja wyrazić, tak trochę jakby z boku, bo nie należę do Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego, który jest gospodarzem tej uroczystości. Niech mi zatem będzie wolno wymienić pewien tytuł do tej „uroczystej” wdzięczności.

Otóż warto przypomnieć, że nasz Uniwersytet nie miał łatwej historii. Najpierw funkcjonował Papieski Wy-

dla rozwoju Wydziału. A więc ten Ślązak, ks. prof. Janusz Wycisło ma swoje istotne zasługi tu, w Krakowie!

A przy tym wszystkim, obok pracy dydaktycznej, naukowej, publicystycznej i tej wyżej wspomnianej – administracyjnej, o czym doskonale mówi ta księga pod redakcją o. dr. hab. Zdzi-

слава Gogoli, był ks. prof. Janusz Wycisło zawsze i przede wszystkim Człowiekiem, przez duże „C”, z pogodą ducha i życzliwością dla studentów i nie tylko. Za to wszystko, szczególnie za tę przyjazną postawę względem nas, kolegów, również z innych wydziałów, serdecznie mu dziś osobiście dziękuję i oczywiście

czynię to również w imieniu nas wszystkich. Z radością przyłączam się do wszystkich pięknych życzeń, które odnotowane są w księdze i które tu zostały i będą jeszcze wypowiedziane. Niech ten kwiat szczerej wdzięczności i szacunku raczy łaskawie przyjąć Dostojny Jubilat. I niech do nas się uśmiechnie.

Rzecz o niezwykłości człowieka – burza

Akcja Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych

tekst i zdjęcie: Małgorzata Zawadzka-Morawiecka

Tak jak w poprzednich dwóch latach, i w tym roku Biuro Osób Niepełnosprawnych działające przy Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie przygotowało cykl krótkich esejów. Tym razem celem artykułów jest ogólna refleksja nad człowiekiem, który niezależnie od tego, czy jest w pełni sprawny, czy nie, miewa problemy i musi mierzyć się z różnymi trudnościami. Chcemy zwrócić uwagę, że wszyscy są do siebie podobni, ale różnimy się w tym, co uważamy za trudność. Niekiedy dla osoby w pełni sprawnej trudnością jest to, co dla osoby z niepełnosprawnością nie stanowi żadnego problemu. Różni nas to, co nazywamy przypadłościami, posiadane umiejętności oraz hierarchia wartości. To, co nas różni, jest jednocześnie tym, co jest nam wspólne – bo przecież wszyscy się różnimy.

Pomyśl

Pomyśl czy przyszło ci kiedy do głowy
że błękit jest czasem siny czasem granatowy
bywa jak lazur lub jak kraska modry
cieszą się święci w niebie
na dole pies z piskiem
że nawet niebo nie bywa niebieskie

ks. Jan Twardowski, z tomu *Dwa osiołki*.

Świat zaskakuje i skłania do myślenia. Nie pozostawia miejsca na nudę czy przewidywalność. Różnorodność sprawia, że rzeczywistość wciąż nas zachwyca. Granatowe niebo często zwiastuje burzę, czyli coś, co może być przyczyną zerwanych dachów, zalanych piwnic, zniszczonych upraw. Z drugiej strony życiodajna woda i rześkie powietrze stanowią o pięknie tego zjawiska oraz pozwalają przyrodzie odpocząć po upałach. W tym kontekście możemy rozmyślać o sprzeczności świata. Jak możliwe, żeby jedno zjawisko było zarazem straszne i piękne, niebezpieczne i ożywcze, niszczące i dające wytchnienie przyrodzie? Te sprzeczności wydają się do pogodzenia, jeśli zamknie się je w jednym słowie: **niezwykłe**. Niezwykłość polega właśnie na tym, że łączy w sobie sprzeczności. Niezwykłe oznacza: budzące sprzeczne uczucia, zaskakujące; coś, czego się nie spodziewamy, coś, co nie ma prawa się wydarzyć. Taka jest przyroda, taki jest człowiek.

Niezwykłość człowieka to nie tylko posiadanie umysłu, który potrafi kategoryzować rzeczywistość i osądzać świat wokół. Człowiek to nie tylko „trzcina myśląca”, ale też istota nieprzewidywalna. Co to oznacza? Że nigdy nie wiadomo, czym ktoś może nas zaskoczyć. Czasem to może być niezwy-

kła umiejętność, a czasem przekraczanie granic. Granicą może być sytuacja społeczno-ekonomiczna, brak umiejętności, ograniczenia fizyczne czy intelektualne. W człowieku fascynujące jest to, że potrafi zachwycić, potrafi pokazać hart ducha i siłę, jakiej często nikt by się po nim nie spodziewał. Czasem w takich sytuacjach mówi się o cudach. Kiedy dziecko walczy z chorobą i odnosi nawet niewielkie zwycięstwa, to często nazywa się je „cudami”. I to są faktyczne cuda, które czyni siła człowieka, tego samego, który jest niedoskonały. Czy istnieje jednak człowiek doskonały? Nie, tylko ta niedoskonałość jest różna. Czasem może nią być brak umiejętności, którą dopiero trzeba nabyć, a czasem ograniczenie, którego nie da się usunąć. Niezależnie od tego, każdy człowiek jest jak burza. Tak jak podczas gwałtownej ulewy może fascynować kolor chmur i zarazem przerażać blask piorunów, tak w przypadku człowieka może zaskoczyć ogrom ograniczeń, jak i niezwykłość jego możliwości. Niezwykłe jest to, że dla ludzi nie istnieje sytuacja braku możliwości. Jak powiedział Heidegger, człowiek jest wrzucony w możliwości, których jest nieskończoność. Nie można twierdzić, że człowiek jest ograniczony całkowicie. Być może niektórzy spotykają na swojej drodze większe ograniczenia niż inni, ale nie istnieje człowiek, który tych możliwości nie ma. Dopóki żyje, posiada możliwości, choćby myślowe, może wyobrażać sobie, odczuwać. Gdybyśmy jednak dotarli do centrum wyładowań, mogłyby nas one porazić. Zupełnie podobnie może być z człowiekiem. To, co dostrzegamy, może być burzą widzianą zza pancernej szyby i przez ciemne okulary. Dopiero zetknięcie się z człowiekiem, dotarcie do niego może porazić niezwykłością. Obcowanie z ludźmi może otworzyć nam drogę do zrozumienia ich świata. Może się zdarzyć, że odkryjemy, tak jak Ebenezer Scrooge z *Opowieści wigilijnej* Karola Dickensa, że istnieje cała niezwykłość, która dotąd była nam obca i na którą byliśmy zamknięci. Talenty, które odkryjemy u dziecka z niepełnosprawnością, mogą się równać olśnieniu spowodowanemu ujzieniem tęczy bez deszczu.

Niezwykłość świata to niezwykłość drugiego człowieka, który – choć czasem wydaje się nam nieokiełznanym żywiołem – udowadnia nam, że burze to trudności, po których zawsze pojawia się tęcza niezwykłych możliwości. Bo każdy człowiek jest jak powietrze po burzy, pozwala na nowo popatrzeć na świat i odetchnąć od codziennej rutyny i przyzwyczajień.

17. Targi Książki w Krakowie

tekst: Renata Dulian

zdjęcia: Marta Jaszczuk

W dniach 24–27 października br. odbyły się 17. Targi Książki w Krakowie. Wydawnictwo Naukowe jak co roku wzięło w nich udział, pojawiło się także na odbywającym się kilka tygodni później Kiermaszu Wydawców Katolickich w Lublinie. „Łącznie sprzedaliśmy ponad pięćset publikacji, nieco więcej niż w zeszłym roku” – mówi Rafał Bober, odpowiedzialny za marketing w wydawnictwie.



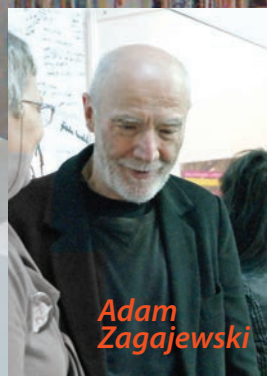
dyrektor Wydawnictwa Naukowego Sebastian Wojnowski z Konradem Mysłikiem, współautorem *Spacerownika krakowskiego*



Nasi pracownicy: Renata Dulian (Biblioteka) oraz Monika Kucab, Marta Jaszczuk i Lucyna Sterczewska (Wydawnictwo Naukowe)



Na targach obecni byli wystawcy tworzący salon mediów katolickich, nowych mediów, wydawców szkół wyższych. W trakcie targów odbyło się jak zwykle wiele interesujących imprez. W piątek 25 października minister kultury i dziedzictwa narodowego Adam Zdrojewski zainaugurował Program rozwoju czytelnictwa na lata 2014–2020, na który przeznaczono duże fundusze. Polski Związek Bibliotek zorganizował debatę na temat *Przyszłość polskich bibliotek – które zostaną, które znikną? Czy można je obronić?* Od trzech lat w Salonie Małych Ojczyzn prezentowane są poszczególne regiony naszego kraju, w tym roku przedstawione zostały Kaszuby i Gdańsk. Szczególnie cieszy obecność wydawnictw religijnych skupionych wokół Salonu Wydawnictw Katolickich, prezentujących bogatą ofertę wydawniczą.





KRAKOWSKI SEMESTRALNIK STUDENTÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Drodzy Czytelnicy,

Właśnie ukazał się **dziesiąty numer Krakowskiego Semestralnika Studentów Niepełnosprawnych (KSSN)** – czasopisma adresowanego do studentów, zwłaszcza niepełnosprawnych, jak również do pracowników uczelni oraz uczniów i nauczycieli szkół średnich.

GAZETĘ TWORZĄ przede wszystkim **STUDENCI** przy współpracy Biur ds. ON, Pełnomocników Rektorów ds. ON oraz Zrzeszeń Studentów Niepełnosprawnych ich uczelni.

W NUMERZE PRZECZYTACIE m.in. o: prowadzonych badaniach dotyczących niepełnosprawności, projektach prozawodowych Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego oraz o stypendium specjalnym.

Znajdziecie również relacje z wielu wydarzeń kulturalnych, sportowych i integracyjnych, m.in.

X Ogólnopolskiego Spotkania Studentów Niepełnosprawnych w Krakowie, debaty akademickiej „O równości bez skrajności” oraz międzynarodowego turnieju koszykówki na wózkach w rumuńskiej Oradei. Po raz kolejny udowadniamy, że niepełnosprawność nie oznacza konieczności rezygnowania ze swoich marzeń, a jedynie lepszego przygotowania do nich i drobnych modyfikacji. Przykładem są wybory Miss Głuchych i Miss na Wózku oraz podróżowanie autostopem czy uprawianie żeglarstwa. W numerze zachęcamy do aktywnego stylu życia – proponujemy przyłączenie się do Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych lub zaangażowanie się w wolontariat.

Wersja drukowana gazety jest dostępna **ZA DARMO** w Biurach ds. ON i Zrzeszeniach uczelni, wchodzących w skład Redakcji.

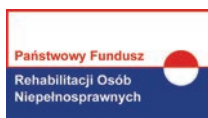
Semestralnik w wersji elektronicznej, dostępnej dla osób nie(do)widzących, znajduje się na stronie internetowej www.kssn.pl. Witryna zawiera także wybrane artykuły w języku migowym. Istnieje możliwość **wydruku w alfabecie Brajla** – wystarczy kontakt z Redakcją.



Gorąco zachęcamy do czytania!

Z pozdrowieniami od całej Redakcji!

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym ze środków PFRON będących w dyspozycji Województwa Małopolskiego



Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął trzeci rok działalności

tekst: Jadwiga Krzaklewska

zdjęcia: Ewa Tobiasz

Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie uroczystie rozpoczął trzeci rok działalności. 24 października br. zgromadziliśmy się tradycyjnie w kościele św. Marka. Mszę świętą odprawili ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski – pełnomocnik rektora ds. UTW, ks. dr hab. Jan Dziedzic – kierownik UTW, całym sercem zaangażowany w to przedsięwzięcie i ks. dr Jan Klimek, który wygłosił homilię. Na zakończenie mszy świętej głos zabrali ks. prof. Ostrowski i ks. dr hab. Jan Dziedzic; później wręczono indeksy nowym studentom.

W tym roku akademickim zajęcia rozpoczęło 420 osób: odpowiednio na poszczególnych latach: 160, 100 i 160



osób. Wykłady odbywają się w budynku przy ul. Bernardyńskiej 3 oraz w auli Biblioteki UPJPII przy ul. Bobrzyńskiego 10. Najczęściej ze studentami rozmawia telefonicznie i osobiście pani Małgorzata Szewczyk, która będąc zawsze do dyspozycji słuchaczy, przygotowuje wiele drobnych, ale ważnych rzeczy. Pomaga także pan Dawid Czaicki. Dla II roku sprawy organizacyjne prowadzi pani Marta Obrok. Jej energia i optymizm udzielają się wszystkim.

Przez dwa poprzednie lata podczas 72 spotkań wysłuchaliśmy wielu bardzo interesujących wykładów z filozofii, teologii, etyki, historii, psychologii i nauk społecznych. Odpowiedziały one na wiele naszych wątpliwości, ale i nasunęły nowe pytania, na które trzeba wciąż szukać odpowiedzi.

Życie duchowe wzmacnialiśmy (i mamy nadzieję, że nadal będziemy wzmacniać) na licznych spotkaniach liturgicznych, najczęściej w kościele św. Marka. Odbywały się także dni skupienia i okolicznościowe nabożeństwa wzmacniające naszą wiarę.



Wszyscy zainteresowani mogli brać udział w zwiedzaniu ważnych miejsc w Krakowie i okolicy pod przewodnictwem pani Janiny Skowrońskiej i pana Romana Tekieli. Poznawaliśmy dzieła sztuki, zwiedzaliśmy kościoły, muzea, miejsca historyczne, zabytki.

Dużym przeżyciem dla wszystkich studentów UTW było otrzymanie dyplomu po dwóch latach uczęszczania na wykłady. Dla wielu z nas nie było to jednak pożegnanie z naszą uczelnią, ponieważ większość absolwentów podjęła decyzję o dalszej nauce na studiach podyplomowych. Mamy nadzieję, że dynamiczny rozwój prężnie działającego Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy UPJPII ma przed sobą same, jeszcze większe sukcesy.

Na ziemi Dantego – wyjazd szkoleniowy delegacji MSJO

tekst: Anna Majdanik, Monika Małecka

zdjęcia: Karolina Kreczko, Maciej Krzanowski

„Uczenie się przez całe życie” – ta dewiza programu LLP Erasmus przyświecała kolejnemu wyjazdowi szkoleniowemu pracowników Międzywydziałowego Studium Języków Obcych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Wśród jego uczestników znaleźli się wy-

kładowcy języka łacińskiego i greckiego (mgr Maria Banach – kierownik MSJO), angielskiego (dr Anna Majdanik, mgr Maciej Krzanowski) oraz włoskiego (mgr Kalina Kreczko, dr Monika Małecka). W dniach od 29 kwietnia do 3 maja br. nasza delegacja gościła w Centro Lin-

guistico di Ateneo (CLA), autonomicznej jednostce działającej przy Università degli Studi di Firenze. Centrum to posiada bogate i długoletnie doświadczenie w nauczaniu języków obcych oraz w administracyjno-technicznym zarządzaniu tego typu instytucją – stąd nasz wybór.

Siedziba

Studium rozlokowane jest w trzech miejscach. Jego siedziba znajduje się Rotundzie Brunelleschiego z XV wieku, w zabytkowym centrum miasta. Zorganizowano w niej niewielkie sale wykładowe, oddzielone szklanymi ścianami działo-

wymi, wyposażone we wszelki potrzebny sprzęt techniczno-informatyczny, a pośrodku utworzono dźwiękoszczelne laboratorium językowe. W kamienicy obok usytuowano pomieszczenia administracyjne, a także dostępne dla studen-

tów mediatekę oraz bibliotekę podręczników i czasopism w różnych językach. Natomiast w nowych strukturach na kampusie znajdują się pokoje lektorów, sale do zajęć i laboratorium komputerowe do przeprowadzania testów *on-line*.

Oferta językowa

We florenckim Studium nauczają się wielu języków: angielskiego, francuskie-

go, niemieckiego, hiszpańskiego, portugalskiego, rosyjskiego oraz włoskie-

go dla studentów z zagranicy. Nie brakuje też bardziej egzotycznej oferty, jak



arabski, japoński czy chiński. Nauczanie obejmuje głównie poziomy od A2 do B2, chociaż można też znaleźć propozycje zajęć na poziomie C1. Uczestnikami kursów są głównie studenci, ale do grupy mogą dołączyć także inni zainteresowani: pracownicy uczelni, absolwenci, a także osoby niezwiązane z uniwersyte-tem. Uczestnictwo w zajęciach jest od-płatne, studenci jednak płacą mniej.

Centrum oferuje kursy standardowe oraz specjalistyczne. Te pierwsze opiera-ją się na typowych podręcznikach i mo-gą mieć charakter zwykły lub intensywny. Wszystkie kursy są 30-godzinne. Zwykły trwa dziesięć tygodni i może od-bywać się na dwa różne sposoby albo: raz w tygodniu po trzy pełne godziny, al-bo dwa razy w tygodniu po półtorej go-dziny. Kurs intensywny trwa pięć tygo-dni: dwa razy w tygodniu po trzy godzi-ny zegarowe. Podczas roku akademic-kiego przeprowadza się w sumie 11 cykli kursów. Studenci sami decydują, w któ-rych kursach i kiedy chcą uczestniczyć. Kursy mogą powtarzać w zależności od potrzeb, każdy jest jednak odpłatny. W przeciwieństwie do naszych realiów,

co pewnie spodobałoby się niejednemu studentowi, nie ma obowiązkowej obec-ności na zajęciach, a kursy nie kończą się zaliczeniem. Studenci jednakże są zobowi-ązani do zdania egzaminu końcowego w określonym przez uczelnię lub wydział czasie i na określonym poziomie.

W tym celu Studium dysponuje nie-zwykle rozwiniętym i zautomatyzowa-nym systemem certyfikującym. Studen-ci mogą *on-line* podchodzić do testów weryfikujących poziom znajomości ję-zyka, a także do końcowego egzaminu. Testy i egzaminy sprawdzające przepro-wadzane są od września do czerwca. Po-nieważ ilość testów i miejsc w laborato-rium jest ograniczona, studenci są zo-bowiązani do przestrzegania podanych wcześniej terminów i zapisywania się na nie *on-line*. W razie niepowodzenia test egzaminacyjny można powtórzyć po dwóch miesiącach. Aby sprawdzić, jak to wszystko działa w praktyce, podda-liśmy się osobiście takim testom. Obej-mowały one rozumienie tekstu pisane-go, ćwiczenia do tekstu, rozumienie wy-powiedzi ustnej, pytania kontrolne, ćwi-czenia leksykalno-gramatyczne.

Oprócz kursów standardowych Cen-trum oferuje także kursy specjalistycz-ne, których celem jest ćwiczenie wybra-nych sprawności językowych, np. konwer-sacje, słuchanie, czytanie, prezentacje, pi-sanie, gramatyka. Innym typem kursów specjalistycznych są kursy związane z da-ną dziedziną studiów, np. język prawniczy, ekonomiczny, medyczny. Istnieją też spe-cjalistyczne kursy dla włoskich studentów chcących studiować w ramach Erasmu-

sa. Obejmują one ćwiczenia sprawności w języku obcym przydatnych podczas stu-diów za granicą, jak np. język akademicki, robienie notatek, uczestniczenie w konfe-rencjach, słuchanie wykładów oraz wyra-żenia z życia codziennego.

Poza kursami standardowymi i spe-cjalistycznymi studenci mogą skorzystać z różnego typu zajęć dodatkowych oraz konsultacji w ramach tzw. *orientamen-to*, aby zdobyć ogólną orientację na temat funkcjonowania Centrum, struktury za-jęć, typów kursów, wymagań itp. Dodat-kowo mają oni możliwość uczestniczenia w warsztatach tematycznych związanych z kulturą danego języka. Takie spotkania mogą dotyczyć wybranych aspektów ki-na, malarstwa, polityki, teatru, książki itp. Kolejną możliwością są różnego ro-dzaju dwugodzinne zajęcia konwersacyj-ne, wśród nich lekcje typu tandem. Pod-czas zajęć grupa studentów uczących się języka angielskiego dyskutuje swobodnie z native speakerami (studenci filii uni-wersytetów amerykańskich we Florencji) na wybrane wcześniej tematy. Obecność nauczyciela jest tu symboliczna i sprowa-dza się do roli moderatora.

Jednym z celów naszego pobytu szkoleniowego było zapoznanie się z metodami pracy ze studentami o spe-cjalnych potrzebach edukacyjnych. Okazało się, że na uniwersytecie flo-renckim system ten nie jest zbyt roz-budowany i właściwie ogranicza się do przygotowania i przeprowadzenia z ta-kimi osobami egzaminu. W tym przy-padku może on mieć inną formę niż wspomniane powyżej testy *on-line*.



Uczta dla ducha

Przygotowany przez CLA program szkoleniowy był bardzo napięty, ale przecież grzechem byłoby być we Florencji, artystycznej i renesansowej stolicy Europy, i nie poznać jej cudownych zabytków i dzieł sztuki. Tak więc „po godzinach” zwiedzaliśmy piękną Florencję *di giorno e di notte*. Zaczęliśmy od Piazza del Duomo z jego katedrą i słynną kopułą Brunelleschiego. O ile Piazza del Duomo jest religijnym sercem miasta, o tyle położona dalej Piazza della Signoria stanowiła niegdyś jego centrum polityczne. W czasie naszego pobytu odbywała się też tzw. Biała noc, czyli Noc Muzeów i Spektakli. Dzięki temu w niespełną godzinę udało nam się pokonać kilometrową kolejkę i wejść za darmo do Galerii Uffizi, oszałamiającej kolekcją starożytnych

rzeźb, zbiorami arrasów, a zwłaszcza malarstwem szkoły włoskiej i flamandzkiej, dziełami znakomitych artystów takich jak Botticelli, Caravaggio, da Vinci, Michał Anioł, Tycjan, Rafael. Niektórzy nieustrudzeni postali też w innej kolejce do Galleria dell'Accademia, aby nacieszyć oczy widokiem Dawida Michała Anioła. W historii miasta zapisały się takie nazwiska jak Dante Alighieri, Machiavelli, Michał Anioł i Galileusz. W kościele Santa Croce odwiedziliśmy miejsce ich spoczynku (z wyjątkiem Dantego, który pochowany jest w Rawennie). Święto Pracy uczciliśmy wspaniałą wycieczką na drugi brzeg rzeki Arno. Po pokonaniu słynnego Ponte Vecchio z jego uroczymi sklepikami zażyliśmy wytchnienia w ogrodach Boboli, a następnie po długiej wspinacz-

ce dotarliśmy do Placu Michała Anioła i jeszcze wyżej, do bazyliki San Miniato al Monte, skąd rozciąga się wspaniała panorama Florencji i okolicznych toskańskich wzgórz.

Cele naszej podróży zostały osiągnięte. Poznaliśmy zasady funkcjonowania i zakres działania Centro Linguistico di Ateneo Uniwersytetu we Florencji, gruntownie zapoznaliśmy się z jego ofertą dydaktyczną i wykorzystywanym zapleczem technologicznym. Szczególnie cenna i efektywna okazała się wymiana doświadczeń w nauczaniu języków przekazywana w bezpośrednich spotkaniach z lektorami i możliwość hospitacji ich zajęć. Wartość tych spotkań była tym większa, iż przebiegały one w niezwykle przyjacielskiej i miłej atmosferze.

Ave Maris Stella! Witaj, Gwiazdo Morza!

tekst i zdjęcia: Mateusz Uryga

„Ave Maris Stella. Życie ludzkie jest drogą. Do jakiego celu? Jak odnaleźć do niego szlak? Życie jest niczym żegluga po morzu historii, często w ciemnościach i burzy, w której wyglądamy gwiazd wskazujących kurs” (Benedykt XVI, *Spe Salvi*, 49).

Gwiazda morza – to określenie jest szczególnie bliskie ludziom morza. Dawniej na morzach czy oceanach to gwiazdy wskazywały ludziom drogę. „Ludzie morza od dawna nazywają imieniem Stella Maris Tę, w której opiekę zawsze ufali – Maryję Pannę. Jej Syn Jezus Chrystus zawsze towarzyszył swoim uczniom w przeprawach łodzią, pomagał im w trudach codziennej pracy i uspokajał burze. Także Kościół towarzyszy ludziom morza i troszczy się o potrzeby duchowe tych, którzy przez życie i pracę związani są z morzem” (Jan Paweł II, motu proprio o duszpasterstwie ludzi morza). Warto więc zadać pytanie: kim są ludzie morza? Wbrew pozorom to ogromna rzesza osób związanych z morzem, czy to poprzez krótki rejs, czy przez całe życie. Misja duszpasterstwa ludzi morza polega na niesieniu posługi du-

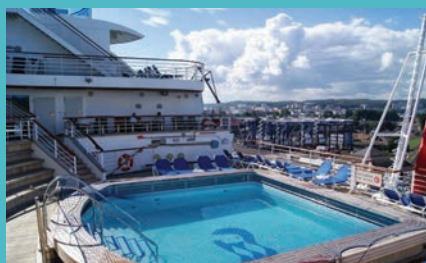
chowej, socjalnej i humanitarnej ludziom morza. Poprzez kapelanów, pracowników i wolontariuszy ośrodków Stella Maris służy marynarzom, którzy przebywają w porcie. W Polsce istnieją cztery takie ośrodki: w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Świnoujściu. Marynarze i rybacy mogą tam pomodlić się, wypowiedzieć, skontaktować z rodziną albo po prostu wypocząć. Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski podaje: „Tradycyjnie pełniona posługa duszpasterska w stosunku do ludzi morza nabrała nowego wymiaru po opublikowaniu listu apostolskiego Jana Pawła II *Stella Maris* z dnia 31 stycznia 1997 roku, określającego strukturę duszpasterstwa w tym środowisku. Zgodnie z punktem IX tegoż dokumentu Konferencja Episkopatu Polski wyznaczyła promotora Działu Duszpasterstwa Ludzi Morza w Polsce – pozostał nim abp Gocłowski, pełniący wcześniej funkcję przewodniczącego Komisji Duszpasterstwa Ludzi Morza – a po zmianie statutu KEP krajowego duszpasterza. Krajowym dyrektorem Działu Duszpasterstwa Ludzi Morza, koordynującym pracę kapelanów z ośrodków duszpasterskich dla związanych z pracą na morzu został o. Edward Prac CSsR. Centralny ośrodek duszpasterstwa ludzi morza w Polsce znajduje się w Gdyni, przy kościele pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka, gdzie posługuje o. Prac”.



Dla duszpasterza ludzi morza statek to mała pływająca parafia. Dzięki współpracy Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie z biurem podróży Atlas Tours mogliśmy zwiedzić jedną z nich – w porcie morskim w Gdyni jeden z największych statków na świecie.

Statkiem, który zwiedziliśmy, był Crown Princess linii oceanicznej Princess Cruises, pływający pod banderą Bermudów. Jego wymiary to 290 m długości, 36 m szerokości oraz 59 m wysokości przy 8,5 m zanurzenia (dla porównania Rynek Główny w Krakowie ma 200 m szerokości). Może nim płynąć jednocześnie 3000 pasażerów oraz 1300 osób załogi. Zadaniem duszpasterza jest posługiwać zarówno pasażerom, jak i członkom załogi, którzy prawie cały rok spędzają na tym statku.

Po zejściu ze statku skorzystaliśmy z gościnności o. Edwarda Pracza, który oprowadził nas po Gdyni oraz po swoim ośrodku.



W zachwytu łonie trwam, dopokąd idę

Impresje znad Sekwany

tekst i zdjęcia: Małgorzata Iwanek

Zawsze chciałam pojechać do Paryża i program Erasmus przemienił moje marzenie w rzeczywistość. Zanim wsiadłam do samolotu, były nerwy, rezygnacja, radość i strach. „Głos Katolicki”, z którym związałam się na trzy miesiące, przywitał mnie gafami językowymi oraz informacją zespoloną z opinią, więc zakasałam rękawy, wolne chwile rezerwując na poznawanie miasta wszystkimi zmysłami.



Dzień po dniu, wraz z wybiciem godziny dziewiątej wkraczałam do niewielkiej redakcji w samym sercu Paryża. Traktowana jak profesjonalna dziennikarka (nie praktykantka), tworzyłam gazetę na każdym jej etapie – od szukania informacji, korekty tekstów, przez wybór zdjęć, ich edycję, skład publikacji w programach graficznych, po przygotowanie tygodnika do druku oraz wysyłkę. Najwięcej satysfakcji dawało mi poprawianie artykułów. Odpowiadałam za lingwistyczną stronę pisma, więc z zacięciem filologa tropiłam językowe lapsusy, zastanawiając się, jak ewoluuje język Polaków na emigracji, w jakich kwestiach poddaje się on wpływowi francuskiej mowy. Realizowałam własne tematy, publikując między innymi wywiady z Royal Rap, z dyrektorem rzeszowskiego lotniska, z architekt nadzorującą prace konserwatorskie w paryskim kościele polskim. Grzecznym *bonjour* witałam Francuzów, Białorusinki, Rosjanki – interesantów, którzy w redakcji szukali informacji i prosili o druk ogłoszeń w załączniku, którym kierowałam. Nie były mi obce redakcyjne maile, telefony, czeki, bazy danych, archiwa.

Byłam częścią Misji Katolickiej (wydawcy tygodnika) i miałam swój „głos”.

Nad i pod paryskim brukiem

Kiedyś mogłam tylko czytać o francuskich włóczęgach, o filozoficznych dysputach prowadzonych w kawiarniach, suterrenach i mansardach, o ludziach, którzy zmienili historię, współtworzyli kulturę, obyczaj tego świata. Teraz i ja poczułam się jak *flaneur*, wałęsając się trotuarami między niebotycznymi gmachami, urokliwymi kamienicami, butikami w oszklonych pasażach.



Paryska architektura jest fascynująca! Logiczny, symetryczny rozkład ulic, domy dopasowane kształtem do bulwarów i zaułków, wylaniające się wśród nich secesyjne, zdobne perełki. Cieszą oczy pieczołowicie zadbane ogrody, parki i stare, nastrojowe cmentarze zachęcające do kontemplacji. Tu Sartre, tam Baudelaire, Beckett... Zola, Degas, Berlioz... Chopin, Morrison, Balzac, Apollinaire... Podobnie po Luwrze czy kompleksie wersalskim można stąpać bez końca, podziwiając sztukę, ale i zastanawiając się nad ludzkimi przypadłościami, fanaberiami. Po co tyle złota? Gdzie jest granica dobrego smaku? Luksus przyprawia o mdłości także w operze – Palais Garnier albo we wnętrzu Galerii Lafayette.

Interesujące są przechadzki śladami Polaków – na Place Vendôme (gdzie Chopin poczuł oddech śmierci), na wyspę św. Ludwika (gdzie w lipcu palił się

kultowy Hôtel Lambert), do kościoła św. Seweryna (gdzie Mickiewicz uległ myśli Andrzeja Towiańskiego) czy do Zakładu św. Kazimierza, który nadal pozostaje miejscem oddalonym i pozbawionym życia, jak za czasów Norwida.

Patrząc na Paryż z góry, widzi się biel, szarość, beż i zieleń. Da się go smakować także pod ziemią, spacerując po stacjach metra, pociągów albo schodząc jeszcze niżej – do katakumb, gdzie w XVIII i XIX wieku lokowano zwłoki z przeludnionych paryskich nekropolii. Wędrowanie między czaszkami, kośćmi, które piętrzą się po obydwu stronach korytarzy, budzi dreszczyk grozy. Bo Paryż pełen jest mrocznych tajemnic. Reprezentacyjny, owszem, ale i bulwersujący. Jego dwadzieścia dzielnic (w którym są i te pełne imigrantów, żebraków, używek – z „erotyczną” ulicą de Clichy na czele), wywołuje rozmaite uczucia. W tej adrenalinie można się zakochać, czując radość z odwiedzania nocą dzielnic Marais, Montmartre, tudzież Saint Germain. To, co za dnia wydaje się piękne, w blasku latarni budzi ekscytację. Bulwary Sekwany są gwarne, otulone aromatem wina, serów, chichotem i namiętnością pocałunków. Magia.



Niech żyje rewolucja!

14 lipca w okolicach Pól Elizejskich, a po zmroku na Polach Marsowych gromadzą się tłumy (wielu Paryżan dopiero po tym święcie wyjeżdża na wakacje), by podziwiać przygotowany z rozmachem, ponadpółgodzinny pokaz sztucznych ogni. Stojąc wśród ludzi śpiewających *Marsyliankę* i skandujących hasła „*Liberté, égalité, fraternité!*”, którzy na widok konstrukcji Eiffla mieniącej się tęczowymi barwami wydają okrzyki radości bądź sprzeciwu (*love revolution*), czuję, czym naprawdę może być siła tłumy i jego bunt.

Miesiąc później, w wigilię święta Wniebowzięcia NMP mam okazję

uczestniczyć w wieczornej procesji nad Sekwaną. Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawia, że trafiam na najważniejszy z 15 statków, którym peregrynuje figura Matki Bożej, kardynał André Vingt-Trois, duchowieństwo i bożogrobowcy w białych płaszczach z czerwonymi krzyżami i ze swymi damami u boku. Oszołomiona faktem samej obecności pośród nich, z otrzymaną świecą w ręku staram się modlić po francusku, śpiewać, dumając jednocześnie nad stanem Kościoła we Francji i nad sensem eleganckiej uroczystości, przerywającej swobodne, zakrapiane pikniki na nadbrzeżu.

W kościołach bywa tłoczno. Ale to stolica. Ponoć poza nią jest inaczej. Urzeka mnie wychodzenie księży do ludzi, profesjonalna oprawa mszy, koncerty organowe w strzelistych, gotyckich świątyniach, skupienie i oddanie ludzi w paryskim Sanktuarium Cudownego Medalika albo podczas nabożeństwa z relikwiami Męki Pańskiej (w katedrze Notre Dame przechowywana jest korona cierniowa i gwoździe z krzyża Chrystusowego). Jeśli już ktoś przychodzi, to chyba wierzy naprawdę.

Na bakier ze stereotypami

Społeczeństwo w Paryżu przypomina bombonierkę z kolorowymi czekoladkami. *Madames* w zwiewnych sukienkach, w butach na obcasach finiezyjnie przemykają przez ulice na rowerach i skuterach. Przykuwają uwagę kapelusze, męskie szale (to ponoć nie tyle wyznacznik mody, ile ochrona przed zawianiem w metrze), biżuteria, zapach – kondensacja perfum, kwiatów i... uryny oraz odoru kłębiących się tu i ówdzie śpiworów bezdomnych, których nie są w stanie przysłonić papie-



rowe torby od Diora czy Louisa Vuittona. Francuska moda dla większości jest poza zasięgiem, a legendarną elegancję i „paryskość” redefiniują dziś mieszkańcy ze wszystkich kontynentów.

Zaskakuje mnie grzeczność tych rzekomo aroganckich „pępeków świata” (kolejny frazes rodem z przewodników). Uwielbiam to ich „Dziękuję, panienko, dobrego wieczoru, do zobaczenia” i żaluję, że w sierpniu, gdy paryżanie odpoczywają na urlopie, a na drzwiach piekarni pojawiają się kartki informujące o zamknięciu interesu na cały miesiąc, tak często słyszę polskie przekleństwa i swojskie narzekanie. We wrześniu wszystko wraca do normy. Powracają uśmiechnięci sprzedawcy, korek na ulicach i spieszący się pracusi. Lubię to.

Lubię książki za 40 centów z komisu, filmy na DVD za trzy euro. Lubię, gdy w metrze bądź na ławce w ogrodach Tuileries ludzie czytają, rozmawiają, żywiąc się opowieściami i bagietką. Lubię jazz – w knajpkach, sklepach i na stacjach. Stare Citroëny, stoiska bukiniistów, wzruszające rzeźby Rodina. Mimo że Paryż od czasu *Pocałunku* Doisneau albo fotografii Ronisa bardzo się zmie-

nił, nadal ma w sobie czar. Fotoautomaty przypominają kadry z *Amelii*, a słodkie śniadania (croissanty, nutella, kakao, kawa, dżemy, mleko) – smak dzieciństwa. Zdumiewa mnie to, że Francuzi wypromowali rzeczy z pozoru nieudane – te ich spleśniałe sery, niedopieczone ciasta, krwawe wątki historyczne – to dopiero marketing!

Pierwszy krok to mieć marzenia

Nie wszystko musi się podobać i wiele mitów można obalić. Nie zawsze jest czysto, bezpiecznie, och i ach. Erasmus to wyzwanie – językowe, finansowe, logistyczne. To rękawica, którą warto rzucić losowi. Dzięki pracy w „Głosie Katolickim” mogę porównać funkcjonowanie polskiej redakcji w kraju i za granicą. Mam wiele spostrzeżeń, większe rozeznanie i umiejętności. Poznałam wspa- niałych ludzi, w tym także szanowanych profesorów, duchownych, ludzi z innych części globu. To niezmiernie pobudza intelektualnie, napędza, mobilizuje do pracy. Zdarzało się, że siedziałam jak na szpilkach, ale było i mnóstwo zabawnych sytuacji, jak ta, gdy na śniadaniu spotkałam... swojego promotora!

Nie było mnie stać na pobyt w Paryżu. Nie znałam języka, nie miałam obeznania, ale zaryzykowałam. Żyłam wśród „swoich”, czerpiąc jak najwięcej z obcej kultury. Można powtarzać w kółko, że Erasmus to szansa, by otworzyć się na świat, nabrać pewności siebie, by podszlifować języki. To prawda. Najtrudniejszy jest pierwszy krok, lecz warto znaleźć w sobie tę odwagę, by przeżyć swoje *la vie en rose* i – parafrazując Pielgrzyma – doświadczać nowych wrażeń, dopokąd się idzie.

24 października 2013 r. został powołany nowy zarząd Samorządu Studenckiego

przewodnicząca: Oliwia Topolska
topolskaolivia@gmail.com, 514 736 913

wiceprzewodnicząca: Katarzyna Sadowska
katarzynasadowska@onet.pl, 509 899 354

wiceprzewodnicząca: Anita Ościak
anita.osciak@op.pl, 604 123 202

sekretarz: Małgorzata Walczak
mamwalczak@interia.pl, 798 420 171

sekretarz: Zbigniew Dziadosz
dziadoszzbigniew@gmail.com, 880 533 055



Siedziba Samorządu Studenckiego została przeniesiona na ul. Bernardyńską 3. Zapraszamy!

Staż w Wiecznym Mieście

tekst i zdjęcia: Marlena Sędlak

Pazienza – jedną z głównych rzeczy, jakich się nauczyłam w czasie stażu w Rzymie, była cierpliwość... Trudno jednak nie rozumieć Włochów: wspa-
niała pogoda, upalne, rozleniwiające słońce, dobra kuchnia, piękna przyroda, wspaniałe zabytki, radośni ludzie – więc po co śpieszyć się z pracą? Czy nie lepiej zatrzymać się i tak zwyczajnie cieszyć się chwilą?



zwiedzić w przeciągu tych trzech miesięcy: ponad 70 kościołów, 10 muzeów, katedry, niezliczona liczba uliczek, skwe-



ciszka oraz w środowowych audiencjach generalnych. Na placu przed Bazyliką św. Piotra, widząc ludzi z różnych krajów, mówiących tak wieloma językami, przeżywających wiarę w tak odmienne sposoby, a przecież zjednoczonych jedną wiarą i tą samą modlitwą, można było doświadczyć bardzo mocno prawdy o tym, co znaczy określenie Kościół katolicki.

Staż odbywałam w archiwum sióstr klawerianek, które ma charakter zarówno archiwum zakonnego, jak i misyjnego. Była to okazja do poznania osób z niemalże wszystkich stron świata: Wietnamu, Kanady, Szkocji, Niemiec, Indii, Brazylii, Grecji. Duża otwartość i życzliwość osób, z którymi pracowałam, sprawiały, że nie miałam żadnych trudności z wykonywaniem powierzonych zadań. Archiwum podzielone jest na trzy odrębne działy: archiwum zgromadzenia, archiwum bł. Marii Teresy Ledóchowskiej oraz archiwum materiałów w językach afrykańskich. Pracowałam głównie w tym drugim dziale. Sama korespondencja tej niezwykłej kobiety obejmuje ponad 120 tys. listów w językach włoskim, francuskim, niemieckim oraz w mniejszej ilości również angielskim, hiszpańskim i polskim. Aż trudno osobie wyobrazić, ile czasu musiała poświęcić Maria Teresa na prowadzenie tak obfitej korespondencji. Czytając listy misjonarzy do błogosławionej, można lepiej zrozumieć, co tak naprawdę znaczy nadany jej tytuł „Matki Afryki”. Przy tym archiwum znajduje się również muzeum utworzone w pokoju, w którym mieszkała i pracowała bł. Maria Teresa Ledóchowska. Znajdują się tam meble i przedmioty, których używała na co dzień.

Wszystkim osobom, które zastanawiają się nad wzięciem udziału w stażu w ramach programu Erasmus, z pełnym przekonaniem mówię: warto!



Rzym już zawsze będzie mi się kojarzył z mozaiką ludzi z całego świata: turystów, pielgrzymów, ludzi nauki, wielbicieli sztuki, artystów oraz imigrantów. Ogromne wrażenie robiły na mnie tłumy turystów przy głównej stacji pociągów Termini, wydających ogromne ilości pieniędzy na masowo produkowane pamiątki oraz siedzący obok na chodnikach emigranci, żebrzący o kilka euro na jedzenie... Tą samą główną ulicą Via Merulana, prowadzącą od bazyliki św. Jana na Lateranie do bazyliki Santa Maria Maggiore przechodziły procesje religijne, a kilka dni później demonstracje antyreligijne. Włosi zgrabnie przemierzający małe, urokliwe uliczki na kolorowych skuterkach oraz turyści biegający z mapami i aparatami fotograficznymi po tychże samych uliczkach. Jest to zatem mozaika pełna wielu kontrastów, ale tworząca mimo to spójną całość.

Oczywiście trudno byłoby wymienić wszystkie miejsca, które udało mi się

zobaczyć. Spacer w sobotni poranek po ogrodach Villa Borghese, wizyta w galerii Palazzo Barberini, wieczorne spacerki przy Schodach Hiszpańskich, Fontannie di Trevi, Zamku Anioła, Kwirynale, Circus Maximus, wzdłuż Tybru i poprzez urokliwe, wąskie uliczki Zatybrza, widok na panoramę Rzymu ze wzgórza Awentynu oraz nocny widok na pięknie oświetlone Koloseum, Forum Romanum, Forum Trajana, Plac Wenecki, Panteon. To tylko nieliczne przykłady tego, co można w Rzymie zobaczyć, wszakże na każdym kroku czeka tam kawałek historii, przy którym szybciej bije serce każdego chyba historyka... Staż był również okazją do zapoznania się z niezwykle zasobnymi zbiorami archiwów, bibliotek, galerii i muzeów (przodują tu oczywiście zbiory muzeów watykańskich) – czegoż więcej potrzeba do szczęścia miłośnikom historii!

Zupełnie niezwykłym przeżyciem było uczestnictwo w nabożeństwach odprawianych przez Ojca Świętego Fran-

Wiedeńska praktyka

tekst i zdjęcia: Albert Sendor

Wśród licznych programów stypendialnych, które pozwalają studentom wyjechać za granicę, najpopularniejszym jest program Erasmus. Również i ja dołączyłem do grona osób, które miały to szczęście (i odrobinę odwagi) uzyskać stypendium na odbycie zagranicznej praktyki.

W roku akademickim 2012/2013 udało mi się wyjechać na praktykę do Wiednia. Od dawna chciałem pojechać do stolicy Austrii, aby móc na własne oczy zobaczyć miasto, które tak silnie związane było z naszą historią i w którym tak wiele śladów pozostawili po sobie Polacy. Stypendium pozwoliło mi zrealizować to marzenie, dzięki czemu spędziłem w mieście Mozarta całe trzy miesiące (1 lipca – 30 września 2013 roku). Praktykę odbyłem w Bibliotece Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu. Był to świetnie wykorzystany czas, żałuję jedynie, że te trzy miesiące minęły tak strasznie szybko. Motywacją do wyjazdu była chęć dalszego pogłębiania znajomości języka niemieckiego, poznania kultury i sztuki, jak również wstępna kwerenda w austriackich bibliotekach i archiwach.

Muszę przyznać, że praktyka w bibliotece była wyjątkowo dobrze zorganizowana. Od poniedziałku do piątku wykonywałem różne prace tak w bibliotece, jak i w Stacji, co pozwoliło mi stosunkowo dobrze poznać strukturę wewnętrzną całej instytucji. Samodzielne wykonywanie prac pozwoliło mi również wykazać się umiejętnościami i wiedzą zdobytymi w trakcie studiów. W razie problemów zawsze mogłem liczyć na pomoc osób tam pracujących, co wpływało na wyjątkowo dobrą atmosferę. Praca w bibliotece, której zasób przekracza 10 tysięcy woluminów, była dla mnie prawdziwą przyjemnością. Wydaje mi się, że możliwość pracy w miejscu

o tak bogatej historii i interesujących zasobach jest dla historyka prawdziwą nagrodą. Podczas praktyki miałem czas na zapoznanie się z bardzo bogatym zasobem biblioteki, w tym szczególnie zespołem Otto Forst de Battaglii.

Dodatkowo praktykę mogłem pogodzić z uczestnictwem w kursie językowym w Deutsch Akademie, co było kolejnym plusem pobytu w Wiedniu. Każdy dzień był zatem w 100 procentach wykorzystany, dzięki czemu mogłem się wiele nauczyć. Za szczególnie cenne uważam branie udziału w zebraniach pracowników z dyrektorem Stacji panem prof. Bogusławem Dybasiem. Omawianie i planowanie kierunku działalności Stacji pozwoliło mi zapoznać się z problemami, jakie stoją przed polskimi placówkami kulturalnymi za granicą. Była to również wyjątkowa lekcja zarządzania, planowania i realizowania istotnych projektów, które pełnią tak ważną rolę w integracji wiedeńskiej Polonii. Również organizacja międzynarodowych konferencji naukowych i czynne uczestniczenie w tych pracach uważam za wyjątkowo cenne doświadczenie, które zapoczątkuje w przyszłości.

Oczywiście oprócz pracy i nauki języka niemieckiego miałem czas na zwiedzanie samego miasta i najbliższej okolicy. Dogodne położenie Stacji (niedaleko pałacu Belweder) umożliwiło mi codziennie odkrywanie nowych rejonów Wiednia. Bogactwo zabytków i niezwykła różnorodność kulturowa pozwoliły mi lepiej zrozumieć, czym była monarchia naddunajska jeszcze na początku XX wieku. Ogromne wrażenie zrobiły na mnie wiedeńskie muzea, na czele



z Kunsthistorisches Museum i Albertiną. Wspaniałe budowle, imponujące pałace i majestatyczne kościoły sprawiają, że to dzięki nim Wiedeń jest tak wyjątkowym miejscem. W niedzielne popołudnia często spacerowałem po wzorowo utrzymanych parkach miejskich i Praterze, gdzie nie mogłem sobie odmówić przyjemności przejazdu na Wiener Riesenrad. Aby poczuć prawdziwie wiedeński klimat, obowiązkowo należało odwiedzić jedną z kawiarni lub cukierni – oczywiście musiał to być sławny Demel, Café Central i Café Museum. Skoro już poruszyłem ten słodki temat, to wszystkim mogę polecić czekolady Meinel do kupienia na Graben i kule Mozarta oraz Sachertorte i Apfelstrudel.

Czy warto było pojechać? Oczywiście, że tak. Wiele się nauczyłem, poznałem wspaniałych ludzi i zwiedziłem prawie wszystko, co chciałem. Mówi się, że podróże kształcą – to prawda. Wiem, że ten wyjazd bardzo mnie wzbogacił i nie mam tu na myśli jedynie doskonalenia umiejętności językowych. Nie sposób wymienić wszystkich pozytywnych aspektów, które wynikają z tego wyjazdu. Wiedeń jest wspaniałym miastem, w którym poczułem się jak w domu, a to bardzo ważne. Wszystkich mogę jedynie gorąco zachęcić do wzięcia udziału w programie Erasmus. Korzyści niematerialne naprawdę procentują, a zdobyte doświadczenie na pewno się przyda. Wiedeń przyciąga nie tylko ze względu na historię, ale również ze względu na nowoczesną architekturę, bogatą ofertę kulturalną i przyjazną atmosferę.



Już od 30 lat razem

Współpraca Uniwersytetu Ruhry w Bochum z UPJPII

tekst: Karolina Twardosz

zdjęcia: Grzegorz Czerwiński

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie już od 30 lat współpracuje z Wydziałem Teologii Katolickiej Uniwersytetu Ruhry w Bochum. Rokrocznie organizowane są wymiany, w których licznie uczestniczą studenci z obydwu tych uczelni. Młodzież spędza razem czas, wymienia się doświadczeniami, zwiedza oba kraje. Z okazji okrągłej rocznicy tegorocznej wymianie towarzyszył również rektor naszej uczelni



ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak. Studenci mieli także okazję uczestniczyć w bardzo interesujących wykładach oraz spotkać się z biskupem diecezji Essen Franzem-Josefem Overbeckiem.

12 maja 2013 roku grupa studentów UPJPII pod opieką ks. dr. hab. Jana Dziedzica wyruszyła z Krakowa. Wyjazd odbył się tuż przed letnią sesją egzaminacyjną, była to więc doskonała okazja, aby wziąć udział w swego rodzaju rekolekcjach, które miały na celu wyciszenie i kontemplację. Wieczorem dotarliśmy do Bochum, gdzie ciepło przywitali nas studenci Wydziału Teologii Katolickiej. Czas spędzony wspólnie z niemiecką młodzieżą upływał w doskonałej atmosferze. Przy grillu aż huczało od ciekawych rozmów, każdy opowiadał o sobie, o studiach, o tym, co nas łączy i co dzieli. Była to też wspólna okazja do poznania „od kuchni” życia studenta w Niemczech. Drugi dzień pobytu rozpoczęliśmy Eucharystią w budynku seminarium duchowne-



go, w którym mieszkaliśmy. Po śniadaniu zwiedziliśmy Bochum, które leży na pagórkowatym terenie zwanym Bochumer Landrücken, między rzekami Ruhrą i Emscher.

W Nadrenii Północnej-Westfalii, do której należy Bochum, mieszka bardzo dużo naszych rodaków. Od przewodniczki usłyszeliśmy, że Bochum zalicza się do dwudziestu największych miast Niemiec. Mieliśmy także okazję spróbować lokalnego przysmaku – kielbasek w pikantnym sosie. Wieczorem uczestniczyliśmy w pierwszym z dwóch najważniejszych wydarzeń – konferencji zorganizowanej z okazji 30-lecia współpracy naszych uczelni. Bardzo ciekawe przemówienia wygłosili rektor Uniwersytetu Ruhry prof. Elmar W. Weiler, dziekan tamtejszego Wydziału Teologicznego prof. Wilhelm Damberg, a także rektor UPJPII ks. prof. Władysław Zuziak. Na końcu oficjalnego, jubileuszowego spotkania ks. Dziedzic pokazał krótki film przedstawiający uroczystość nadania godności doktora *honoris causa* UPJPII ks. prof. Wendelinowi Knochowi, która miała miejsce w zeszłym roku. Cała uroczystość, na którą przybyło ponad 100 osób, przebiegała w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

14 maja zostaliśmy przyjęci przez biskupa Essen Franza Josefa Overbecka. Było to niesamowicie interesujące spotkanie, w trakcie którego biskup opowiadał nam o problemach niemieckiego Kościoła, a także odpowiadał na pytania zadawane przez studentów Uniwersytetu Papieskiego. Po dyskusji zwiedziliśmy pobliską Katedrę Najświętszej Maryi Panny i świętych Kosmy i Damiana w Essen, a także Kolonię oraz Katedrę świętego Piotra i Najświętszej Marii Panny, która jest drugą co do wysokości gotycką budowlą sakralną na świe-

cie. Zwłaszcza ta ostatnia wywarła na nas ogromne wrażenie.

Ostatniego dnia postanowiliśmy zwiedzić stolicę kraju. Spod Bramy Brandenburskiej udaliśmy się w głąb największego miasta Niemiec, aby zobaczyć między innymi Reichstag, fragment Muru Berlińskiego, Katedrę Berlińską, Katedrę Świętej Jadwigi, a na końcu Kolumnę Zwycięstwa. Berlin przyjął nas piękną pogodą. To majestatyczne miasto pełne zabytków jest niezmiernie ciekawe i warte dokładnego zwiedzenia. Każdy z nas z zachwytem podziwiał kolejne budowle, muzea i kościoły. Zmęczeniu, lecz zadowoleni po pobycie w Niemczech, jeszcze tego samego wieczora udaliśmy się z powrotem do kraju.

A co o wymianie myśli młodzież? Bartłomiej, student teologii, tak wspomina pobyt w Niemczech: „Taki wyjazd jest doskonałą okazją do zwiedzenia innego kraju – można poznać najważniejsze jego zabytki, najciekawsze miasta, kuchnię regionalną, ciekawostki kulturalne, a także dowiedzieć się, jak działają zagraniczne uczelnie”. Natalia, również studiująca teologię, tak opisuje wycieczkę: „Wymiana studencka jest super, możemy przekonać się, jak żyją i studiują nasi rówieśnicy”. Karolina, studentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej, docenia inne walory wyjazdu: „To świetne, że w trakcie takiego pobytu możemy poćwiczyć język, nauczyć się czegoś więcej niż na zajęciach i dowiedzieć się wiele o kulturze interesującego nas kraju”.

Czas spędzony na wymianie na długo pozostanie w naszych wspomnieniach. Teraz z niecierpliwością oczekujemy przyjazdu niemieckich studentów do Krakowa. Chcemy, aby spędzili czas równie ciekawie i intensywnie jak my u nich.

W zaciszu wschodniej Słowacji i zakarpackiej Ukrainy

tekst: Grzegorz Siata

zdjęcia: Marek Hałaburda, Grzegorz Siata

W dniach 27–30 października br. studenci Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego wraz z opiekunami: ks. prof. dr. hab. Janem Szczepaniakiem, dr. hab. Jakubem Sadowskim, dr. Markiem Hałaburdą oraz ks. dr. Mariuszem Trąbą uczestniczyli w objeździe naukowym po terenach wschodniej Słowacji i ukraińskiego Zakarpacia.

Wyjazd rozpoczęliśmy mszą świętą o godzinie 6.00, koncelebrowaną przez ks. prof. Szczepaniaka i ks. dr. Trąbę w kościele św. Mikołaja przy ulicy Kopernika. Pierwszym naszym przystankiem był Bardejów. Miasto zachwyliło nas licznymi zabytkami, między innymi późnogotycko-wczesnorenesansowym ratuszem z początków XVI wieku otoczonym gotyckimi kamienicami z dołączonymi renesansowymi dekoracjami. Największe wrażenie wywarła na nas bazylika św. Idziego, której budowa rozpoczęła się w XV wieku. We wnętrzu kościoła zachowało się 11 pięknych późnogotyckich ołtarzy. Autarami niektórych byli uczniowie Wita Stwosza. Następnie spacerem przeszliśmy do Bardejowa-Zdroju. Warto zauważyć, że pierwsze wzmianki o leczniczych wodach na tych terenach pochodzą z II połowy XIII wieku. Budynki bardzo przypominały nam architekturę naszej polskiej Krynicy-Zdroju. Zwiedziliśmy również najstarszy skansen na Słowacji utworzony w 1965 roku. Rozmiary tego miejsca i zabytków są imponujące. Kolejnym punktem programu była greckokatolicka cerkiew typu łemkowskiego pod wezwaniem św. Łukasza Ewangelisty z XVIII wieku. Wnętrze świątyni skrywa dość nietypowy ikonostas, ponieważ brak w nim rzędu prazdników (ikon przedstawiających zazwyczaj 12 świąt przeżywanych w ciągu roku liturgicznego). Nad carskimi wrotami umieszczona jest najstarsza ikona w cerkwi, mandylion z końca XVI wieku. Ostatnim przystankiem pierwszego dnia były Koszyce, w których znajduje się największa katolicka świątynia Słowacji, katedra św. Elżbiety z przełomu XIV i XV wieku. Jej monumentalne wnętrze wprawiło nas w zachwyt. Pierwsza noc objazdu przebiegła w przyjaznej atmosferze integracji, ciepły wieczór sprzyjał spacerom po pobliskim zacisznym parku i uliczkach miasta. Rano wyruszyliśmy w stronę Ukrainy, wykorzystując moment przejazdu na drzemkę. Dla wielu uczestników przekroczenie granicy słowacko-ukraińskiej było doświadczeniem ujrzenia zupełnie innej, acz ciekawej Europy. W Użhorod zatrzymaliśmy się na nocleg w ogromnym hotelu, gdzie doświadczyliśmy prawdziwej słowiańskiej gościnności na lokalnej zabawie tanecznej z polskim repertuarem muzycznym. Następnego dnia obejrzelśmy filharmonię miejską, która niegdyś pełniła funk-

cję synagogi (zbudowana w 1910 roku w stylu mauretańsko-bizantyjskim), najstarszy zamek na Zakarpaciu oraz znajdujące się pod murami fortyfikacji muzeum architektury ludowej. Pomimo iż kupiliśmy wejściówki, zabytki nie były dla nas w pełni dostępne. Tego samego dnia zwiedziliśmy również Berehowo oraz XIII-wieczny zamek w miejscowości Mukaczewo, tam też spróbowaaliśmy tradycyjnych regionalnych potraw (np. kanapek z ugotowanym plasterkiem ziemniaka i słoniną, barszczu ukraińskiego z sałką), niektórzy jednak woleli włoską kuchnię i zdecydowali się na pizzę. Ostatnim miastem, które zwiedziliśmy, był Drohobycz ze znajdującym się w nim polskim kościołem św. Bartłomieja, ufundowanym przez Władysława Jagiełłę w 1392 roku. Niegdyś fara posiadała piękne barokowe wnętrza, polichromię i witraże. Budowla przetrwała dwie wojny. Zniszczeń dokonali dopiero Sowieci, którzy zmienili świątynię w magazyn. Wszystkie cenne zabytki spalono lub wywieziono. Dopiero w 1989 roku Polacy mieszkający w Drohobyczu odzyskali farę i od tego czasu trwa jej nieustanna renowacja. Ks. prof. Szczepaniak pokazał nam również miejsce, gdzie zastrzelony został Bruno Schulz. Już w drodze powrotnej tęskniliśmy za tymi miejscami, a wciąż żywe doświadczenia stawały się miłymi wspomnieniami utrwalałymi na zdjęciach i – co ciekawsze – w poezji napisanej do melodii piosenki Grzegorza Turanau *Cichosza*.

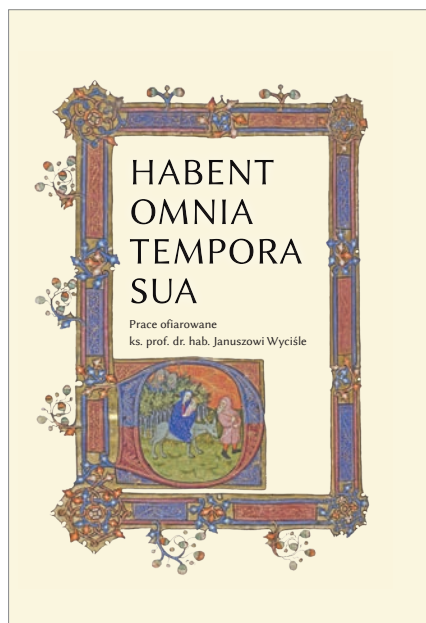
Jako studenci chcieliśmy podziękować władzom Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego za zorganizowanie objazdu i za wszelką pomoc. Mamy nadzieję, że w tym samym, a nawet większym gronie udamy się na wiosnę w kolejną podróż.



Biuro Karier UPJPII serdecznie zachęca wszystkich studentów naszej uczelni do wzięcia udziału w **nieodpłatnych warsztatach**: **Rozmowa kwalifikacyjna**, **Autoprezentacja**, **Skuteczna komunikacja interpersonalna**, **Zarządzanie czasem**, **Konstruktywna krytyka i przyjmowanie porażek** oraz w kursie **wychowawcy kolonii**.

Szczegółowe informacje

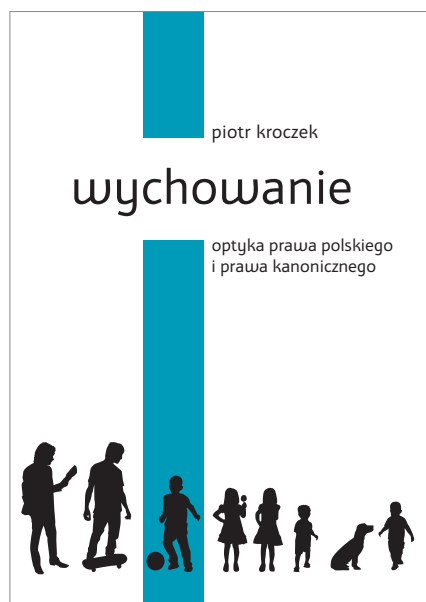
biurokarier@upjp2.edu.pl • tel. 12 422 57 85 w. 741 • 12 433 99 45 • ul. Franciszkańska 1



Habent omnia tempora sua. Prace ofiarowane ks. prof. dr. hab. Januszowi Wycisły, red. Zdzisław Gogola OFMConv, Kraków 2013

Księga jest uhonorowaniem wieloletniej pracy naukowej i dydaktycznej, w tym trzech kadencji posługi dziekana Wydziału Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie) ks. prof. dr. hab. Janusza Wycisły. Powstała ona z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin ks. prof. Wycisły z inicjatywy poprzedniego dziekana WKiDK ks. dr. hab. Józefa Wołczańskiego, prof. UPJPII. Na jego wniosek Rada Wydziału przygotowanie tej publikacji powierzyła o. dr. hab. Zdzisławowi Gogoli. Zgodnie z zasadami konstruowania takich okolicznościowych dzieł w księdze znalazły się laudacje: słowo bp. Damiana Zimonia z Katowic, słowo ks. dr. hab. Józefa Wołczańskiego, prof. UPJPII, życiorys Jubilata, wykaz jego prac naukowych oraz zbiór fotografii jego dotyczących. W części zasadniczej publikacji zamieszczono trzydzieści artykułów. Ich zróżnicowana, jak przystało na tego rodzaju publikację, tematyka sprawiła, że obok siebie ułożone zostały artykuły z zakresu historii, dziejów Kościoła, nauk pomocniczych historii, nauk społecznych, liturgiki, teologii pastoralnej. Tym bogactwem wypowiedzi nie tylko uhonorowano Czcigodnego Jubilata, ale dano czytelnikowi możliwość zapoznania się z wieloma frapującymi tematami.

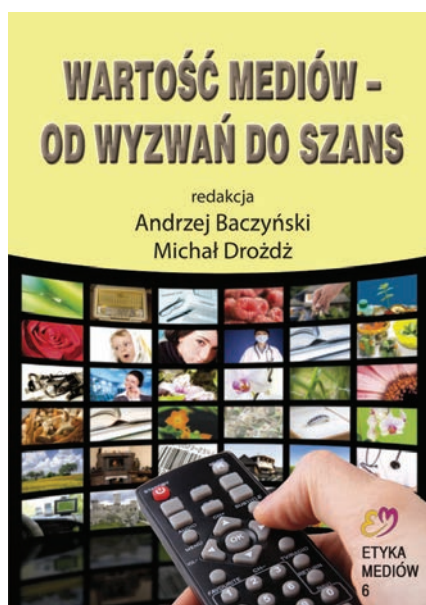
ks. Rafał Szczurowski



ks. Piotr Kroczyński, Wychowanie. Optyka prawa polskiego i prawa kanonicznego, Kraków 2013

Autor, porównując dwa systemy prawne: kościelny i państwowy, stwierdza, że oba dysponują wieloma aktami dotyczącymi wychowania. Dotyczą one treści i celów wychowania, a także normują jego realizację. Oba systemy normatywne uznają, że rodzina jest pierwszą i najważniejszą, choć nie jedyną wspólnotą wychowującą i wskazują na instytucje pomocnicze w wychowaniu. W prawie kanonicznym problem wychowania jest ściśle powiązany z teologią małżeństwa i rodziny. Opiera ono system wychowania na zasadach religijnych, mając na uwadze *salus animarum* wiernych. Prawo Boże oparte na prawie naturalnym znajduje odzwierciedlenie w przepisach prawa kanonicznego, które stara się wspierać wychowanie na poziomie ogólnoludzkim. Autor zwraca uwagę, że proces wychowania niełatwo poddaje się regulacji prawnej, dlatego też istnieje potrzeba otwarcia podmiotów stanowiących prawo na rozwiązania proponowane przez inne podmioty.

Renata Dulian



Wartość mediów – od wyzwań do szans, red. ks. Andrzej Baczyński, ks. Michał Drożdż, Tarnów 2012

Jest to kolejny tom z serii Etyka Mediów. Media same w sobie stanowią nieocenioną wartość, są darem dla człowieka i społeczeństwa, mogą być narzędziem duchowego rozwoju człowieka, przyczyniając się do budowania i umacniania ludzkich wspólnot. Artykuły prezentowane w tym tomie podejmują takie zagadnienia, jak: media jako wartość społeczna i cywilizacyjna, wartościowe dziennikarstwo, troska o wartość w cywilizacji medialnej, dystrybucja władzy nad agendą medialną, system aksjologiczny telewizyjnych wartości, etyczność cyberprzestrzeni, wartość portali społecznościowych na przykładzie Facebooka, negatywne zjawiska mimikry i mimesy w komunikacji *on-line*. Świat przestrzeni medialnej współtworzący naszą kulturę powinien reprezentować odpowiedni system wartości, mający na uwadze dobro odbiorcy i jego godność. Jest to wyzwanie dla mediów oraz ludzi je tworzących, aby wykorzystać tę szansę, by reprezentowany w nich system aksjologiczno-moralny miał zawsze na uwadze etos człowieka.

Renata Dulian



Maciej Piela

koordynator zadania 1
**Zarządzanie procesem
dydaktycznym i jakością
kształcenia we współpracy
z pracodawcami**

Działania w koordynowanym
przez mnie zadaniu zmier-
zają do podniesienia jakości

kształcenia w UPJPiI. Pomagają także wdrażać w naszej uc-
zelni zmiany wynikające z przepisów ustawy Prawo o Sz-
kolnictwie Wyższym. W ramach zadania 1 projektu **udało
nam się rozbudować system ProAkademia o programy
„Biuro Karier” i „Ankietywanie”**. Ich celem jest **wsparcie
pracy Biura Karier UPJPiI** oraz procesu ankietyzacji stu-
dentów i absolwentów naszej uczelni.

Zorganizowaliśmy także szkolenia dla nauczycieli aka-
demickich z zakresu Krajowych Ram Kwalifikacji i **opra-
cowaliśmy procedury wspierające pracę Biura Karier
oraz współpracę uczelni z pracodawcami w zakresie
tworzenia programów kształcenia**.

**Prowadzimy monitoring najlepszych praktyk dotyczą-
cych jakości kształcenia w kraju i zagranicą, wspierający
pracę uczelnianego zespołu ds. jakości kształcenia**. W na-
jbliższych kwartałach przewidziane są spotkania z pracodaw-
cami, udział pracodawców w ewaluacji i optymalizacji pro-
gramów kształcenia UPJPiI oraz działania podsumowujące.

Od 1 września 2012 roku Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II w Krakowie realizuje projekt

„Efektywność zarządzania i jakość kształcenia miarą sukcesu w UPJPiI”

w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Europejskiego Funduszu Społecznego,
Poddziałanie 4.1.1

„Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni”.

Będzie on realizowany do 31 sierpnia 2014 roku.

Małgorzata Wojewoda

koordynator zadania 4 **Zarządzanie kadrami**

W koordynowanym przeze mnie zadaniu udało
nam się zrobić bardzo dużo. Wymienię kró-
tko: opracowaliśmy strategię rozwoju zasobów
ludzkich na UPJPiI, planowania zatrudnienia dla
pracowników niebędących nauczycielami aka-
demickimi oraz kompetencyjne opisy stanowisk
pracy, a także wartościowanie stanowisk pracy
pracowników niebędących nauczycielami aka-
demickimi. Zakupiliśmy i wdrożyliśmy moduły
„Ocena okresowa pracowników” i „Ścieżki kari-
er pracowników” oraz przeszkoliliśmy pracow-
ników z ich obsługi. Opracowaliśmy elektroniczną
wersję kwestionariusza ocen nauczycieli akademickich i pracowników
niebędących nauczycielami akademickimi. Przeszkoliliśmy także pracow-
ników z zakresu ocen okresowych.

Jesteśmy w trakcie realizacji procesu związanego z opracowaniem ścieżek
kariery nauczycieli akademickich oraz pracowników administracyjnych.

Wszystkie wymienione wyżej opracowania są bardzo potrzebne uczelni, jed-
nak najbardziej dumna jestem z metody planowania zatrudnienia i prowadzo-
nego procesu rekrutacji pracowników niebędących nauczycielami akademickimi,
który pozwala nam wyłonić najlepszych kandydatów do pracy, a przecież
wiemy, że potencjałem każdej organizacji są efektywni pracownicy, bez których
nie byłibyśmy w stanie funkcjonować i osiągnąć zamierzonych celów.

**Opracowane procedury i zakupione moduły informatyczne z pewnością
usprawnią skuteczne zarządzanie zasobami ludzkimi w UPJPiI, a prze-
prowadzone szkolenia ułatwią pracownikom prawidłowe stosowanie pro-
cedur. Cieszę się bardzo z tego, że szkolenia dotyczące oceny okresowej
spotkały się z dużym zainteresowaniem pracowników dzięki profesjonal-
nemu i zachęcającemu podejściu trenera do tematyki szkoleń.**

Po zamknięciu procesu związanego z opracowaniem ścieżek kariery nauczy-
cieli akademickich oraz pracowników administracyjnych, kolejnym etapem
będą szkolenia dla pracowników w tym zakresie oraz wdrożenie systemu ocen
pracowniczych. Planowane będą także inne działania rozwojowe dla uczelni.



Co to jednak oznacza dla nas wszystkich? Jakie usprawnienia wprowadził PO KL na naszej uczelni?

Zapytaliśmy o to osoby koordynujące poszczególne zadania.

Sebastian Wojnowski koordynator zadania 2 **Zarządzanie procesem badawczym, wiedzą i własnością intelektualną**

Zadanie 2 dotyczy kilku zagadnień związanych z funkcjonowaniem uczelni: wiedzy, która w niej powstaje i która stanowi własność intelektualną, a także badań naukowych, których wyniki mogą być sprzedawane przez uczelnię. W ramach zadania zostały zakupione: biblioteka cyfrowa, w której umieszczone zostaną prace naukowe pracowników uczelni (większość z nich w otwartym dostępie), nowy interfejs obsługi czytelnika w bibliotece, opracowanie regulaminu działania systemu bibliotecznego-informacyjnego uczelni, baza danych osiągnięć naukowych, która pozwala gromadzić i publikować osiągnięcia naukowe poszczególnych pracowników naukowych (takie jak udział w konferencjach naukowych i publikacje) oraz platforma zarządzania badaniami, która umożliwia rejestrowanie i monitorowanie postępu merytorycznego i finansowego każdego z kilkuset prowadzonych w uczelni projektów.

Udało nam się także opracować zasady realizacji polityki badawczej uczelni w latach 2013–2016 i zasady, procedury i narzędzia w zakresie aplikowania i pozyskiwania grantów badawczych oraz zarządzania projektami badawczymi. Opracowaliśmy i wydaliśmy roczną bibliografię pracowników uczelni i przygotowaliśmy akademicki system archiwizacji prac wraz ze szkoleniami dla promotorów.

Systemy informatyczne wraz z opracowaniami mają usprawnić pozyskiwanie grantów, prowadzenie projektów badawczych, mają także służyć upowszechnianiu wiedzy powstałej w uczelni. Nowy interfejs czytelnika w bibliotece usprawni przeszukiwanie katalogu, pozwoli na czytelniejsze prezentowanie wyników i ułatwi zamawianie książek. Akademicki system archiwizacji prac dzięki integracji z oprogramowaniem do obsługi dziekanatów pozwoli na zdalne złożenie pracy przez studenta, jej akceptację przez promotora i przyjęcie recenzji oraz automatyczne generowanie dokumentów.

Oprócz opracowania procedur i narzędzi zarządzania własnością intelektualną najważniejszym przedsięwzięciem w roku 2014 będą szkolenia dla nauczycieli akademickich i pracowników biblioteki. Będą one dotyczyć planowania i prowadzenia projektów badawczych, źródeł finansowania badań naukowych oraz komercjalizacji wyników tych badań i korzystania z zasobów wiedzy.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Informacja o stanie realizacji pozostałych dwóch zadań w następnym numerze!